POGRANICZE

Tygodnik | 1 LUTEGO 2000 r. ROK X Nr 5/453 | ISSN 1231-1464 NR INDEKSU 371920 CENA 1zł 20 gr | Przemyśl • Jarosław • Lubaczów • Przeworsk

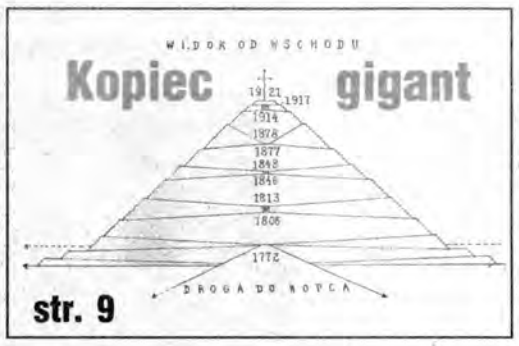

SLD i Samorządny Przemyśl za odwołaniem Stanisława Radyka, przewodniczącego Rady Miejskiej

STYCZNIOWY PRZEWRÓT

Sesja Rady Miejskiej 31 stycznia 2000 roku, obfitowała w wydarzenia i gorące dyskusje. Niektórzy radni nie odmówili sobie okazji do wypowiedzenia się na temat niechlubnej decyzji prezydenta Tadeusza Sawickiego, dotyczącej Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Koalicja SLD - Samorządny Przemyśl, także miała asa w rękawie - złożyła wniosek o odwołanie przewodniczącego Rady Miejskiej - Stanisława Radyka.

Fot. A. Nizicki

Restrukturyzacja ma być lepsza

Jednym z najważniejszych punktów obrad I sesji Rady Miejskiej 31 stycznia 2000 roku, było podjęcie uchwały w sprawie zbycia udziałów Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, Wodociągów i Kanalizacji oraz Gospodarki Mieszkaniowej. W myśl przedłożonego przez Zarząd Miasta projektu - do miasta należy 55% kapitału zakładowego prywatyzowanych spółek. 15% każdej z nich (oprócz PGM) ma zostać przekazane uprawnionym pracownikom, a 30% - odpłatnie udostępnione w II ratach inwestorowi, przy zachowaniu zasad przetargu lub rokowań.

Jak czytamy w uzasadnieniu uchwały prywatyzacja MPEC-u "...pozwoli na utrzymanie wzorcowego poziomu płynności jak również na sprzedaży powyżej progu rentowności, wzmocni znaczącą pozycję rynkową - naturalny monopol w zakresie ciepłownictwa". Podobnie uzasadnienie ZM przedstawił w projekcie dotyczącym prywatyzacji PWiK.

Według firmy konsultingowej, przygotowującej projekty prywatyzacji spółek komunalnych, największe problemy są z PGM-em , którego perspektywy rozwoju wypadają mało korzystnie.

(ciąg dalszy na str. 3)

OKNA, DRZWI
Bogmat
tel./fax (016) 678-65-62 tel. 675-12-18

XXI Biesiada Teatralna Horyniec Zdrój '2000

Podwójne życie Joanny

Już po raz dwudziesty pierwszy amatorskie zespoły teatralne z całej Polski rywalizowały podczas Biesiady Teatralnej Horyniec Zdrój '2000.

W tegorocznych - trwających od 27 do 30 stycznia - konfrontacjach zespołów teatralnych małych form, wzięło udział piętnaście grup. Mimo zasypanych śniegiem dróg, do Horyńca przyjechali młodzi aktorzy nie tylko z Krakowa, Warszawy i Trzebini, ale także z dalekiego Starogardu, Ostródy czy Kalisza. Na horynieckiej scenie dawnego teatru dworskiego Ponińskich (dziś Gminnego Ośrodka Kultury) zadebiutowała grupa z Zakopanego. Gwoździem programu czterodniowej imprezy był z pewnością monodram "Goła baba" w świetnym wykonaniu jednej z jurorek Biesiady - warszawskiej aktorki, Joanny Szczepkowskiej.

(ciąg dalszy na str. 2)

Joanna Szczepkowska w monodramie "Goła baba". Fot. A. Nizicki

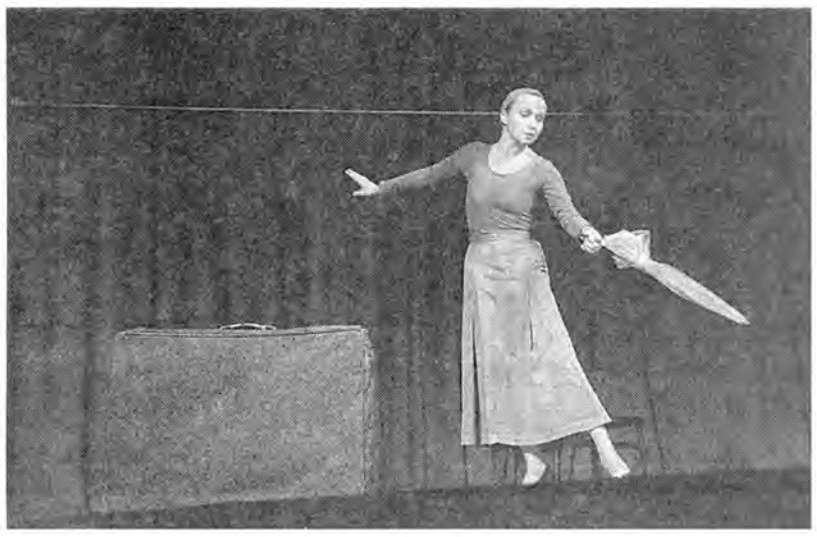

27 stycznia odbyła się wspólna sesja Rady Powiatu w Lubaczowie i Rady Rejonu Jaworowskiego poświęcona współpracy przygranicznej i budowie przejścia granicznego

Przejście do współpracy

Najważniejszym wydarzeniem nadzwyczajnej sesji było podpisanie umowy o współpracy pomiędzy dwoma sąsiadującymi ze sobą terenami. Obejmuje ona sprawy budownictwa, przemysłu, gospodarki komunalnej i kultury.

Poszukiwaliśmy możliwości współpracy z powiatem jaworowskim, który graniczy z naszym powiatem - poinformował **Józef Michalik**, starosta lubaczowski. *Na początku musieliśmy ocenić nasze możliwości i wysłaliśmy naszych przedstawicieli Rady, którzy gościli u starosty Stefana Łukaszyka, gdzie dowiedzieliśmy się, że istnieje taka możliwość co więcej - będzie ona owocna.*

(ciąg dalszy na str. 2)

KOMENTARZ TYGODNIA

Prawo Kalego

Obserwując zachowania i decyzje Zarządu Miasta Przemyśla, i rządzącej naszym miastem koalicji SLD - "Samorządny Przemyśl", można odnieść wrażenie, że w większości oparte są one na "prawie Kalego". Dla przypomnienia - Kali, to jeden z bohaterów "W pustyni i w puszczy", który mówił - "Jak Kali ukraść krowę to dobrze, jak Kalemu krowę ukradli, to źle". Gdy organizator finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nie dotrzymał ustawowych terminów, to działał niezgodnie z prawem. Gdy Zarząd Miasta i poszczególne wydziały Urzędu Miejskiego nie dotrzymują terminów, np. przy zapłacie długu na rzecz wierzyciela i musi wkroczyć komornik, to już jest cacy. Jak już całkiem nie można sprawie ukręcić głowy, to członkowie Zarządu Miasta lubią winą za popełniane błędy, obarczać innych. Ofiarą takich postępowań padło już, m.in. kilku naczelników, radca prawny i poszczególni urzędnicy. Sami członkowie Zarządu Miasta, tak jak wiceprezydent Jerzy Gruszecki, publicznie nie potrafią przyznać się do błędu i twierdzą, że niczego nie pamiętają lub o niczym nie wiedzieli.

Niestety, prawo Kalego, rozciągnięte zostało również na obrady Rady Miejskiej. Sposób wprowadzenia uchwały o odwołaniu Stanisława Radyka, przewodniczącego Rady Miejskiej, jak i traktowanie głosów opozycji nie wystawia najlepszego świadectwa członkom rządzącej koalicji. Liczyć jedynie można, że nikt już nie będzie miał złudzeń, że "król jest nagi" i nie da się dorobić ideologii do brutalnej rzeczywistości, co tak naprawdę decyduje o tym, że rządząca w Przemyślu koalicja od władzy odepchać się nie da.

Jan Jarosz

NASZA SONDA

Jednym z punktów obrad podczas poniedziałkowego posiedzenia Rady Miejskiej było podejmowanie uchwały w sprawie zbycia udziałów Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, Wodociągów i Kanalizacji oraz Gospodarki Mieszkaniowej. Dziś pytamy mieszkańców, czy przy uwłaszczeniu spółek komunalnych powinno się zasięgać opinii mieszkańców i dopuszczać ich do udziałów.

Czy zasięgać opinii mieszkańców?

Wydaje mi się, że w każdej sprawie ważnej należy pytać o opinię mieszkańców. Niektóre decyzje pokazują, że lekceważenie tej opinii nie wychodzi na dobre.

Emeryt z Przemyśla

Tak, idea samorządności, o której się tak ostatnio głośno mówi, zakłada chyba, że mieszkańcy rządzą się sami. Nie widzę zupełnie powodów, dla których mogłoby być inaczej.

Piotr Mielnik, kierowca

Nic nie mogę na ten temat powiedzieć. Lepiej niech decydują o tym ludzie, którzy się na tym znają.

Grażyna, uczennica

c.d. ze str. 1

Przejście do współpracy

Obydwu stronom zależy szczególnie na współpracy w dziedzinie ochrony środowiska i rolnictwa. Ukraińcy chcą zapłacić za sprzęt, maszyny i korzystanie z technologii hodowli zwierząt i przetwórstwa rolnego. Może się także okazać, że strona lubaczowska znajdzie tam duży rynek zbytu dla produkowanych u siebie płodów rolnych. Ustalono wspólne stanowisko co do budowy przejścia Budomierz – Mruszec, pozostaje jeszcze tylko kwestia terminu. Będzie to kolejny krok do odbudowy dobrych relacji pomiędzy Polakami i Ukraińcami. Mieszkające po obu stronach granicy mniejszości nie powinny mieć problemów z przekraczaniem granic, a dodatkowo jako sąsiedzi powinny żyć nie tylko w pokoju, ale także współpracować ze sobą. – *Głównie rozchodzi nam się o przygraniczną wymianę młodzieży w dziedzinie kultury i dlatego ważnym elementem tego spotkania jest przejście graniczne Budomierz - Mruszec* - poinformował Roman Krawczyk wójt gminy Lubaczów. – *Myślę, że wreszcie zostanie podpisana nota dyplomatyczna pomiędzy rządem Polski i Ukrainy i sprawa przejścia dojdzie do skutku.* Obie strony zobowiązały się bowiem do nawiązania i koordynowania bezpośrednich kontaktów pomiędzy placówkami oświaty i kultury.

(dos)

Panu
Zbigniewowi Harpuli
wiceprzewodniczącemu
Zarządu Regionu NSZZ
"Solidarność" "Ziemia Przemyska"
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składa
Zarząd Komisji Międzyszkolnej
NSZZ "Solidarność"
Pracowników Oświaty
i Wychowania w Przemyślu

Pani
Zdzisławie Sowie
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci
MATKI
składa kierownictwo oraz
pracownicy
Powiatowego Urzędu Pracy
w Przemyślu

W KRAJU

Rząd zostaje, premier też

Nie będzie zmian w rządzie, nie będzie również zmiany na stanowisku premiera. Pomimo wcześniejszych zapowiedzi jakoby miało tak się stać, liderzy AWS nie mówili o rekonstrukcji rządu. Zadecydowali natomiast o tym, że w lutym zreformują klub. Na rząd przyjdzie czas w marcu. Na posiedzeniu nie zjawił się przywódca ZChN-u, Marian Piłka, pomimo tego, że dzień wcześniej media ujawniły decyzję zarządu tej partii, na mocy której jej liderzy zostali zobowiązani do procedur zmierzających do zmiany Rady Ministrów. Podczas posiedzenia prezydium AWS mówiono także o kandydacie na prezydenta. Ma on zostać wyłoniony w kwietniu.

Rocznica na miejscu zbrodni

W Oświęcimiu obchodzona była 55. rocznica wyzwolenia obozu koncentracyjnego. Na uroczystości przybył prezydent Aleksander Kwaśniewski. Obchody rozpoczął dźwięk obozowej syreny. – *Ta niepojęta zbrodnia musi zmienić historię świata. Mamy świadomość, że jeszcze się to nie dokonało* - mówił prezydent.

Kto podprowadzał starodruki?

Krakowscy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, u których znaleziono 32 starodruki pochodzące ze zbiorów Biblioteki Pruskiej w Berlinie. Według policji dzieła musiały pochodzić z kradzieży, ponieważ egzemplarzy z "Berlinki" nie ma w zbiorach prywatnych. Po wojnie największa część tego zbioru trafiła do Biblioteki Jagiellońskiej.

Smutne flamenco trenera Engela

Bez żadnych problemów piłkarze Hiszpanii pokonali reprezentację Polski 3:0. Mecz był trenerskim debiutem selekcjonera Jerzego Engela.

NA ŚWIECIE

Przeprosiny Litwinów

Konferencja Biskupów Litewskich wydała oświadczenie, w którym przeprasza za litewskich biskupów godzących się na współpracę z KGB. Biskupi stwierdzili, iż duchowni byli przez KGB prześladowani i szantażowani ze szczególnym okrucieństwem, a większość księży, którzy współpracowali unikała szkodzenia ludziom. Według biskupów oświadczenie jest "przyznaniem się oraz pokutą za współpracę z obcymi tajnymi służbami".

Związek i potępienie

Prezydent Białorusi, Aleksander Łukaszenko i premier Rosji Władimir Putin zalegalizowali Związek Białorusi i Rosji. Przewodniczącym Rady Państwa został Łukaszenko. Oba kraje nie wykluczają możliwości uczestniczenia w związkach innych państw, ale na razie nikt się do tego nie śpieszy. Tymczasem obradujący Parlament Europy potępił jednogłośnie Białoruś za odchodzenie od minimalnych standardów pluralistycznej demokracji, państwa prawa i praw człowieka.

W REGIONIE

Home Building 2000

30 stycznia w niedzielę, o godzinie 15.00, losowaniem i wręczeniem nagród konkursu publiczności zakończyła się kolejna edycja targów „InterRes" w Rzeszowie - Międzynarodowe Targi Budownictwa, Mebli i Wyposażenia Wnętrz „Home Building 2000".

Organizowane już od pięciu lat rzeszowskie targi na stałe wpisały się do ogólnopolskiego kalendarza imprez wystawienniczych. Tym razem na powierzchni 5.500 m kw., w 150 stoiskach swoją ofertę handlową zaprezentowało ok. 200 firm z całej Polski.

Honorowy patronat nad targami objęli: **Sławomir Najnigier** - Prezes Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast, **Zbigniew Sieczkoś** - wojewoda podkarpacki oraz **Bogdan Rzońca,** marszałek województwa podkarpackiego. Tradycyjnie już, na targach gościła liczna delegacja ukraińska, w skład której weszli między innymi: **Wiktor Łytwynczuk** - wicegubernator obwodu tarnopolskiego, **prof. Bohdan Gnidec,** przedstawiciel Ukraińskiej Akademii Budownictwa. Oprócz nich zjawili się liczni przedstawiciele ukraińskiego biznesu. Miło jest nam poinformować naszych Czytelników, że Puchar Marszałka Województwa Podkarpackiego trafił do firmy „Instalator" z Przeworska, która nagrodzona została za „bogatą i kompletną ofertę ceramicznych systemów dachowych".

Szerzej o targach napiszemy w przyszłym tygodniu.

bam

c.d. ze str. 1

XXI Biesiada Teatralna Horyniec Zdrój '2000

Joanna Szczepkowska w farsie swego autorstwa i reżyserii Agnieszki Glińskiej wcieliła się w dwie, zupełnie odmienne postacie. Zagubiona i zbyt wysublimowana "kobieta z parasolką", której pseudofilozoficzne dywagacje i "koncert na ciszy" w wykonaniu samotnych parasoli nie gromadzą wielu słuchaczy, została przeciwstawiona rubasznej "gołej babie" o typowo komercyjnym podejściu do życia. Zwłaszcza za tę kreację Szczepkowska zebrała gorące i owacyjne brawa. Pod koniec sztuki, z "gołej baby" wychodzi (w sposób dosłowny, aktorka zdejmuje specjalny gumowy kostium) "kobieta z parasolką", co sugeruje, iż w każdej kobiecie tkwią elementy obu tych typów.

Przedstawienie Joanny Szczepkowskiej było przyjęte niezwykle, momentami aż za bardzo, żywiołowo. Frenetyczny śmiech zgromadzonej młodzieży mimowolnie nasuwał skojarzenia z popularnym ostatnio u nas gatunkiem filmowym zwanym z angielska "sitcom", gdzie śmiech i gromkie brawa dogrywane są w miejscach, w których twórcy życzyliby sobie tego. Czyżby oznaczało to, że do Horyńca zaczyna przyjeżdżać pokolenie wychowane na tym właśnie gatunku?

Ale największe emocje towarzyszyły, oczywiście, konkursowi. W tym roku jury rozdało tradycyjne nagrody oraz dwa wyróżnienia. W kategorii zespołów teatralnych małych form ZŁOTY RÓG MYŚLIWSKI KRÓLA JANA otrzymał **Teatr Fieter** z Ozimka za *"Myszy Natalii Mooshaber"* wg Ladislava Fuksa, SREBRNY - **Teatr Ruchu "Czekając..."- zespół "Esistere"** z Krakowa za spektakl "...Na wroga", zaś BRĄZOWY - **Warsztat X** z Krakowa za przedstawienie *"Pantomima a'la burleska czyli tragedia Tytanika"*. Indywidualne dokonania twórcze nagrodzono, jak zwykle, MISAMI BOROWINY. ZŁOTĄ dostali: **Przemek Wiśniewski** i **Alina Czyżewska** z gorzowskiego **Teatru Kreatury**, SREBRNA przypadła **Jerzemu Połońskiemu** z **Teatru Gart** z Bytomia, a BRĄZOWĄ otrzymał **Damian Kierek** z **Teatru Tata** z Brzozowa. Sami uczestnicy przyznali TALERZ BIESIADNY KRÓLA JANA. W tym roku wywiózł go z Horyńca **Teatr Kreatury** z Gorzowa za *"Radosny żywot głupka"* Krzysztofa Jaworskiego. Jurorzy wyróżnili ponadto **Ryszarda Jakubisika** z **Teatru Parabuch** z Warszawy oraz **Sławomira Hodunia** za muzykę do spektaklu *"Profile Cyrenejczyka"* Karola Wojtyły w wykonaniu **Teatru Źródło** ze Starogardu.

Hubert Lewkowicz

Tygodnik "POGRANICZE" Wydawca: "Publikator" Sp.z o.o., Prezes Adam Darasz, pełnomocnik Wiesław Pawłowski. 37-700 Przemyśl, ul. Mnisza 3, tel./fax 675-10-10, centrala 675-10-12, red. nacz. 675-10-13, e-mail: tygodnik@pogranicze.rz.pl. Redaguje zespół: redaktor naczelny - Jan Jarosz, sekretarz redakcji - Alicja Bogusławska, dziennikarze-Zdzisław Besz, Hubert Lewkowicz, Zdzisław Szeliga, Dorota Szturm, Lucyna Padhalicz, Andrzej Orzechowski, fotoreporter - Artur Nizicki. Skład komputerowy - Studio Pogranicze: Marek Mikrut, Jarek Barański, korekta: Sabina Skalska Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne. Poglądy redakcji nie zawsze są zgodne z poglądami autorów, lecz publikacje zamieszcza się przestrzegając konstytucyjnej zasady wolności słowa. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów nie zamówionych nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowywania tekstów.

KRONIKA POLICYJNA

Kolizja przez prędkość

26 stycznia na drodze pomiędzy Makowiskiem a Ryszkową Wolą kierujący samochodem "Audi 80" nie zachował należytej ostrożności i nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych, w wyniku czego zjechał na lewy pas jezdni, i zderzył się z "Żukiem". Nieostrożny kierowca z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

Fałszywy tajniak

Policjanci z KMP w Przemyślu zatrzymali 25 – letniego Grzegorza D., mieszkańca Zabrza, który wyłudził od Iwana M., obywatela Ukrainy, 200 dolarów. Posługiwał się blaszaną odznaką funkcjonariusza Komendy Stołecznej Policji. Kobietom handlującym na bazarze ta odznaka wydała się dziwna, ponieważ zamiast 6 cyfr, posiadała 4, co zostało zniesione po 31 grudnia. Powiadomiły więc Straż Miejską, która zatrzymała fałszywego policjanta i oddała go w ręce prawdziwych stróżów prawa.

Zwłoki w zaspie

28 stycznia w Śliwnicy, w zaspie śnieżnej znaleziono zwłoki 28 – letniego Stanisława K. Zbezpieczono je i odwieziono na sekcję.

Egzekutorzy z wyboru

27 stycznia do mieszkania Michała Z. w Przemyślu przyszło dwóch mężczyzn, którzy chcieli odebrać dług w wysokości10 zł. Kiedy nie otrzymali żądanej sumy, pobili do nieprzytomności gospodarza i zabrali mu 500 zł. Policjanci ustalili i zatrzymali jednego ze sprawców, którym okazał się 34 – letni Bogusław R.

Amatorzy pizzy

28 stycznia na ul. Słonecznej w Jarosławiu , nieznani sprawcy napadli na pracownika pizzeri. W starciu z napastnikami stracił on saszetkę, w której znajdowało się 150 zł.

Zniknął krzyż z pomnika Papały

Ojciec generała Marka Papały zgłosił kradzież krzyża z pomnika jego syna. Krzyż przymocowany był do płyty nagrobnej. Zniknął też mosiężny wazon na kwiaty. Wartość skradzionych rzeczy oszacowano na 1200 zł.

Udaremniony przemyt broni

30 stycznia funkcjonariusze z Korczowej zatrzymali obywatela Mołdawii, który posiadał przy sobie broń typu Alfa, 20 sztuk amunicji ślepej oraz 26 sztuk amunicji gazowej. Zatrzymany stanie przed kolegium, a broń zostanie mu prawdopodobnie zabrana.

Pub i Pizzeria Margherita
Rok założenia 1993
Doskonała PIZZA
również z dostawą na telefon
678-98-98 lub 678-73-47
Bar Margherita
Dania Kuchni Polskiej
w najlepszym wykonaniu
ORGANIZACJA PRZYJĘĆ
DOSTAWA NA TELEFON
678-49-94
RESTAURACJA WYRWIGROSZ
Rok założenia 1994
Kuchnia azjatycka
oraz tradycyjna
DOSTAWA NA TELEFON
678-58-58

c.d. ze str. 1

Styczniowy przewrót

W jej ocenie, spowodowane jest to trudnościami w windykacji należności czynszowych oraz niekorzystną dla spółki strukturą opłat za dostarczane media. Jednak dzięki odpowiednim działaniom restrukturyzacyjnym istnieje możliwość wygospodarowania odpowiednich środków na inwestycje, które przyczynią się do zwiększenia przychodów.

Podczas dyskusji, obok pytań dotyczących projektu prywatyzacji spółek komunalnych, radni chcieli wiedzieć coś więcej na temat firmy, która została wybrana przez Zarząd Miasta do realizowania kontraktu z Agencją Rozwoju Przemysłu w Polsce wschodniej. Ponieważ nie wszyscy byli zadowoleni z odpowiedzi przedstawiciela tej firmy, padły stwierdzenia, podważające kompetencje i wiarygodność firmy konsultingowej. Radny Franciszek Siwarga (SLD) odczytał je jako przeciwstawne prywatyzacji. W wyniku głosowania poszczególne uchwały zostały podjęte.

Radyk do odwołania

Przy uchwalaniu porządku obrad niespodziewanie radni SP i SLD zgłosili wniosek o odwołanie przewodniczącego Rady Miejskiej – Stanisława Radyka. Zarzucili mu regularne łamanie przepisów obowiązujących przewodniczącego. W ich ocenie dotyczyły one m.in. ustalania terminu i porządku obrad oraz listy osób zapraszanych na sesję. Dodatkowym zarzutem przedstawionym przez koalicję SLD - SP, był brak sprawozdań przewodniczącego z działalności międzysesyjnej, oraz preferowanie polemik personalnych. – *Statut miasta został przedstawiony przez Zarząd dopiero w styczniu br., a zatem pierwsze sprawozdanie mogłoby dopiero być na kolejnej sesji* – zdementował zarzuty **Stanisław Radyk**. – *Rzeczywiście zmieniając statut wprowadzono taki punkt, natomiast radnym statut został przedstawiony w styczniu 2000. Do tej pory Zarząd czegoś takiego nie przedłożył, w związku z tym Rada nie miała wiedzy, czy uchwalone przepisy już obowiązują, czy też nie.* Przewodniczący stwierdził również, że każdy radny może się wypowiedzieć podczas posiedzenia Rady Miejskiej, więc jeśli chodzi o zarzut mówiący o preferowaniu polemik personalnych, to jest on nieprawdziwy, ponieważ trudno stwierdzić, co chce powie-dzieć radny, zanim jeszcze zdążył zabrać głos. – *Rada, jak sama nazwa na to wskazuje, służy do tego, żeby radzić, a więc przekonywać się wzajemnie, natomiast praktyką przyjętą przez kluby koalicyjne jest zgłasza-nie wniosków o zamknięcie dyskusji powodujących zamykanie ust opozycji.* – powiedział Stanisław Radyk. – *Ja udzielam głosu każdemu, niezależnie od tego po której stronie stołu zasiada – niezależnie od tego, czy siedzi po stronie koalicyjnej, czy opozycyjnej. Natomiast moje wypowiedzi zostawiam na koniec i dotyczą one treści uchwał, którym chcę nadać prawidłowo brzmiącą formę z zachowaniem zasad gramatyki i ortografii, ponieważ pod nimi ktoś się podpisuje.*

Radni opozycji, podobnie jak przybyli na sesję goście, zaskoczeni wnioskiem o odwołanie Stanisława Radyka, zgłosili projekt półgodzinnej przerwy. Jerzy Gruszecki (SP) członek Zarządu Miasta stwierdził, że Zarząd przewidział wprawdzie przerwę, ale w innych godzinach. Odpowiedział mu Jerzy Lelek (UW), stanowczo stwierdzając, że o tym, kiedy będzie przerwa zadecyduje Rada, a nie "przewidywanie" przerwy przez członków Zarządu Miasta. W wyniku głosowania, koalicja nie dopuściła do przerwy. W związku z tym radni opozycji opuścili salę, aby uzgodnić stanowisko dotyczące wniosku o odwołanie przewodniczącego. Do momentu zamykania tego numeru "Pogranicza" nie znane były wyniki głosowania nad wnioskiem o odwołanie Stanisława Radyka. Biorąc jednak pod uwagę stosunek głosów w radzie i przewagę koalicji SLD - Samorządny Przemyśl, jego los był przesądzony.

Silny człowiek, władza całą gębą

Podczas sesji jeszcze raz wypłynęła sprawa Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wniosek o wytłumaczenie decyzji prezydenta w sprawie odmówienia zorganizowania finału WOŚP, złożył, w imieniu radnych Unii Wolności, Jerzy Lelek. Również tym razem rządząca koalicja odmówiła prawa umieszczenia tego punktu na początku obrad. Na ulotce dostarczonej na sesję, znalazło się m.in. stwierdzenie, że prawdziwy powód dla którego orkiestra Owsiaka nie zagrała w naszym grodzie, można odnaleźć w wypowiedzi prezydenta dla "Naszego Dziennika" : *Akcja ta propaguje luzacki styl życia, który nie wszystkim może się podobać. Świadczy o tym samo hasło: "Róbta co chceta", czyli róbcie wszystko bez ograniczeń* . Autorzy stwierdzają, że "... dopiero ktoś ograniczony wie, co winno podobać się innym. A poza tym, czy to jest w porządku, że zbierane przez Owsiaka pieniądze przedłużą luzackie życie dializowanych małych pacjentów?" Radni zarzucali prezydentowi kreowanie Przemyślan na osoby bezduszne i niewrażliwe na cierpienia innych. Tadeusz Sawicki przekonywał, że radni mogą popierać, a on nie musi, ponieważ ma prawo mieć swoje zdanie. Z kolei Jerzy Lelek powiedział, że decyzje dotyczące mieszkańców miasta nie są sprawą prywatną prezydenta, tym bardziej, że chodziło o szczytną ideę, w której należało uczestniczyć. Dodatkowo prezydent nie jest jedyną sprawiedliwą osobą w Przemyślu i mógł porozumieć się z szerszym forum w kwestii udziału miasta w tej imprezie.

Dorota Szturm

W niedzielę urodzeni

30 stycznia 2000 roku przyszło na świat dwóch braci bliźniaków, synów Doroty i Marka Kuchcińskich. Potomkowie wicewojewody podkarpackiego, zdrowi i weseli, pojawili się około godziny 6 rano.

W imieniu Wydawcy oraz zespołu "Pogranicza" składamy serdeczne gratulacje rodzicom.

Jest herb Podkarpackiego

31 stycznia stosunkiem głosów 26 do 22 radni Sejmiku Wojewódzkiego zatwierdzili wzór herbu województwa podkarpackiego. Poparty został projekt, który był mocno skrytykowany przez część radnych oraz uzyskał negatywną opinię jednego z najlepszych specjalistów w dziedzinie heraldyki, prof. Andrzeja Kulikowskiego. Wśród radnych, którzy przychylili się do przegłosowanego projektu, znaleźli się przedstawiciele byłego województwa przemyskiego - Zbigniew Słotwiński i Kazimierz Ziobro.

j.j.

Komputery dla Ośrodka Wychowawczego

W specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Jarosławiu otwarto nową salę komputerową. Wysokiej klasy sprzęt komputerowy na 10 stanowisk (z wewnętrzną siecią i niezależnym dostępem do internetu), kosztował ponad 40 tys. złotych, które pochodziły z Państwowego Fundusz Rehabilitacyjnego Osób Niepełnosprawnych – 30 tys. i Starostwa Powiatowego. Obecnie w Ośrodku uczy się 230 wychowanków z terenu powiatu jarosławskiego, lubaczowskiego, przeworskiego. Z dziećmi pracuje 26 nauczycieli, 12 wychowawców, pedagog, psycholog i logopeda. Ośrodek przeznaczony jest dla dzieci upośledzonych umysłowo, które nie były w stanie kontynuować nauki w macierzystej szkole i uzyskały odpowiednie orzeczenie PPP oraz skierowanie do kształcenia specjalnego. Często trafiają tam dzieci, które mając 12-13 lat nie potrafią pisać i czytać. Dużym utrudnieniem jest brak budynku, ten w którym znajduje się Ośrodek ma ponad 150 lat. Dlatego potrzebne jest ukończenie budowy szkoły, której koszt wynosi ok. 3 mln złotych. Dotychczas w budowę zaangażowano środki w wysokości 700 tys. złotych.

Tekst i foto: Jacek Czarniecki

Przez kilka dni niektóre miejscowości były odcięte od świata.

Zasypane, zakopane

Powrót srogiej zimy w postaci zadymek śnieżnych i obfitych opadów śniegu, spowodował utrudnienia w kursowaniu autobusów. Przez to wielu mieszkańców zasypanych miejscowości nie mogło dojechać do pracy.

- *Mamy mało sprzętu i nie dajemy rady odśnieżyć niektórych dróg, ponieważ śnieg jest ubity i twardy, a poza tym ciągle wieje wiatr, który ponownie zasypuje odśnieżone drogi* – poinformował **Robert Dąbrowski,** dyżurny Powiatowego Zarządu Dróg. *28 bm., kiedy najwięcej miejscowości było zasypanych - zdarzały się takie sytuacje jak np. na odcinku Łazy – Duńkowice, że za przejeżdżającym samochodem droga była zawiewana.* Nie kursowały więc autobusy do Rokietnicy przez Chłopice, do Woli Rokietnickiej, Tuligłów, Czelatyc, od Budzynia do Tapina przez Dobkowice. Zawiane były także drogi Duńkowice – Łazy – Laszki, Makowisko, Bobrówka, Zabłoćce, Korczowa – Wielkie Oczy. Mieszkańcy tych miejscowości, aby dostać się do pracy, musieli brnąć w śniegu do najbliższego przystanku autobusowego w sąsiednich miejscowościach, w których drogi były przejezdne.

Podobna sytuacja panowała na drogach powiatu lubaczowskiego. Nie można było dojechać do Cedyni, Witek, przez Wielkie Oczy do Przemyśla, z Biłgoraja do Lubaczowa, chociaż ciągle pracowały na tych drogach dwie równiarki, dwie "dety" i pług. Problemy z odśnieżaniem były również w powiecie przeworskim na trasach Przeworsk – Sieterz, Hucisko Jawornickie, Grzęska, Gorzyce, Świętoniowa, Sieterz, Tryńcza – Głogowiec.

W powiecie przemyskim bez przerwy pracowały 2 pługi, 8 pługopiaskarek, 2 "dety", i wirnik. Jak poinformowała **Władysława Stępniak,** naczelnik Wydziału Dróg i Mostów Zarządu Dróg Powiatowych w Przemyślu, najgorzej było w gminach Orły , Żurawica, Przemyśl, Medyka i Stubno. Nieprzejezdne były trasy Orzechowce – Dunkowiczki, Kniażyce – Hermanowice, Wacławice – Orły, Przemyśl - Huwniki (dojazd był tylko do Fredropola przez Hermanowice i Kupiatycze, a dalsza część drogi była zasypana i zawiana).

(dos)

Coraz częściej ludzie sięgają po broń. Staje się ona bowiem coraz bardziej popularnym narzędziem służącym do obrony własnej.

Spluwa za pasem

Zdobyć pozwolenie na broń nie jest rzeczą łatwą. Ustawa o jej posiadaniu ma się jeszcze zmienić 20 marca br. Wszelkie przesłanki wskazują na to, że będzie ona zaostrzona.

Obecnie pozwolenia na broń wydawane są przez Komendanta Wojewódzkiego Policji. Osoby, które zgłaszają się z taką prośbą muszą udowodnić, że ich życie lub zdrowie jest rzeczywiście zagrożone w stopniu wyższym niż przeciętnego obywatela. Na pozwolenie mogą więc liczyć osoby zasypywane pogróżkami, anonimowymi telefonami, nękane napadami udokumentowanymi w policyjnym rejestrze. - O *broń starają się m.in. osoby, które obracają dużą gotówką* - poinformowała podinsp. **Bogumiła Puchacz**, rzecznik prasowy Podkarpackiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Rzeszowie. - *Broń sportowa przyznawana jest jedynie tym, którzy uprawiają strzelectwo sportowe, a myśliwska tym, którzy są członkami Polskiego Związku Łowieckiego.* Jednak sam fakt przynależności do danej grupy zawodowej nie obliguje nikogo do otrzymania pozwolenia. W ubiegłym roku rozpatrzono około 750 podań, z których pozytywnie załatwiono 349. O broń palną krótką starało się około 220 osób, a pozwolnie na nią otrzymało 67 osób. Najczęściej byli to sędziowie, prokuratorzy, pracownicy i właściciele kantorów wymiany walut. Wśród wszystkich, którzy w 1999 roku otrzymali pozwolenie, kobiety stanowiły tylko 10 % ogółu.

Strzelać, aby nie zabić

Kandydat na posiadacza broni zdaje dwa egzaminy: teoretyczny i praktyczny. Musi wykazać się wtedy znajomością niektórych zagadnień prawa karnego, wiedzieć, co to jest stan wyższej konieczności i jaka jest różnica między samoobroną a atakiem. Dodatkowo wymaga się od niego znajomości ustawy o broni i amunicji oraz umiejętności posługiwania się nią. Kiedy wszystkie te warunki zostaną już spełnione, kandydat musi jeszcze przejść badania lekarskie, podczas których psychiatra i psycholog wydadzą (lub nie) zgodę na posiadanie broni.

Kiedy już ją dostanie, musi pamiętać o tym, że może być ona użyta tylko i wyłącznie w obronie koniecznej lub w stanie wyższej konieczności. Poza tym użycie broni powinno wyrządzić możliwie jak najmniejszą szkodę osobie, przeciwko której ją wymierzono. Nie powinno stosować się praktyk zmierzających do pozbawiania życia oraz narażania na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia innych osób. O każdym przypadku użycia broni należy powiadomić policję, a gdy nastąpiło zranienie osoby - udzielić jej pierwszej pomocy i wezwać lekarza. Należy również pamiętać o tym, że nie jest dozwolone posiadanie broni przy sobie podczas i po spożyciu alkoholu oraz w czasie uczestniczenia w imprezach o charakterze masowym, ponieważ jest to niebezpieczne. Może się również zdarzyć, że tak ciężko zdobyta broń gdzieś się zawieruszy, a to grozi nie tylko grzywną, ale również ograniczeniem lub pozbawieniem wolności. Dlatego też o takim fakcie należy bezzwłocznie zawiadomić najbliższy posterunek policji. Najlepiej jednak zapobiegać takim wypadkom i przechowywać broń w sposób uniemożliwiający dostęp do niej osobom nieuprawnionym.

Na pozwolenie posiadania broni nie mogą liczyć osoby nieletnie, nadużywające alkoholu, narkomani, chorzy psychicznie i osoby karane za przestępstwa umyślne. Posiadanie jej bez zezwolenia zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 8. Za udostępnienie broni osobie nieupoważnionej można natomiast spędzić 2 lata w więzieniu.

(dos)

Fot. A. Nizicki

Kto rządzi w powiecie przeworskim?

Konwent wyssany z palca

Niedawno lokalna prasa podawała informacje o postanowieniach Konwentu Wójtów I Burmistrzów Powiatu Przeworskiego, który miał zaproponować zasady współdziałania w zakresie remontów i utrzymania dróg powiatowych, gospodarki odpadami, zrzeszania się w związki komunalne oraz funkcjonowania Rady Społecznej SP ZOZ w Przeworsku (chodziło m.in. o "odpolitycznienie" Rady). W odpowiedzi na te głosy starosta przeworski Henryk Pieniążek, burmistrz Przeworska Janusz Magoń oraz wójtowie gmin: Adamówka, Tryńcza i Gać wystosowali pismo, w którym odcinają się od rzekomych postanowień Konwentu.

Podpisani pod pismem nawiązali do wypowiedzi przewodniczącego Wiesława Kubickiego, które były przytaczane w gazetach: "*Jako uczestnicy wspominanego posiedzenia czujemy się zobowiązani do poczynienia wyjaśnień oraz ośmielamy się przypomnieć Szanownemu Panu Przewodniczącemu, co następuje:*

- *żaden z przedstawionych i przekazanych prasie przez wójta Kubickiego wniosków i stanowisk nie został formalnie przegłosowany i przyjęty na posiedzeniu,*
- *Pan Przewodniczący nawet nie spróbował uzgodnić treści przekazanego komunikatu z członkami i uczestnikami Konwentu,*
- *w trakcie spotkania w ogóle nie był oficjalnie podejmowany temat Rady Społecznej SP ZOZ w Przeworsku, zatem podana informacja jest oczywistym kłamstwem, bądź, co najwyżej, prywatną opinią W. Kubickiego, a wręcz kuriozalnym stwierdzeniem jest zarzut upolitycznienia Rady Społecznej przez przedstawiciela starosty w tej Radzie(...).*
- *nakazowy ton sformułowanych ustaleń i wniosków w odniesieniu do samorządu powiatowego, miasta Przeworska, gmin: Adamówka, Sieniawa i Tryńcza jest nie tylko nie na miejscu, ale wręcz nie ma żadnego oparcia w zasadach funkcjonowania konwentu, który ze swej natury jest ciałem nieformalnym, nie mającym żadnych ustawowych umocowań.*"

Ponadto starosta, burmistrz i trzej wójtowie przypomnieli, iż Konwent został powołany w celu wyrażania opinii, poglądów i, ewentualnie, w celu podejmowania wspólnych działań na terenie powiatu. Nie jest natomiast ciałem służącym bezpośredniej ingerencji w autonomiczne decyzje samorządów.

O komentarz poprosiliśmy przewodniczącego Konwentu - *Konwent jest ciałem kolegialnym, opiniodawczym i nie podejmuje decyzji* - twierdzi **Wiesław Kubicki.** - *Nie ma osobowości prawnej. Można by, co prawda, zarejestrować go jako stowarzyszenie, ale opina konwentu nie jest nigdzie wymagana, więc nie ma sensu tego robić. Śmieszne by było, gdyby ciało kolegialne przegłosowywało tego typu decyzje. Czułem się zobowiązany do spisania dyskusji i ustaleń, o których była mowa. W moim piśmie, które przesłałem do redakcji było napisane: "ustalono", "zaproponowano". Nigdzie nie było mowy o podejmowanych decyzjach czy zobowiązaniach kogokolwiek.* **(lew)**

OSTATNI
DOBROCZYNNY BAL KARNAWAŁOWY
W XX WIEKU - HOTEL ***GROMADA W PRZEMYŚLU

Mamy zaszczyt zaprosić Państwa do wzięcia udziału w ostatnim, dobroczynnym balu karnawałowym XX wieku organizowanym w naszym mieście !

Spotykamy się 4 III 2000 r. w Hotelu ***Gromada, gdzie wszystkich nas bawić będą aktorzy scen krakowskich, znani z popularnych "Spotkań z balladą" : Aleksandra Godlewska, Łukasz Żurek i Janusz Butryn.

Ponadto : wyśmienita kuchnia, doskonały zespół muzyczny, wiele nagród, a także aukcja dzieł przemyskich artystów - dochód przeznaczony na cele charytatywne !

Rezerwacja miejsc : Hotel ***Gromada - tel. 676 11 11, 676 11 16
Cena : jedynie 220 zł od pary

Organizatorzy : Hotel ***Gromada
i Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem

Patronat prasowy :
Tygodnik "Pogranicze"

Do matury tylko sto dni, więc nadszedł czas studniówek 2000

Studniówkowy szał

Najmodniejsze kreacje, eleganckie fryzury, szykowne garnitury i posuwisty krok poloneza - to z reguły najważniejsze rzeczy, jakie kojarzą się ze studniówkami.

Studniówka to pierwszy bal, w jakim mogą uczestniczyć młodzi ludzie, którzy za 100 dni zdadzą maturę i wkroczą w dorosłe życie. Pewnie dlatego towarzyszy mu trema, zdenerwowanie, ale również podniosła atmosfera. Uczniowie po raz pierwszy mogą zabawić się z nauczycielami, a nawet "pobratać" się z nimi przy lampce szampana. W czasie tego jednego wieczoru czują się wyjątkowo: eleganckie kreacje, zespół grający największe szlagiery tego stulecia, wodzirej, błysk fleszy, a w tym roku wyjątkowa data: studniówka 2000, stwarzają niepowtarzalną atmosferę zabawy na pierwszym dorosłym balu.

Dziewczyny już kilka miesięcy wcześniej przeglądały czasopisma prezentujące modę, aby wybrać najlepszą dla siebie kreację. Zamawiały wizyty u kosmetyczek i fryzjerek, aby choć przez kilka godzin wyglądać i czuć się wyjątkowo. Później bowiem, w ferworze dobrej zabawy, każdy i tak zapominał o wyglądzie. Jeśli kogoś gniotły buty - zdejmował je, aby tylko móc zatańczyć rock'n' rolla czy twista.

Tegoroczny koszt studniówki wahał się od 140 do 250 zł. Wiadomo, że jeśli przyszłych maturzystów w szkole było wielu, to automatycznie cena balu była mniejsza, ponieważ koszty były rozkładane na większą liczbę osób. Do ceny za wynajęcie lokalu, dekorację, dochodziło kupno artykułów spożywczych, plakietek, zaproszeń, kwiatów dla nauczycieli, wynajęcie kamerzysty i fotografa oraz zakup nowego ubrania, butów, dodatków, drobiazgów i kosmetyków. W ten sposób ulegała ona, w najlepszym wypadku podwojeniu, ale często była kilkakrotnie mnożona. Taki bal jest jednak tylko raz w życiu, więc niewielu zastanawiało się nad być, czy nie być na studniówce.

(dos)

SAMORZĄDOWY INFORMATOR POWIATU PRZEMYSKIEGO

W Małkowicach

Szkoła z przyszłością

22 stycznia został poświęcony nowy budynek Szkoły Podstawowej w Małkowicach. Mszy św. koncelebrowanej, odprawionej z tej okazji, przewodniczył sufragan archidiecezji przemyskiej, bp Stefan Moskwa. Uroczystość była połączona z poświęceniem zabytkowych, odrestaurowanych organów w miejscowym kościele.

Do Małkowic, na uroczystość poświęcenia szkoły, przyjechali przedstawiciele lokalnych władz z Przemyśla i z Rzeszowa. Obecni byli m.in. senator Witold Kowalski, wicewojewoda Marek Kuchciński, radni Sejmiku Wojewódzkiego: Andrzej Matusiewicz, Marek Kamiński i Bolesław Hurkacz, wiceprezydent Przemyśla, Marian Majka oraz wicestarosta powiatu przemyskiego, Janusz Słabicki. Przyjechali też przedstawiciele Kuratorium Oświatowego – wicekurator Alfreda Łoboda i Kazimierz Babiś. Poświęcenie szkoły w Małkowicach wypadło w dniu udzielenia młodzieży sakramentu bierzmowania. Uczniowie szkoły zaprezentowali też jasełka. Początkowo, dyrektor szkoły, **Bogusław Słabicki** planował, by nadać szkole imię kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jednak, z powodów proceduralnych, Rada Gminy w Orłach (która musi podjąć taką decyzję odpowiednią uchwałą) przesunęła termin tej uroczystości. Być może, odbędzie się ona w maju.

Podstawówka w Małkowicach pod rządami nowego dyrektora, który objął stanowisko w ubiegłym roku, rozwija się bardzo prężnie. Najbliższą planowaną inwestycją jest budowa sali gimnastycznej.

(lew)

Kolędy w Babicach

To prawdopodobnie ostatnia w tym roku informacja o imprezie kolędniczej. Pod koniec okresu Bożego Narodzenia, 23 stycznia br., w Gminnym Ośrodku Kultury w Babicach (gm. Krzywcza) odbył się przegląd grup kolędniczych i jasełkowych pod nazwą "Godni czas". Przegląd zgromadził zespoły z terenu powiatu przemyskiego.

Organizatorami imprezy w Babicach byli: tamtejszy Gminny Ośrodek Kultury oraz Centrum kulturalne w Przemyślu. Na scenie zaprezentowały się grupy m.in. z Birczy, Krasiczyna, Krzywczy, Nienadowej, Przedmieścia Dubieckiego, Reczpola, Śliwnicy i Tarnawiec. Przeglądowi towarzyszyła wystawa prac plastycznych młodzieży szkolnej z terenu gminy Krzywcza. Honorowy patronat nad imprezą objął starosta przemyski.

(lew)

Rury w Ruszelczycach

Dzięki dofinansowaniu z unijnego funduszu Phare, skanalizowana zostanie wieś Ruszelczyce w gminie Krzywcza. Prace rozpoczną się już w marcu.

Dofinansowanie kanalizacji przez Phare równa się ok. 50 proc. potrzebnej kwoty i wynosi milion złotych (z VAT-em). Gmina jest już gotowa do podjęcia prac, wyłoniony został wykonawca robót. W przyszłości planuje się skanalizowanie Woli Krzywieckiej.

Dofinansowanie z Phare dostały też gminy: Krasiczyn i Przemyśl.

(lew)

WITRYNA LITERACKA

Agnieszka Sikora, uczennica II klasy LO w Dubiecku - laureatka III nagrody (kategoria prozy) w I Konkursie Literackim dla Młodzieży im. Aleksandra Fredry, napisała swoje opowiadanie pod wpływem prawdziwych przeżyć. - *Potrzebowałam to opisać* - powiedziała nam Agnieszka. - *Konkurs był doskonałą okazją ku temu.* Laureatka ma szerokie zainteresowania. Lubi muzykę i język angielski. A w przyszłości,być może, studiować będzie psychologię.

Fot. Artur Nizio

Moje szczęście

Zawsze byłam zapaloną romantyczką, uwielbiałam czytać romanse, a filmowa miłość była moim marzeniem. Nigdy nie myślałam, że spotka mnie coś takiego(...).

Nasza znajomość zaczęła się dawno temu, kiedy byliśmy dziećmi. Na jakiś czas straciliśmy ze sobą kontakt, by spotkać się przypadkiem. Była wiosna, a ja postanowiłam pobiegać, chciałam poprawić sobie kondycję po zimowym leniuchowaniu. On wybrał się z kolegami na przejażdżkę rowerową, dziwnym zbiegiem okoliczności, w to samo miejsce co ja.

Biegłam z rozczochranymi włosami, w starych dresach i ulubionych adidasach, gdy nagle rozległ się gwizd. Odwróciłam się myśląc, że to moja siostra postanowiła do mnie dołączyć. Gdy się obejrzałam, nie zobaczyłam siostry lecz osobę, której się najmniej spodziewałam. Po chwili pobiegłam dalej, nie cierpiałam takich przejawów podrywania. Zaskoczyło mnie, że tak się zachował. Zawsze uważałam go za dobrze wychowanego. No cóż, ludzie się zmieniają - pomyślałam. Pamiętałam jak zrywał dla mnie fiołki. Zresztą był wtedy dla mnie księciem z bajki.

W czasie tego mojego rozmyślania, znajomi chłopcy dogonili mnie i chyba zdziwili się bardziej niż ja, bo okazało się, że dziewczyna, na którą gwizdał, była tą samą, która dawno temu łaziła z nimi po drzewach. Rozmowę zaczęliśmy od zwyczajnego "cześć" (...).

Sama nie wiem, kiedy zaczęliśmy się spotykać, ale na każde nasze spotkanie czekałam z utęsknieniem, a czas okropnie mi się dłużył.

Pamiętam, jak pocałował mnie po raz pierwszy. Był maj, a my siedzieliśmy na łące. Pamiętam nawet, że była to niedziela, a ja miałam na sobie żółtą sukienkę w niebieskie bławaty(...). Spojrzałam w jego niebieskie oczy całkiem przypadkiem i uśmiechnęłam się. Wtedy zdałam sobie sprawę, że zawsze go kochałam. Jak na ironię losu, chyba pomyślał o tym samym, bo powiedział to szybko, jakby z wielką ulgą i pocałował mnie, nie czekając na moją reakcję. Zdawało mi się, że się jej obawiał. Miłosnego pocałunku nie da się opisać. Wie o tym każdy, kto całował z miłości.

Potem ciągle mnie czymś zaskakiwał. Na przykład pomysłem kąpieli. Był letni wieczór, słońce zachodziło, a niebo zrobiło się kolorowe. Spacerowaliśmy brzegiem trzymając się za ręce. Wtedy zapytał żartobliwie:

- Kąpałaś się już tego lata w Sanie?

Nie zdążyłam mu nawet odpowiedzieć, bo właśnie w tej chwili znalazłam się w wodzie. (...).

Czas mijał, dzień za dniem, miesiąc za miesiącem, a ja byłam bardzo szczęśliwa. Potem było jak u Szekspira (...). Rodzice zakazali nam się spotykać. Mówili, że zaczął się rok szkolny, że jesteśmy za młodzi, a przecież Julia nie była starsza ode mnie. Sprzeciwy tylko pogarszały sprawę. Oficjalnie niby nie spotykaliśmy się, ale ukradkiem, kiedy tylko udało nam się wyrwać z domu, biegliśmy na znajome nam miejsce. Wtedy nic poza tym, że w tej chwili byliśmy razem, nie liczyło się. Mama traktowała mnie raz jak dziecko, a innym razem podejrzewała mnie o różne rzeczy. Zresztą, wszystko to niepotrzebnie. Gdyby tylko zechciała ze mną spokojnie porozmawiać, gdyby dała się przekonać, że może mi zaufać, gdyby pozwoliła mi żyć własnym życiem(..) Nasza miłość przetrwała tę próbę, a rodzice zaczęli przyzwyczajać się do myśli, że jesteśmy razem.

Niektórzy mówią, że nastolatki zakochują się raz na tydzień, a nawet częściej. Ja do takich nie należę. Z każdym dniem jestem bardziej szczęśliwa. Zawsze mogę na niego liczyć. Jest miłością mojego życia i najlepszym przyjacielem. Planujemy wspólną przyszłość, ale kto wie, co przyniesie nam los.

Może kolejne spełnione marzenie?

Telefony, których nie ma

Mieszkańcy gminy Krzywcza, którzy wpłacając po tysiąc złotych mieli nadzieję, że za jakiś czas zadzwoni w ich domu telefon, muszą o tym zapomnieć. Z powodu niewywiązania się przez firmę "Wafro" z Brzozowa z przyjętego na siebie zadania wykonania dokumentacji, pieniądze, które przez rok przeleżały na koncie Telekomunikacji, wróciły do ludzi. Bez odsetek.

Program telefonizacji gmin wiejskich powstał kilka lat temu. W ramach tego programu część pieniędzy do Telekomunikacji wpłacała gmina, a część sami mieszkańcy. W przypadku Krzywczy 4 mln wpłacili ludzie, a resztę miała pokryć gmina. Niestety, Telekomunikacja nie mogła podjąć prac, ponieważ nie była gotowa dokumentacja, którą miała wykonać firma "Wafro" z Brzozowa. Skądinąd wiadomo, że termin na wykonanie takiej był zbyt krótki. Dokumentacji nie było, a skończyła się ważność umowy z Telekomunikacją. W związku z tym, trzeba było pieniądze mieszkańcom gminy zwrócić. *–Myśmy, ze swej strony wysyłali mieszkańcom pisma wyjaśniające* – mówi wójt **Zbigniew Korytko.** – *Ale przecież chodziło nam o efekt.*

(lew)

Z redakcyjnego dyżuru

Nie trzeba płacić

Z 11 na 12 bm. pani Krystyna T. poczuła się dosyć słabo i podejrzewając u siebie zatrucie pokarmowe, udała się na pogotowie. Okazało się, że lekarz pełniący tam dyżur może wypisać receptę, ale za badanie trzeba zapłacić 33 zł. Pani Krystyna była oburzona, ponieważ jako osoba płacąca od sześciu lat składki ZUS, ma prawo do bezpłatnej opieki medycznej. Pyta także, co ma zrobić człowiek, który nagle w nocy rozchoruje się i będzie potrzebował opieki lekarza i czy nie jest napisane w konstytucji, że każdy człowiek ma prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej.

Okazuje się, że dyrekcja WSPR w Rzeszowie zadecydowała o pobieraniu opłat od pacjentów, ale po kilku dniach wycofała się z tego. Jak twierdzi kierownik filii Pogotowia Ratunkowego w Przemyślu, **Edmund Mikołajczyk**, było to związane z niezgodnościami pomiędzy stanowiskiem Kasy Chorych a dyrekcją WSPR. Obecnie za badania w pogotowiu nie trzeba płacić, a ci, którzy uregulowali należności podczas trwania rozporządzenia dyrekcji, powinni przedłożyć kserokopię rachunku, a dyrektor podejmie decyzję o zwrocie pieniędzy.

Jak informuje dyrektor ZOZ, **Jan Błotnicki,** jego placówka nie może zapewnić opieki całodobowej. Jest takie rozporządzenie, że pacjent ze swoimi problemami powinien zgłaszać się do lekarza domowego. Jeśli jest nieuchwytny należy udać się na pogotowie, które przyjmuje pacjentów w godzinach od 20 do 8, ponieważ taka umowa została podpisana pomiędzy SP ZOZ a Pogotowiem Ratunkowym.

(dos)

Dzięki pomocy policji i straży pożarnej, Renata Rajnowska – Bieliszak mogła urodzić córkę w szpitalu

Na poród - w eskorcie

Nocą, kiedy pani Renata miała rodzić, nie mogła dostać się do szpitala, ponieważ obficie padający śnieg zasypał drogi. Karetka nie mogła do niej dojechać i utknęła niedaleko kościoła Karmelitów. – *Pani doktor z pogotowia w żaden sposób nie byłaby w stanie dojechać do mnie. W związku z tym zadzwoniła na policję z prośbą o pomoc, i tutaj panowie policjanci wykazali dobrą wolę, bo natychmiast zareagowali.* - opowiada pani Renata – *Powiadomili straż pożarną, dzięki temu kobieta z eskortą policyjną, ciągnięta dosłownie przez samochód straży pożarnej dotarła do mnie na czas, a ja w ostatniej chwili dotarłam do szpitala, gdzie na świat przyszła moja córka - Julia Wiktoria.*

Pani Renata Rajnowska – Bieliszak twierdzi, że do końca życia będzie wdzięczna za pomoc okazaną im przez policjantów, pełniących dyżur nocny. Dzięki przytomności umysłu i szybkiej akcji **nadkom. Henryka Woźniaka** i **st. sierż. sztab. Ryszarda Oleska,** pani Renata mogła urodzić w szpitalu.

(dos)

Minister unieszkodliwił blokadę

Minister finansów podjął decyzję o zwiększeniu budżetu wojewody podkarpackiego o kwotę 7 milionów 841 tys. 144 zł.

Pieniądze te, przyznane na wniosek wojewody Zbigniewa Sieczkosia, pochodzą z rezerwy budżetu państwa i są przeznaczone na pokrycie zobowiązań wobec Szpitala Wojewódzkiego nr 2 w Rzeszowie.

Tym samym blokada konta Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego, w związku z działaniami komorniczymi, nie uszczupli budżetu na rok bieżący. Jak poinformował nas rzecznik wojewody Tadeusz Zaręba, decyzja ministra finansów daje gwarancję, że realizowane będą wszystkie zaplanowane bieżące wydatki sfinansowane za pośrednictwem budżetu wojewody.

(lew)

Odbyły się pierwsze egzaminy magisterskie w ponad tysiącletniej historii Przemyśla

Pierwsi magistrowie

29 stycznia w Wyższej Szkole Administracji i Zarządzania w Przemyślu pierwszych 8 osób zdawało egzaminy magisterskie.

Osoby, które zdadzą taki egzamin zdobędą dyplom WSAiZ oraz UMCS. – *Jest to wyraz konsekwencji i rzetelności z naszej strony* – poinformował **rektor Jerzy Posłuszny** – *Mówiliśmy, że studentów naszej uczelni doprowadzimy do egzaminów magisterskich. Wtedy niewielu w to wierzyło. Teraz udowadniamy, że w Przemyślu można coś zrobić, nie patrząc na wiatry polityczne.* Tygodnik "Wprost" wyróżnił przemyską WSAiZ, jako jedną z lepszych niepaństwowych uczelni. Jednak jej władze nie spoczną na laurach. Mają zamiar doprowadzić do tego, że samodzielnie będą nadawać dyplomy swoim absolwentom, chociaż nie zaniechają współpracy z UMCS–em. Dodatkowo zamierzają zająć się rozwijaniem życia studenckiego w naszym mieście. Centrum mieścić się ma na 200 - metrowym tarasie, którego budowa planowana jest na szczycie budynku po byłym kinie "Bałtyk".

(dos)

Fot. A. Nizicki

Szanowna Redakcjo "Pogranicza"

Artykuł pt. "Uprzywilejowanym wstęp wzbroniony" opublikowany w Nr 3/451 z dnia 18.01.2000 r. zawiera wiele pomówień, opartych na wypowiedzi jednej osoby, która z racji posiadania dobrego samochodu przypisuje sobie prawo przekraczania granicy państwowej bez oczekiwania w kolejce. Proszę zatem o zamieszczenie na łamach "Pogranicza" kilku wyjaśnień.

1. Graniczna Placówka Kontrolna w Medyce obsługuje przejścia drogowe i piesze Medyka-Szeginie, kolejowe Przemyśl-Mościska oraz lotnicze w Rzeszowie i Mielcu. W przejściach tych, w roku 1999 dokonano odprawy ponad 2,6 miliona osób, co daje średnio na dobę 7,1 tys., oraz ponad 378 tys. środków transportu tj. średnio ponad tysiąc na dobę. Ponad 85% podróżnych stanowili cudzoziemcy. Funkcjonariusze Straży Granicznej swoje ustawowe zadania starają się wypełniać sprawnie, rzetelnie i skutecznie, mając na uwadze także, na ile jest to możliwe, skracanie czasu oczekiwania na odprawę graniczną (nie zawsze zależy to jedynie od Straży Granicznej i polskich służb granicznych). Biorąc pod uwagę fakt, że niestety wiele osób przekraczających granicę robi to w sposób niezgodny z obowiązującym prawem, tym staranniej należy prowadzić kontrolę graniczną, aby skutecznie przeciwdziałać przestępczości towarzyszącej ruchowi granicznemu.

W roku 1999 takiej kontroli nie zezwolono na wjazd do naszego kraju ponad 15 tysiącom cudzoziemców uznanych w Polsce za "niepożądanych", wydalono ponad 3 tysiące cudzoziemców, którzy w czasie pobytu w naszym kraju weszli w konflikt z prawem, zatrzymano – nie zezwalając na wywóz z kraju 170 luksusowych samochodów pochodzących z kradzieży, zatrzymano przemyt ponad 65 tys. litrów alkoholu, 7 tys. kartonów papierosów i innych towarów na łączną sumę ponad 1,5 mln złotych.

Chociażby z tego zestawienia wynika, że głównym zadaniem Straży Granicznej nie jest ułatwianie przekraczania granicy państwowej posiadaczom mercedesów klasy S.

Dokonywanie więc oceny pracy funkcjonariuszy przez pryzmat jednej wypowiedzi musi budzić wątpliwości co do wiarygodności przedstawionych materiałów.

2. Faktem jest, że w przejściu granicznym sporadycznie dokonuje się odpraw granicznych poza kolejnością. Dotyczy to ściśle określonych przypadków wynikających z prawa międzynarodowego, zawartych umów i wewnętrznych przepisów Straży Granicznej, wymienionych zresztą w artykule. Nic nie mówi się natomiast o tysiącach osób prowadzących interesy za granicą.

W szczególnych przypadkach komendant Granicznej Placówki Kontrolnej lub jego przełożony może wyrazić zgodę na dokonanie odprawy granicznej poza kolejnością (np. przypadki losowe, oficjalne delegacje). Takie zezwolenia nie mogą być jednak nagminne, a tym bardziej naruszające godność pozostałych uczestników ruchu granicznego (np. lepsze samochody – bez kolejki, gorsze w kolejce). Wydaje się, że jest to rozumowanie proste i chyba najbardziej przyzwoite.

3. Akapit zatytułowany "Przejście karne", zawiera określenia wynikające z chęci przedstawienia w negatywnym świetle funkcjonariusza przejścia granicznego.

Dokumentem uprawniającym do przekraczania granicy państwowej w ruchu paszportowym jest PASZPORT. Przepustki stosuje się na granicy z Ukrainą w Uproszczonym Ruchu Granicznym.

Prośby, wystawiane przez różne urzędy, o dokonanie odprawy granicznej bez kolejki ich okazicielom nie występują już od dawna, miedzy innymi dlatego, że nie były honorowane w czasie przekraczania granicy, ponieważ kopiowało je wiele osób wpisując swoje dane personalne.

4. Stwierdzenie: *Poza tym coraz bardziej szerzy się łapówkarstwo* jest oszczerstwem użytym w celu wywołania niczym nie uzasadnionej sensacji. Straż Graniczna jako jedna z nielicznych instytucji otwarcie wypowiada się o działaniach podejmowanych przeciwko korupcji w swoich szeregach i nie dlatego, że jest to zjawisko nagminne.

Od wielu lat nie odnotowano wśród funkcjonariuszy Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej przypadków korupcji. Funkcjonariusze wiedzą doskonale, że nie wolno im przyjmować jakichkolwiek prezentów czy poczęstunków w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych. O każdym takim przypadku mają obowiązek zameldować przełożonym po uprzednim wylegitymowaniu i zatrzymaniu osoby próbującej w ten sposób nakłonić ich do działania niezgodnego z przepisami.

Jak w każdej grupie zawodowej mogą znaleźć się osoby, które mundur pogranicznika założyły przypadkowo i oby tylko na krótko.

Pragnę stanowczo podkreślić, że w przypadku udowodnienia przyjęcia przez funkcjonariusza Straży Granicznej jakiejkolwiek korzyści w związku z wykonywaniem przez niego czynności służbowych, podjęte zostaną natychmiast surowe kroki dyscyplinarne do wydalenia ze służby włącznie oraz powiadomione zostaną organa ścigania.

O wszelkich przypadkach przekroczenia swoich uprawnień czy nietaktownego odnoszenia się do podróżnych przez funkcjonariuszy Straży Granicznej można składać informacje w formie ustnej lub pisemnej do Komendanta GPK lub Komendanta Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej, a także ich przełożonych. Każda taka informacja jest wnikliwie badana w celu wyciągnięcia stosownych wniosków.

Całodobowo czynna jest także bezpłatna linia tzw. "telefon zaufania Straży Granicznej" o numerze **0-800-215-555.**

Z poważaniem

płk mgr Wojciech Karwowski
Komendant Bieszczadzkiego Oddziału
Straży Granicznej w Przemyślu

Video Tomex 2
IRPOL
AGD-RTV
Dom Handlowy
"Szpak"
BAM
HURTOWNIA
art. biurowych i szkolnych
Ager
"CHEMOFARB" S.C.

BMB
kursy kat. A,B,T,C,D,E
OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
"Sam Set"
DRUKARNIA

Wielki konkurs
"Pogranicza"

Zakończyliśmy drugi etap naszego konkursu. Od dziś można na kartach pocztowych przesyłać całe zdjęcia do redakcji. Wysłane karty, zawierające opis zdjęcia, wezmą udział w losowaniu cennych nagród. Wszystkie pozostaną w naszym redakcyjnym sejfie do wielkiego finału. Dziś publikujemy nowy fragment zdjęcia, które należy ułożyć w całość, opisać i przesłać do redakcji. Wśród nagród przewidziane są artykuły gospodarstwa domowego, telefony komórkowe, sprzęt RTV.
Zapraszamy do wspólnej zabawy.

Tylko u nas!
Ogłoszenia drobne do 10 słów bezpłatne
Treść ogłoszenia: .....
.....
.....
Kupony przyjmowane są w redakcji tygodnika - Przemyśl, ul. Mnisza 3 oraz w kioskach: przy ul. Piłsudskiego 1 (d. EMPIK), przy ul. Grunwaldzkiej (przychodnia), przy ul. Jagiellońskiej (przystanki MZK),

W wyniku operacji "Komórka" policjanci z KPP w Jarosławiu i Przeworsku, zatrzymali pięciu chłopców, którzy napadali na osoby w podeszłym wieku.

Napadali na staruszków

Policjanci zatrzymali na razie pięciu sprawców napadów na staruszki, ale nie wykluczają, że zatrzymanych będzie więcej. Jest to kolejna, w tym miesiącu, udana akcja tamtejszych stróżów porządku, po wcześniejszym wykryciu i zatrzymaniu producentów i dealerów narkotykowych.

Sprawcy działali w różnych składach osobowych i na terenie powiatu jarosławskiego dokonali 7 rozbojów, kradzieży samochodow oraz kradzieży z włamaniem. Szaleli również w powiecie przeworskim, gdzie dokonali 3 rozbojów, 9 kradzieży z włamaniem oraz 1 usiłowanie kradzieży. Przed zatrzymaniem zdołali jeszcze przenieść się na teren Przemyśla, gdzie skradli samochód.

Chłopcy specjalizowali się w napadach na osoby starsze i mieszkające samotnie. Typowali domy, w których mieszkali bezbronni emeryci, dowiadywali się, kiedy otrzymują pieniądze i rabowali. Do środka pomieszczenia wchodzili wybijając szybę, albo też wyłamując drzwi. Napadów dokonywali między 1 a 4 w nocy. Wchodząc do mieszkania wyłączali prąd, maskowali twarze czarnymi kominiarkami, świecili swoim ofiarom prosto w oczy latarkami i żądali pieniędzy. Jeśli to nie skutkowało – grozili użyciem noża, dusili poduszkami, straszyli.

"Występy" nie wymagały odwagi

Pierwszego napadu dokonali na przełomie marca i kwietnia w Tryńczy, mieszkańcowi której zabrali lornetkę, aparat fotograficzny, magnetofon i sprzęt RTV o wartości 2 tys. zł. Prawie w tym samym czasie dokonali rozboju na Stanisławie G, mieszkańcu Ubieszyna. Żądali od niego pieniędzy, a ponieważ nie miał - został dotkliwie pobity. Z 23 na 24 kwietnia przyjechali do Tryńczy, gdzie mieszkającej tam Katarzynie C. ukradli 30 zł. Następnie 22 listopada trzech mężczyzn w kominiarkach nawiedziło kolejnego mieszkańca Tryńczy, któremu zabrali zegarek, magnetofon i dwa aparaty fotograficzne.

W powiecie jarosławskim pierwszego "występu" dokonali z 3 na 4 grudnia w Wólce Pełkińskiej. Włamali się do mieszkania samotnie mieszkającej kobiety, której zabrali 700 zł. Następnym razem wybrali się do 90 – letniej mieszkanki Kostkowa, której zrabowali 100 zł. Prawdopodobnie było to za mało na ich potrzeby, dlatego jeszcze tej samej nocy, czyli z 18 na 19 grudnia ubiegłego roku, odwiedzili dwie samotne siostry, także mieszkanki Kostkowa. Ten napad opłacił im się, bowiem wzbogacili się o 6 800 zł. Kolejnego rabunku usiłowali dokonać 7 stycznia br. w Kolonii Leżachowskiej. Napadnięta kobieta uciekła z domu, więc sprawcy również musieli opuścić jej mieszkanie obawiając się, że sprowadzi na pomoc sąsiadów i policję. Próbowali szczęścia kolejnej nocy, tj. z 11 na 12 stycznia. Wybrali się do Pełkiń, gdzie nawiedzili dwie mieszkające obok siebie samotne kobiety. Jednej z nich zabrali czajnik bezprzewodowy, zegarek i 110 zł, a drugiej – kaski motocyklowe, złoty pierścionek, kolorowy telewizor i 125 zł. Był to już przedostatni "występ". Policja wiedziała na jakich zasadach wybierają swoje ofiary, więc ostatni skok młodocianych przestępców zakończył się dla nich tragicznie.

Ostatni skok i pościg

Z 20 na 21 stycznia wybrali się do Woli Buchowskiej, gdzie napadli na samotnie mieszkającego mężczyznę, któremu zabrali 1680 zł. W bezpośrednim pościgu policjanci zatrzymali trzech chłopców: 21 – letniego Piotra G. (karanego wcześniej za przestępstwa przeciwko mieniu) i 18 – letniego Pawła S.- mieszkańców Gorzyc, oraz 17 – letniego Pawła A. z Wólki Ogryzkowej. Jak opowiadał **komisarz Krzysztof Pobuta** z KPP w Jarosławiu, pościg wyglądał jak z gangsterskich filmów. Młodzieńcy uciekali polonezem po bezdrożach nad Sanem, wszystko było zaśnieżone, zła widoczność, i pędzące w pościgu radiowozy. Policja już wcześniej zablokowała teren, a w całej akcji brało udział kilkudziesięciu policjantów.

Do zatrzymanej 21 bm. gromadki młodych rabusiów, dołączyli jeszcze dwaj pozostali: 20 – letni Dariusz G. i 17 – letni Grzegorz M. oraz 19-letni Krzysztof K. W stosunku do pełnoletnich zatrzymanych, prokurator zastosował 3 miesięczny areszt tymczasowy, a 17 – latków oddano pod opiekę sądu dla nieletnich. – *Osoby, które napadały były trudne do rozpoznania, ponieważ zawsze miały na twarzach kominiarki* – poinformował **nadkom. Wiesław Bukowski** z KPP w Przeworsku. – *Kiedy zaczęliśmy się nimi interesować, swoje działania przenieśli na teren powiatu jarosławskiego. Podczas ostatniej ucieczki policjanci z Jarosławia gonili ich w naszą stronę, ponieważ akcja była planowana wspólnie.*

(dos)

Statystyczny ochlaptus

Trzeźwiejemy. Statystyczny Polak rocznie wlewa sobie do gardła zaledwie siedem litrów czystego spirytusu. I to podobno z uwzględnieniem konsumpcji z przemytu. A jeszcze kilka lat temu wlewał jedenaście litrów, plasując się wśród największych ochlaptusów świata. Niektórym to nawet imponowało. Zawsze miło jest usłyszeć, że przewodzi się w jakiejś klasyfikacji. Nawet tej ochlaptusowej.

U nas, na wschodnich kresach Trzeciej Rzeczypospolitej, największe zaciekawienie wzbudza uwaga "z uwzględnieniem konsumpcji z przemytu". Jak spece od statystyk zmierzyli wielkość owego przemytu i drogę trefnej gorzały do gardła statystycznego Polaka? Czyżby byli aż tak genialni, czy też może zwyczajnie lecą w bambuko i dane te nijak się mają do tzw. realnej rzeczywistości.

Rubryka "Zezem" przeprowadziła własny sondaż wśród reprezentacyjnej grupy przemyślaków. I tak, stali konsumenci mocnych trunków, niesłusznie przez niektórych zwani menelami, twierdzili, że w ich gronie pije się tyle samo, a może nawet i więcej, co kiedyś. Chwalili sobie geopolityczne położenie Przemyśla i bliskość, nasączonej gorzałą, granicy. Potwierdzali drastyczny spadek konsumpcji trunków pędzonych domowym sposobem. Po co pędzić bimber, skoro tanio można nabyć paliwo ze Wschodu? Logiczne.

Innego zdania byli restauratorzy, narzekający na brak klientów i znacznie mniejszy obrót alkoholem niż przed laty. Twierdzili, że w narodzie powoli zapuszczają korzenie, przywleczone z Zachodu, obyczaje. Coraz więcej pije się rozmaitych, wymyślnych drinków z niewielką zawartością radosnych procentów. Niebezpiecznie zmienia się więc nasza narodowa tożsamość. Tak, tak, pijemy znacznie mniej - biadolili.

Zgodnym chórem mówili pracodawcy i kadra kierownicza zakładów pracy. Obyczaje się zmieniają. Imprezowanie w miejscu pracy odchodzi do lamusa, albo nabiera symbolicznego wymiaru. Nie to co kiedyś, gdy żyło się od imienin do imienin. Strach przed utratą pracy skutecznie odsunął na bok alkohol.

W dużej rozterce są zawodowi antyalkoholicy, w pocie czoła zwalczający naszą narodową plagę. Jeżeli ta statystyczna tendencja będzie się utrzymywała, to w końcu wyjdzie na to, że Polacy w ogóle nie piją. No i jak, w abstynenckim narodzie prowadzić antyalkoholową krucjatę. Niby się więc cieszą ze statystycznej wymowy, ale ostrzegają zarazem, że podane liczby mogą być mylące i trzeba nadal zwierać szeregi i więcej forsy z alkoholowej akcyzy przeznaczać na antyalkoholowe działania.

Z naszego sondażu wynika zatem to, co i tak wszyscy wiedzą. Rzeczywiście pijemy chyba nieco mniej, co jest wynikiem uzdrawiającej mocy kapitalistycznego wolnego rynku. Statystyczny przemyski ochlaptus różni się jednak nieco od statystycznego ochlaptusa ogólnokrajowego. Przemyski ma bowiem w swoim wnętrzu znacznie większy procent "gradusów" zza wschodniej granicy. A jaki jest to procent, tego nawet największe spece od statystyk określić nie potrafią.

Zyg

Z WOKANDY

Testament

Przedmiotem postępowania spadkowego była sprawa ważności testamentu sporządzonego przez Genowefę P. ur. w 1907 r. Spadkodawczyni była bezdzietną wdową. W czerwcu 1987 r. sporządziła notarialny testament, w którym do całości spadku powołała swego bratanka i jego żonę. W czerwcu 1989 r. sporządziła drugi, w którym do całości spadku powołała swoją bratanicę. Każdorazowo, jako osoba niepiśmienna złożyła pod testamentem tuszowy odcisk prawego kciuka. Przedmiotem spadku było mieszkanie własnościowe. Nie byłoby w tym żadnej niewłaściwości, gdyż testament jest aktem ostatniej woli testatora, zatem wszystkie wcześniejsze tego typu dokumenty tracą moc na rzecz tego ostatniego. Bratanek spadkodawczyni zakwestionował jednak jego prawdziwość, poddając w wątpliwość jedną z głównych przesłanek jego ważności - „brak możliwości świadomego i swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli." (wada oświadczenia woli - art.82 kc). Brak świadomosci charakteryzuje się brakiem rozeznania, niemożności zrozumienia własnych posunięć lub też innych osób, niezdawaniem sobie sprawy ze znaczenia własnego postępowania. Wyłączenie świadomości albo swobody ma miejsce w wypadku choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego, a także innego, choćby przemijającego zaburzenia czynności psychicznych. Takie inne zaburzenia mogą być spowodowane zwłaszcza alkoholizmem, narkomanią, wysoką gorączką, hipnozą, obłożną chorobą, agonią.

W postępowaniu spadkowym na temat stanu psychicznego Genowefy P. wypowiadali się biegli psychiatrzy oraz najbliższe środowisko. Od 6 lat kobieta ta chorowała na cukrzycę. Codziennie przychodziła do niej pielęgniarka z zastrzykiem insuliny. Pielęgniarki stwierdzały w zeznaniach, że nie natrafiały na żadne problemy w kontakcie z nią, mimo, że miała znaczny niedosłuch i niedowidzenie. Codzienną opiekę sprawowała tylko sąsiadka, która zaprowadzała staruszkę do lekarzy. Pani Genowefa samodzielnie gotowała i sprzątała w mieszkaniu. Biegły psychiatra stwierdził, że spadkodawczyni w ostatnim okresie życia przejawiała pogłębiające się zaburzenia otępienne powiazane z zaburzeniami świadomości i uznał, że sporządzając drugi testament - w czerwcu 1989r. - była pozbawiona możliwości swobodnego i świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Drugi biegły stwierdził, iż nawet przy sporządzaniu pierwszego testamentu *istniało duże prawdopodobieństwo, że nie była w stanie świadomie powziąć decyzji i kierować swoją wolą*. Ostatecznie na temat stanu psychicznego spadkodawczyni miał się wypowiedzieć zespół biegłych z kliniki. Ich diagnoza okazała się nieco odmienna.. Rozpoznali co prawda zespół psychoorganiczny, stwierdzili jednak, iż nie towarzyszyły mu trwałe i głębokie zaburzenia otępienne, zaś występujące zaburzenia pamięci miały charakter epizodyczny. Zeznawał za tym fakt uczestniczenia Genowefy w rozprawie sądowej (w roku sporządzenia drugiego testamentu), podczas której wykazywała się pamięcią nazwisk świadków, terminów rozpraw. Zarówno na podstawie zeznań personelu medycznego, sasiadki i rodziny można było ustalić, że nie przejawiała ona zaburzeń orientacji, prawidłowo rozpoznawała znajomych logicznie się wypowiadała. Była też samodzielna, na ileoczywiście pozwalał jej oczywiście, stan zdrowia. Sama przygotowywała dla siebie posiłki, (zgodnie z zasadami diety cukrzycowej,) dopilnowywala lecze-nia, wizyt lekarskich, regularnie przyj-mowała przepisane leki.

Skoro więc nie rozpoznano u spadkodawczyni trwałych i głębokich zmian otępiennych, nie było psychopatologicznych podstaw do kwestionowania psychicznej swobody powzięcia decyzji.

W ostatecznej opinii stwierdzono, iż kobieta w chwili sporządzenia drugiego testamentu miała możliwość świadomego albo swobodnego powzięcia decyzji i wyrażenia woli. Testament utrzymano w mocy.

(fud)

BLIŻSZY PORTRET

Nauczyciel II Liceum Ogólnokształcącego w Przemyślu. Matematykę na Uniwersytecie Jagiellońskim ukończył z wyróżnieniem. Przez 12 lat był również społecznym kuratorem sądowym. Większość uczniów Sochańskiego, który jest także rozchwytywanym korepetytorem, dostaje się na studia. Wielu z sukcesem startuje na ogólnopolskich olimpiadach. Obecnie wychowawca II a. Współinicjator klas innowacyjnych w swoim liceum, których nowatorski program ma zapewnić młodzieży wszechstronne (lepsze) wykształcenie. Sochański niejednokrotnie był wyróżniany za swą pracę dydaktyczną, między innymi w 1995 roku przez kuratora oświaty, w 1998 r. przez ministra edukacji narodowej, który rok później odznaczył go także Medalem Komisji Edukacji Narodowej. 40 lat, żona Ewa, syn Robert. Poza rachunkami, pasją Leszka Sochańskiego są podróże.

LESZEK SOCHAŃSKI

Jest pan znany jako nauczyciel również dzięki olimpijskim sukcesom pana uczniów. Czy, obok rzetelnej pracy z licealistami, nie stosuje pan trochę metody "nacisku" na nich ?

Żadny nacisk nie pomoże w dostaniu się do finału olimpiady matematycznej. Konieczne są autentyczne zdolności. Trzeba tylko utalentowanego ucznia zauważyć, zainteresować przedmiotem i dobrze ukierunkować.

A czy rozumie pan "amatematycznych" młodych ludzi i stawia im pan poprzeczkę odpowiednio niżej ?

O to należałoby zapytać ich samych. Ja odpowiem tak: dawniej, gdy uczyłem klasy humanistyczne lub te, które nie zdawały matematyki na maturze, miałem świadomość, że moje wymagania wobec nich muszą być mniejsze.

Uczniowie skarżą się jednak, że jest pan w ogóle zbyt wymagający i że zmusza ich pan do poświęcania matematyce zbyt dużo czasu, kosztem pozostałych przedmiotów.

Ci uczniowie, którzy są niesolidni, niesystematyczni, którzy są rzadziej w szkole niż ja, mogą się bać zajęć ze mną. Matematyka bowiem – w przeciwieństwie na przykład do historii – ułożona jest spiralnie i pewne zagadnienia są od siebie zależne. W związku z czym nie da się nauczyć nowych rzeczy, nie znając wcześniejszych.

Nie czuje się pan więc profesorem, przed którym młodzież dygocze ze strachu ?

Nie. I powtórzę: szkolny stres wynika z braku wiedzy.

Który ze szkolnych przedmiotów jest najważniejszy ?

Nie jeden, lecz wszystkie te, które uczeń wybrał, decydując się na dany profil klasy oraz te, które będzie zdawał na maturze. A ranga matematyki, o ile teraz dla profilów humanistycznych i biologiczno-chemicznych nie jest wysoka, o tyle za dwa lata wzrośnie, gdy matematyka znowu będzie na maturze obowiązkowa.

Może matematykę powinno się przekładać na humanistyczny, czy nawet literacki język po to, aby lepiej rozumiano, do czego ta nauka naprawdę służy ?

Matematyka jest zbiorem systemów logicznego myślenia i akurat nie dodawanie czy odejmowanie są w niej najważniejsze. Dobry humanista nie powinien mieć z nią problemów. Nie wyobrażam sobie prawnika czy lekarza mającego kłopoty ze ścisłym myśleniem. A jeżeli jednak je ma, oznacza to, iż źle wybrał zawód. Dodam jeszcze dla uspokojenia, że od 2002 roku matematyka będzie nauczana bardziej pod kątem praktycznym niż teoretycznym.

Dobry humanista nie miałby najprawdopodobniej kłopotów z logicznym rozumowaniem, gdyby w szkole uczono go również innych sposobów dochodzenia do rozwiązania zadania ?

No tak... to właśnie od nauczyciela zależy, czy przedstawi matematykę w takim świetle, bo przecież ten przedmiot służy – jak narzędzie – do opanowania technik rozwiązywania rozmaitych problemów.

Czy w II LO zdarzają się próby zastraszenia nauczycieli przez uczniów ?

"Morawa" jest szkołą renomowaną, być może najlepszą w mieście. A ja uczę w klasach innowacyjnych, do których chodzi młodzież najlepsza, o najszerszych horyzontach, która doskonale wie, po co do tej szkoły przyszła: po przygotowanie do studiów. Dlatego u nas nie ma tego, o co pani pytała.

Co doradziłby pan – jako były kurator sądowy – tym pedagogom, którzy spotykają się z agresywnym zachowaniem młodzieży?

Indywidualną rozmowę z uczniem i poszukanie przyczyn tych napaści, które są najczęściej spowodowane lękiem przed jakąś zależnością lub niepowodzeniami, niekoniecznie zresztą związanymi ze środowiskiem szkolnym, ale z domem czy kolegami.

A może ogromna część winy w wywoływaniu przemocy u młodych ludzi leży po stronie telewizji, wideo i gier komputerowych ?

Nie musi się być matematykiem, a więc nie trzeba opierać się na dowodach, aby być pewnym tego fatalnego oddziaływania.

Podpisałby się pan pod projektem ustawy zakazującej pokazywania brutalnych scen w środkach przekazu ?

Oczywiście.

Wierzy pan, że po wejściu w życie Nowej Karty Nauczyciela, pedagodzy będą lepiej zarabiać ?

Niestety nie, bo w myśl tej ustawy 70 procent wynagrodzenia dla oświaty ma być gwarantowane przez państwo, a 30 procent przez samorządy. A – jak czyta się dookoła - Przemyśl jest miastem zadłużonym i może się okazać, że dla tutejszych nauczycieli zabraknie pieniędzy.

Przemyska młodzież jest zdolna ?

Bardzo, tylko nie zawsze wie, jak się uczyć. Nie do końca zna metodykę pracy umysłowej. Nie wie, jak rozplanować czas. Sądzę, że nauczyciele mówią uczniom o sposobach skutecznej nauki, ale poza szkołą jeszcze rodzice muszą przypominać o nich swoim dzieciom.

A czy ci utalentowani, cenni, młodzi ludzie, którzy niejednokrotnie właśnie dzięki pana pracy z nimi, dostali się na studia, wrócą do Przemyśla, aby wzbogacić ubogi potencjał umysłowy miasta ?

Większość nie wróci, twierdzi bowiem, że nie ma tutaj takich perspektyw, jak w dużych ośrodkach. Oprócz tego, moi uczniowie wybierają głównie kierunki techniczne na uczelniach o wysokim poziomie, kształcące dobrych specjalistów, którzy, aby wykonywać swój zawód, muszą niestety zmienić miejsce zamieszkania. Ale... naprawdę chciałbym, aby wszyscy tu wracali. I z pracą dla nich nie jest chyba tak do końca w Przemyślu źle.

Uważa się pan – bez zbędnego patosu - za nauczyciela z powołania ?

Po maturze mogłem wybrać bez egzaminu wstępnego prawie każdy kierunek studiów na dowolnej uczelni w kraju. Zdecydowałem się na matematykę, bo już wtedy wiedziałem, że chcę uczyć. Mogę więc powiedzieć, że nie jestem nauczycielem z przypadku.

Pytała Lucyna Podhalicz
Zdjęcie Artur Nizicki

Zdyscyplinowany, sumienny i ambitny. Mocna osobowość. Myślę, że dla swoich uczniów jest autorytetem i że ma cechy przywódcze – zawsze musi zająć jasno określone stanowisko. Mówi to, co uważa za stosowne.

Halina Humnicka,
zastępca dyrektora II LO

Jest człowiekiem, który wywarł wielki wpływ na obraną przeze mnie drogę edukacji. Perfekcjonista w swej dziedzinie, umiejący w sposób niesamowicie sugestywny i bezpośredni przekazać skomplikowaną wiedzę matematyczną. Pan Profesor zawsze mnie inspirował i zachęcał do coraz głębszego poznawania nauczanego przez siebie przedmiotu. Zafascynował mnie pięknem nauk ścisłych. Dzięki niemu zrozumiałem, ile satysfakcji i zadowolenia można czerpać z ich uprawiania. Pomimo wysokich wymagań, które najpełniej doceniłem na studiach, korzystając z zasobów wiedzy nabytej w liceum, zawsze był dla naszej klasy pełen zrozumienia i oddania sprawom dziejącym się w naszym środowisku.

Tomasz Brzozowski,
laureat nagrody im. Rodziny Brzezińskich, student V roku fizyki na UJ

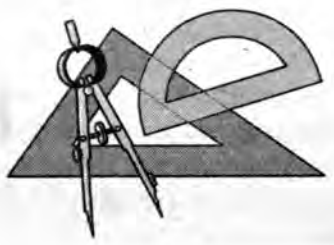

O tym co przemyski wojskowy chciał zafundować

KOPIEC - GIGANT

Kopiec Tatarski, usypany nie wiadomo kiedy na wzgórzu zwanym Zniesienie, zdominował panoramę Przemyśla, górując nad miastem. Sam kopiec imponującym monumentem raczej nie jest, liczy bowiem 10 metrów wysokości. Nijak się więc ma do kopca – kolosa, który – w 1933 roku na łamach przemyskiej jednodniówki - proponowano wznieść z okazji odzyskania przez Polskę niepodległości. Ten proponowany kolos miał mieć aż 149 metrów wysokości.

W listopadzie 1933 roku ukazało się w Przemyślu okolicznościowe wydawnictwo pt. "Oświata – to potęga", upamiętniające 15-lecie niepodległości Państwa Polskiego. Jednym z członków komitetu redakcyjnego był porucznik Franciszek Supergan, który opublikował na tych łamach artykuł, przedstawiający ideę uczczenia faktu odzyskania przez Polskę niepodległości, w formie usypania wielkiego kopca. Kopiec ten, nazwany "Golgota powstań imienia Józefa Piłsudskiego", autor pomysłu proponował usypać w Warszawie. Taka forma upamiętnienia miała nawiązywać do innych historycznych polskich kopców wzniesionych w Krakowie czy Lwowie.

Supergóra Supergana

Porucznik Supergan dokładnie określił gabaryty kopca. W artykule aż roi się od matematycznych wyliczanek. Każda z podanych liczb miała mieć nie tylko realne ale i symboliczne znaczenie. I tak, rozmiary podstawy kopca symbolizować miały obszar Polski; wysokość – okres niewoli; objętość – miała być odzwierciedleniem liczby bojowników o niepodległość. Symboliczne znaczenie miał też mieć skomplikowany układ ścieżek na zboczach kopca.

Najbardziej absorbująca jest wysokość kopca – 149 metrów. Jest to – wylicza por. Supergan – jedna miliardowa część odległości ziemi od słońca, a także czas zniewolenia Rzeczpospolitej przez zaborców (liczy on od pierwszego rozbioru w 1772 roku do powstania śląskiego w 1921).

Na szczycie tego kopca miał stanąć 33-metrowy krzyż, symbol tyluż lat walk z zaborcami (?) oraz, przypomnienie mickiewiczowskich słów – "Polska Chrystusem narodów" (Chrystus żył 33 lata). Czyli w sumie, wzniesiony ludzkimi dłońmi, monument miałby wysokość 182 metrów.

Skrupulatny pomysłodawca obliczył objętość kopca – pięć milionów, dwieście pięćdziesiąt tysięcy metrów kwadratowych. Suma ta (bez metrów kwadratowych) miała odzwierciedlać liczebność żołnierzy biorących udział w czynach zbrojnych, od powstania kościuszkowskiego począwszy. Wewnątrz pomnikowego kopca miało być usytuowane mauzoleum w kształcie godła Polski – orła. W komorze głowy orła miały spocząć szczątki wodzów powstań, natomiast w komorach prawego i lewego skrzydła – zasłużeni bojownicy czynów niepodległościowych.

Por. Supergan nie szczędził też wskazówek technicznych. Sugerował, by usypać kopiec o kilkanaście metrów wyższy od zakładanej wysokości, po to, by po roku, kiedy ziemia osiądzie, przystąpić do wykonania skomplikowanego systemu dróg i ścieżek. Oczywiście każda ścieżka miałaby swoją symboliczną wymowę i dokładne oznakowanie. Koszty realizacji całego przedsięwzięcia wyliczył na 15 milionów ówczesnych złotych. Nie przewidywał większych trudności podczas wznoszenia tego monumentu, zakładając, że społeczeństwo spontanicznie weźmie udział w tym czynie, a ponadto do sypania kopca zagoni się żołnierzy i bezrobotnych.

Pierwsza polska piramida

Przemyski pomysłodawca liczył, iż jego koncept spodoba się marszałkowi Piłsudskiemu, któremu dzieło to było dedykowane. *"Zamiast drobnych pomników* – pisał por. Supergan – *wznieśmy Wodzowi Narodu "pierwszą polską piramidę", bogatszą w treść od egipskich, ponieważ poza wyrażeniem w wymiarach wartości matematyczno-astronomicznych i geograficznych tchnęliśmy w nią żywe dzieje Ojczyzny"*

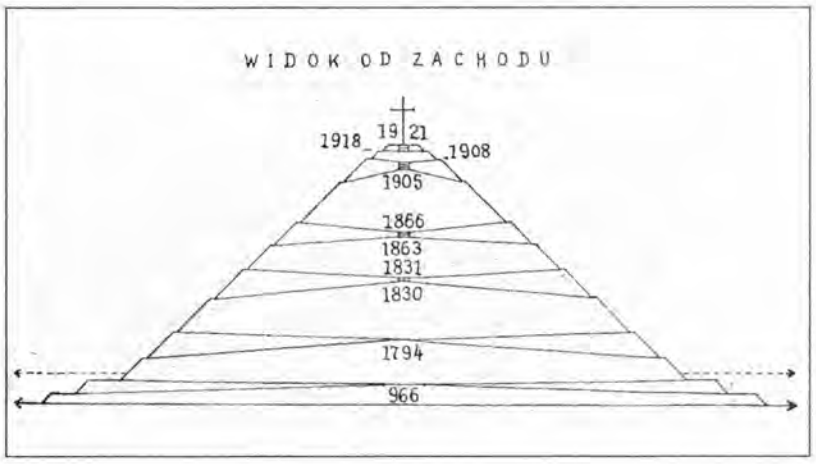

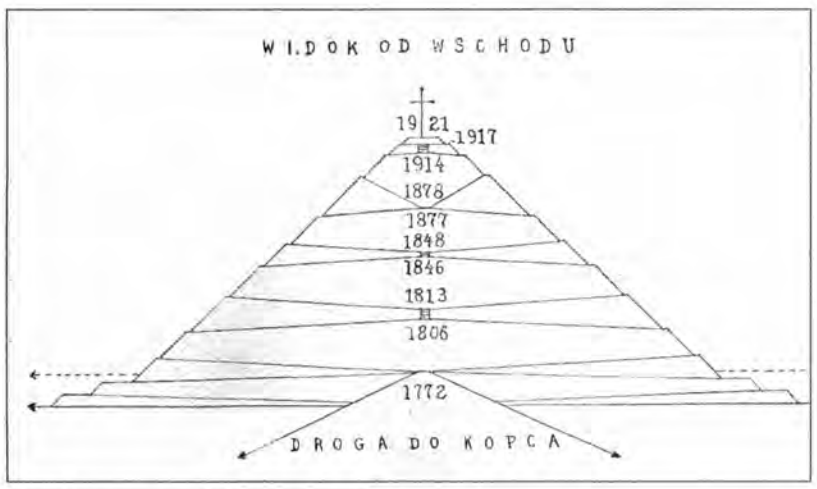

Rys. Kopiec-gigant. Fragmenty szkiców por. Supergana

Kopiec miał być gotowy na rok 1943. Kończąc swój artykuł autor przewidywał: *"A skoro w roku 1943 (25-lecie odzyskanej Niepodległości) przybędą Narody na światową wystawę do Warszawy – staną zdumione przed mocarnym czynem Polaka, który duszę niepodległą, ów talizman chroniący go przed spodleniem w czasie półtorawiekowej niewoli, przekazał potomnym w wymiarach pomnika – olbrzyma."*

Jak wiemy, w 1943 roku narody nie przybyły do Warszawy na wystawę światową. Ogarnięty wojną świat miał wówczas inne problemy niż sypanie ziemnych piramid. Idea przemyskiego wojskowego, zapisana w przemyskiej jednodniówce, pozostała. I zawsze można ją wskrzesić. Niekoniecznie w Warszawie. Skoro Polska zawdzięcza ten pomysł Przemyślowi, to można wznieść kopiec na jakimś przemyskim wzgórzu. Miasto słynie w świecie z nietuzinkowych pomysłów, jeden więcej tylko doda nam splendoru. Tylko trzeba pamiętać, że taki kopiec – w wymiarach zaproponowanych przez por. Supergana – byłby przeszło dwukrotnie wyższy od wieży katedralnej i piętnaście razy wyższy od kopca Tatarskiego. I to mierząc bez 33-metrowego krzyża.

ZS

Sposób na Tatara

W Przeworsku, przy ulicy Tatarskiej stoi niewielki, zwieńczony murowaną kapliczką, kopiec. Jak wieść niesie, kopiec ten usypano w 1624 roku, upamiętniając w ten sposób odparcie najazdu Turków i Tatarów na miasto. Napastników odparto podstępem, a nie czynem orężnym, o czym mówią zapiski w kronice miejscowego klasztoru bernardynów.

"1624, In illo tempore, Turcy i Tatarzy oblegali Przeworsk, obozem stanęli w miejscu, gdzie stoi obecnie figura. Wodzem tureckim był kolega szkół zagranicznych ówczesnego gwardiana. Korzystał z tego gwardian i zaprosił go do siebie. Wódz cichcem przyszedł późnym wieczorem do klasztoru. Ojciec gwardian prosił aby odstąpił od oblężenia klasztoru i Przeworska, on odparł, że tego uczynić nie może, bo cesarz wysyłając go na wojnę dał mu szablę, a zarazem stryczek, że ma się bronić do ostatka. Gdyby się poddał, to nie ma po co wracać i raczej niech się powiesi. Lecz – jak mówił dalej wódz, jest wyjście. Po powrocie stąd zachoruję i oddam komendę swojemu zastępcy. On jest młody i nie doświadczony. Uderzcie w czas rano w dzwony, zbierzcie co tylko możecie ludzi, naróbcie hałasu, wyruszcie za bramy. On nie wiedząc co się dzieje, w przypuszczeniu, że idzie na niego duża armia, zapewne się cofnie. Tak się też stało, a na pamiątkę miano zbudować kopiec i figurę. Owego zastępcę wodza, za odstąpienie od oblężenia, miano powiesić pod Jarosławiem, gdzie wznosi się podobna figura."

Trudno powiedzieć czy zapiski w klasztornej kronice są wiarygodne i czy rzeczywiście takie wydarzenia miały w Przeworsku miejsce. Pozostała jednak materialna pamiątka - kopiec zwany Tatarskim oraz murowana kapliczka.

(zs)

Zdjęcie: Kapliczka z kopca Tatarskiego w Przeworsku. Fot. Archiwum.

Ze zbiorów Albina Andruchowicza

Przemyśl ze starej pocztówki

Panorama Przemyśla z pierwszych lat XX wieku, utrwalona na starej pocztówce, wydanej przez Wydawnictwo Salonu Malarzy Polskich w Krakowie. Zwracają uwagę dwa elementy. Z prawej widoczna wieża katedralna, w dawnym kształcie. Dopiero w 1907 roku wyremontowano tę wieżę i nadano jej nowy, piękny chełm, wieńczący tę budowlę do dzisiaj, zaś w narożach ustawiono cztery monumentalne posągi, również szczęśliwie zachowane. Widzimy też San i wody w nim znacznie więcej niż teraz. Mógł więc w tamtym czasie kursować z Przemyśla do Krasiczyna mały statek parowy "Kopernik". **(zs)**

Kapela Folkloru Miejskiego "FIDELIS" nad Tamizą

W Londynie, czyli we Lwowie

Na zaproszenie Zjednoczenia Polskiego - federacji organizacji polonijnych w Wielkiej Brytanii, Kapela Folkloru Miejskiego "FIDELIS" z Przemyśla odbyła niezapomnianą, blisko dwutygodniową wyprawę do Anglii. Podróż na Wyspy zaowocowała oklaskiwanymi koncertami, długimi rozmowami z mieszkającymi tam Polakami i niezatartymi wrażeniami. Niezatartymi, bo wywołanymi przez przeżycia niecodzienne. Nie każdy przecież może pochwalić się tym, że sylwestra 1999/2000 spędził bawiąc się razem z ostatnim prezydentem Polski na uchodźstwie. Nie każdy też był proszonym gościem w domu gwiazdy przedwojennej Wesołej Lwowskiej Fali, Władysławy Majewskiej. Nie każdy, ale członkowie kapeli "FIDELIS" mogą.

Po londyńskim koncercie. U dołu (od lewej: Leszek Kwaśnicki, Włada Majewska, Maria Czerska, Mieczysław Lis. Stoją: Wojciech Nuckowski, Jan Nowakowski, Jerzy Bodnar.

Nie chcieli nas puścić

W Anglii, Kapela Folkloru Miejskiego "FIDELIS" dała trzy koncerty w Londynie i jeden w Coventry. Występy zgromadziły mnóstwo słuchaczy, nie tylko spośród angielskiej Polonii (choć to dla niej głównie grali), ale także spośród Anglików i innych nacji zamieszkujących Londyn. Posłuchać kapeli ściągnęła cała elita polskich londyńczyków. Stawiło się kilku ministrów byłego emigracyjnego rządu. Wśród nich poczesne miejsce zajmował, i blisko się z kapelą zaprzyjaźnił, minister spraw zagranicznych, dr Zygmunt Szkopiel (obecnie Europejska Rada Wspólnot Polonijnych). Koncert zespołu z Przemyśla nie mógł oczywiście nie przyciągnąć całej rzeszy rozkochanych w muzyce lwowian. Grali więc m.in. dla Mieczysława Hampela - prezesa Koła Lwowian, Tadeusza Walczaka - dyrektora emigracyjnego "Dziennika Polskiego" (gazety, która zaczęła się ukazywać jeszcze w 1942 roku, na terenie ZSRR, a później zawędrowała do Wielkiej Brytanii). Słuchał przemyślan także prezes Światowego Związku Kombatantów, Czesław Zychowicz.

Duże wrażenie na kapeli zrobił zwłaszcza koncert w Polskim Ośrodku Społeczno-Kulturalnym (POSK) w centrum Londynu. - *POSK to osiągnięcie polonii angielskiej* - wspomina **Jan Nowakowski,** kierownik i wokalista kapeli. - *Został postawiony ogromnym wysiłkiem. Tam mieszczą się sale wykładowe, teatr, Instytut Józefa Piłsudskiego.* Zarówno koncert w POSK-u, jak i dwa pozostałe londyńskie (m.in. w polskim ośrodku szczęśliwej starości) i występ w Coventry odbyły się przy wypełnionych salach. - *Dostaliśmy owacje na stojąco* - mówi Jan Nowakowski. - *Nie chcieli nas puścić.* Kapela Folkloru Miejskiego "FIDELIS" sięgnęła po całą gamę utworów, zależnie od życzeń zgromadzonych gości. Nie obyło się bez starych lwowskich utworów. Grali także przeboje, od lat dwudziestych, trzydziestych aż po sześćdziesiąte i siedemdziesiąte.

Powitanie roku 2000. Jan Nowakowski, prezydent Ryszard Kaczorowski i lampki szampana.

Do Anglii zespół wybrał się w nieco zmienionym składzie. Grającego zwykle na kontrabasie Romana Osypankę (który nie mógł opuścić pracy) zastąpił **Mieczysław Lis**, który w kapeli grał niegdyś. A poza nim, nad Tamizę wyruszyli stali członkowie grupy, czyli Jan Nowakowski, **Maria Czerska** (śpiew), **Wojciech Nuckowski** (gitara, śpiew), **Jerzy Bodnar** (banjo mandolinowe) i **Leszek Kwaśnicki** (akordeon).

Sylwester z prezydentem

Do niezapomnianych chwil na pewno muzycy kapeli zaliczają zabawę sylwestrową, podczas której również zagrali. Rok 2000 przywitali m.in. w towarzystwie ostatniego prezydenta RP na uchodźstwie, **Ryszarda Kaczorowskiego**. - *Mieliśmy zaszczyt uczestniczyć w sylwestrze z elitą polonii angielskiej* - opowiada Jan Nowakowski. - *Zabawa odbywała się na terenie posiadłości pana Zygmunta Szkopiaka, w ekskluzywnej dzielnicy Londynu. Miałem przyjemność siedzieć obok pana prezydenta, Ryszarda Kaczorowskiego i jego pięknej małżonki. Prezydent Kaczorowski zrobił na mnie wrażenie człowieka z dużą klasą. W związku z tym, że witany rok był szczególny, staraliśmy się unikać rozmów o polityce, ale to się, oczywiście, tak do końca nie udało.* Duże wrażenie na Janie Nowakowskim zrobiła małżonka prezydenta, pani Karolina. - *Miła, taktowna i piękna osoba* - mówi kierownik kapeli. - *Na zakończenie, obok wszystkich ciepłych słów i komplementów, powiedziałem jej: "Muszę pani powiedzieć, że jest pani piękną kobietą". Ona mi odparła na to: "Panie Janku, piękna to ja byłam".*

Ja jestem, panie Janku, dyrygentem

W tej samej zabawie sylwestrowej uczestniczyła żona byłego premiera RP, Jana Krzysztofa Bieleckiego, **Barbara Bielecka**. - *Powiedziała, że jesteśmy świetnym zespołem* - opowiada Nowakowski. - *Podkreślała zresztą wielokrotnie, że lubi się bawić przy dobrym zespole. Zapytałem ją, jakiej jest profesji z wykształcenia, więc odpowiedziała mi: "Ja jestem, panie Janku, dyrygentem".*

Hemar się w niej kochał ogromnie

Na koncertach nie mogło oczywiście zabraknąć przedwojennej gwiazdy Wesołej Lwowskiej Fali, pani **Władysławy Majewskiej**. Muzycy kapeli byli również gośćmi w domu pani Władysławy. - *Dostałem od niej angielskie praliny* - wspomina kierownik zespołu. - *Oczywiście nie zjadłem ani jednej, tylko zostawiłem na pamiątkę. Włada Majewska to jest, można powiedzieć, mój idol. Uważam, że to piosenkarka z wielką klasą, z plejady gwiazd.* Członkom kapeli "FIDELIS" zaimponowały bardzo witalność, humor i radość pani Władysławy Majewskiej. Pojawiły się, oczywiście, wspomnienia, a wśród nich poczesne miejsce zajął Lwów. Na zdjęciach: Włada Majewska z poetą Marianem Hemarem. - *Hemar się w niej kochał ogromnie* - relacjonuje Jan Nowakowski wrażenia z pobytu w domu artystki. - *Pisał dla niej piosenki. Wiem, że różni wykonawcy zwracali się do niej o udostępnienie tych tekstów. Ona im odpisywała tymi słowy: "Te utwory były pisane dla mnie i nie wiem, czy śp. Marian Hemar życzyłby sobie, żebym ja je udostępniała". Powiedziała, że zastanowi się nad tym i zostawi w testamencie los tych piosenek.*

Jan Nowakowski z Barbarą Bielecką

W domu Władysławy Majewskiej. Od lewej: Wojciech Nuckowski, gospodyni, Maria Czerska i Jan Nowakowski.

Królowa nie miała czasu

Ale nie tylko koncert i miłe spotkania wypełniały londyńskie dni kapeli "FIDELIS". Wizyta nad Tamizą była także okazją do zwiedzania Londynu i poznawania jego zakątków. Tym przyjemniejszego i wartościowszego, że odbywanego w towarzystwie miłych przyjaciół - Polaków, dla których Anglia, z konieczności, stała się drugą ojczyzną. Przywieźli mnóstwo przywołujących wspomnienia fotografii. Jan Nowakowski i Wojciech Nuckowski pokazują je, opowiadając z zadumą o uwiecznionych na tych zdjęciach wydarzeniach. Żartują, pokazując swoje fotki na tle Pałacu Buckingham, że królowa angielska nie znalazła dla nich, niestety, czasu. Odtwarzają swoje wielogodzinne wędrówki po ulicach miasta. Pan Jan woli mówić o londyńskich parkach - Regent's Parku i - robiącym duże wrażenie - Hyde Parku. Wojciech Nuckowski skłania się raczej ku opowieściom o architekturze, o katedrze Westminster, pomniku królowej Victorii, Picadilly Circus.

Album pełen wspomnień

Jan Nowakowski, oprócz czekoladek od Władysławy Majewskiej, przywiózł jeszcze jedną, miłą sercu pamiątkę. W jego kolekcji znalazł się bowiem podarowany od Polaków album o Londynie. Na samym przedzie widnieje spora liczba dedykacji, wśród nich ta od prezydenta Kaczorowskiego: "Panu Janowi Nowakowskiemu, z najlepszymi życzeniami dalszych sukcesów w szerzeniu kultury lwowskiej i na pamiątkę wspólnego spotkania w 2000 roku. Ryszard Kaczorowski". Obok, równie ciepłe słowa i podziękowania za uroczy wieczór od Władysławy Majewskiej. Wszystkie te miłe wrażenia sprawiają, że zespołowi przypadły do gustu zagraniczne wojaże. Niewykluczone, że za niedługo znów wybiorą się w podróż.

Hubert Lewkowicz

Fot. Archiwum Jana Nowakowskiego

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

FIRMY I PRZEDSIĘBIORSTWA

OFERUJEMY:

BEZPŁATNE OPRACOWANIE PROJEKTU GRAFICZNEGO REKLAMY

W PRZYPADKU STAŁEJ WSPÓŁPRACY

REWELACYJNE WARUNKI FINANSOWE

SKUTECZNĄ I NAJTAŃSZĄ REKLAMĘ W REGIONIE

Trafiona forma reklamy to pewny sukces finansowy Twojej firmy

Umieszczając reklamę w Pograniczu możesz go osiągnąć

Biuro ogłoszeń
tel./fax 675-10-10,
tel. 675-10-13
37-700 Przemyśl,
ul. Mnisza 3

Firma "PRYZMAT" NIERUCHOMOŚCI
Członek Rzeszowskiego Stowarzyszenia Pośredników Nieruchomości

Przemyśl plac Na Bramie 8, pok. 11
Tel. (0-16) 678-67-69

Mieszkania - Domy - Lokale - Działki
KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM
Ciekawe oferty - Korzystne transakcje

DOMY: Bolestraszyce - drewniany dom + budynek gospodarczy na 1,4 ha za 55 tys. zł; **Przemyśl** - ul. Skalna, 150 m kw. za 200 tys. zł; **Przemysława** - dwurodzinny ok. 200 m kw. za 200 tys. zł; **Nowe Sady** - stary dom + budynek gospodarczy, działka 1,40 ha za 50 tys. zł.; **Ostrów** - 16 arów za 27 tys. zł; **Dom w Przemyślu** za 99 tys. zł. **Przemyśl** - ul.Bielskiego - dom w nowej technologi 300 m kw. za 350 tys. zł; **Przemyśl**, Tatarska, dom 180 m kw. za 250 tys. zł; **Kuńkowce** - gosp. z zabudow., może być agroturystyczne, 5 ha za 135 tys. zł.
Dwa domy w nowej technologii - rozpoczęta budowa, działki po 5 arów - wszystkie media, **w Żurawicy** za 94 tys. zł.

DZIAŁKI: Przemyśl - ul. Zamoyskiego działka budowlana 23-arowa za 60 tys. zł. **Przemyśl** - Paderewskiego - 26 arów za 99 tys. zł; **Przemyśl** - B. Śmiałego 11 arów za 71 tys. zł. **Przemyśl** - ul.Wandy 15 arów za 33 tys. zł. **Przemyśl** - ul.Ziemiańskiego 15 arów za 22 tys. zł.; **Zielonka** - 41 arów za 50 tys. zł; **Orły** - 11 arów za 11 tys. zł.przy E-4; **Maćkowice** - 22 ary + 1.5 ha lasu za 26 tys. zł; **Łętownia** -działka budowlana 46 arów, prąd, gaz, ogrodzona za 83 tys. zł.

LOKALE - SPRZEDAŻ: 50 m kw. za 90 tys. zł.; 170 m kw. za 200 tys. zł.

LOKALE - WYNAJEM: ul. Poniatowskiego, I piętro, 87 m kw. za 950 zł

Oferujemy gotowe projekty domów jednorodzinnych
Prowadzimy sprzedaż domków letniskowych

Gosia
Salon Fryzjerski
Anna Machunik
Przedłużanie i zagęszczanie włosów metodą Monofibre
Renciści- emeryci 20% zniżki
Godz. otwarcia:
codziennie 8 - 18 Sobota 7 - 15
dla stałych Klientów co 7 fryzura gratis.
ul. Biblioteczna 4, Przemyśl
tel.(016)678-49-43

TANI WĘGIEL
WYSOKIEJ JAKOŚCI
Bezpłatny transport
SPRZEDAŻ RATALNA
MATERIAŁY BUDOWLANE
NAWOZY-polecamy superfoskę
ceny promocyjne
PHU " KONSROL"
PRZEMYŚL, Ul. Nestora
- Rampa "BURAK"
tel. 678-68-11
UL. Jasińskiego 58, TEL.678-55-81
KRASICZYN tel. 678-81-20
FREDROPOL tel. 0 604 325 923

RADIO HOT
Przemyśl 66,89 MHz
Wybrzeże Ojca Św. Jana Pawła II 70
reklama - tel./fax : 670 32 21
antena - tel. : 670 53 00

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK
Od 7.15 do 16.15 wiadomości z regionu (Basia Rodzianowska, Lilianna Kaszuba)
6.00 - 11.00 "Budzikom śmierć"
6.15 - Rejonowy Zakład Energetyczny informuje, 6.30 Porady prawnika; 7.30 Pierwsza Czytanka - przegląd prasy; 8.05 Kartka z kalendarza; 8.15 Wiadomości i serwis sportowy; 8.30 Gość Radia HOT, 9.05 Studio "Infor" - "Gospodarka, Finanse, Ubezpieczenia"; 9.30 Informator kulturalny; 10.00 śr. "Cztery kąty", pon.-pt. od 10.15-11.00 "Omnibus konkurs".
11.00 - 16.00 "Jest Super !"
11-11.15 Płyta tygodnia; 11.55 "Za pięć dwunasta" - kursy walut; 12.05 Kartka z kalendarza; 12.30 Koncert życzeń; 12.47 RZE informuje; 12.55 "Tupiesz" (piosenka turystycznych szlaków); piątek 11-13 Niedźwiadkowe Studio Radia HOT (na żywo z klubu "Niedźwiadek") 14-15 Godzina z playlistą; 15.05 Informator kulturalny; 15.30 RadioMachina; 15.55 Kursy walut;
16.00 - 20.00 "Twoje Radio"
16.30 Porady prawnika; 16.55 Tupiesz; 17.01 RZE informuje; pon.17-18 Eteryczne salto w stylu techno (Piotr Marek), śr. 17-18 Zima z "The Rolling Stones" (Piotr Bałajan); czw. 17-18 Gadka-Szmatka (Daniel Młynarski); pt. 17-20 Lista przebojów Radia HOT (Piotr Bałajan) pon. 18-20 Magazyn nowości filmowych (Jarek Barański, Piotr Bałajan, 7x7); wt. 18-19 RadioMachina (Jarek Barański, Piotr Bałajan); 19-20 Abrakadabra; śr. 18-20 Między Niebem a Piekłem (Piotr Bałajan); czw. 18-18.30 Beatlemania,
20.10 - 20.55 Magazyn sportowy (Jarek Barański); 20.55 Studio "Infor" .... (powt.)
21.00 - 23.00 Programy autorskie
pon. RadioActiv (muzyka elektroniczna - Witek Pawlak); wt. Czwartkowy Śmietnik Radiowy (Lilianna Kaszuba, Daniel Młynarski); śr. Klub Jazzowy Radia HOT (Wojtek Kalinowski); czw. Fascynacje Krainą Łagodności (Jarek Barański)
SOBOTA
6.00 - 15.00 "Dla każdego coś miłego !"
6-10 Pychotka (Ewa Pliszka); 9.30 Kwitnący poranek, 10-11 Remanent (Lilianna Kaszuba, Daniel Młynarski); 11-13 Muzyczne nowości (Piotr Bałajan); 13-15 DMC Dance Chart (Jarek Barański)
NIEDZIELA
8.00 - 13.00 "Leniwa niedziela"
8-11 Chatka Puchatka (Marzena Mazurek); 11-12 Beatlemania, Millenium; 12-13 Gadka-Szmatka (powt.);
13-15 "Popołudnie z Inforem"
13-14 Porady prawnika; 14-15 "Gospodarka, Finanse, Ubezpieczenia" (powtórka odcinków)

Za zmiany w programie redakcja nie odpowiada

WIELOBRANŻOWA SPÓŁKA CYWILNA
HURT DETAL AUTO CZĘŚCI
Andrzej i Maria PUSZ s.c.
ZAPRASZAJĄ DO WSPÓŁPRACY ODBIORCÓW HURTOWYCH I DETALICZNYCH
Oferujemy pełny asortyment części zamiennych, akcesoria i akumulatory do samochodów marki:
KAMAZ - ŻUK - STAR - LIAZ - LUBLIN AUTOSAN - JELCZ - IKARUS

37-700 Przemyśl
ul. Grunwaldzka 48 A
tel. (0-16) 679-07-87
tel./fax (0-16) 670-92-60
tel. dom. (016) 671-78-59
tel. kom. skl.: 0604 114 105;
dom: 090 650 165
Zapraszamy codziennie: 7-18, sobota: 8-13

LADA POLSKA
Już w Przemyślu, ul. Zana 1,
tel. (0-16) 624-11-80, 678-66-11 wew. 29
NA KAŻDĄ KIESZEŃ
DOSTAWCZE: od 34 990* (GAZela)
TERENOWE: od 29 600* (Lada NIVA)
OSOBOWE: od 22 990 (Samara)
od 29 990 (Lada 110)
*- ceny netto
kredyt 2000
SAMOCHÓD NA RATY
Kwota kredytu 10 000 PLN
Miesięczna rata 153.35 PLN
NIKT NIE PROPONUJE NIŻSZEJ RATY!
* nominalne oprocentowanie od 6,2% do 7,9%
* roczny koszt kredytu od 3,39% do 4,35%
* okres kredytowania od 6 miesięcy do 7 lat
* kredytujemy samochody nowe i używane
Jarosław, ul. Sikorskiego 1a, tel (0-16) 621-08-26
Rzeszów, ul. Rejtana 67, tel (0-17) 85-22-999 wew. 236, 237

STIHL®
Promocja pilarek modeli
☆ STIHL 023, 023 KSS, 025 - przy zakupie dodatkowo łańcuch tnący oraz prowadnik z pilnikiem - GRATIS !
☆ STIHL 026 - dodatkowo 2 łańcuchy tnące oraz prowadnik z pilnikiem - GRATIS !
☆ STIHL E - 140 Pilarka elektryczna CENA - 495 zł
SERWIS - gwarancyjny i pogwarancyjny
Zapraszamy PPH "PERTEX" Sprzedaż ratalna!
Przemyśl, ul. Sportowa 3; Radymno, ul. Kościuszki 14, tel. 090 375 473

LOR-BUD
Kto u nas kupuje, ten zamek wybuduje !
ZAPRASZAMY !
Przemyśl,
ul. Jasińskiego 56
tel. / fax : 678-92-54

BOMI
PHU „BOMI"
ul. Jasińskiego 40, 37-700 Przemyśl,
tel. (0-16) 678-28-67
NAJNIŻSZE CENY OPAŁU!
WĘGIEL - KOKS
TRANSPORT BEZPŁATNY
SPRZEDAŻ NA RATY!!!

KUPON
Promocja 2000
RADIO TAXI KRESY
96 - 25
Pytanie konkursowe:
Ile lat działa Radio TAXI Kresy?
1 rok | 5 lat | 10 lat
(zakreśl prawidłową odpowiedź)
Twój Adres:
Imię i Nazwisko .....
kod ..... miejscowość .....
ulica ..... / .....
tel. .....

RADIO TAXI KRESY
96 - 25
670-61-61
Promocja 2000
start 01.01
Jesteśmy najbliżej WAS!!!

RATY BEZ PIERWSZEJ WPŁATY I BEZ PORĘCZYCIELI

AGD Video Tomex 2 RTV

PLUS GSM

Pogodnego i obfitego w promocje nowego 1000-lecia życzy państwu obchodząca 10- lecie Firma Video Tomex 2

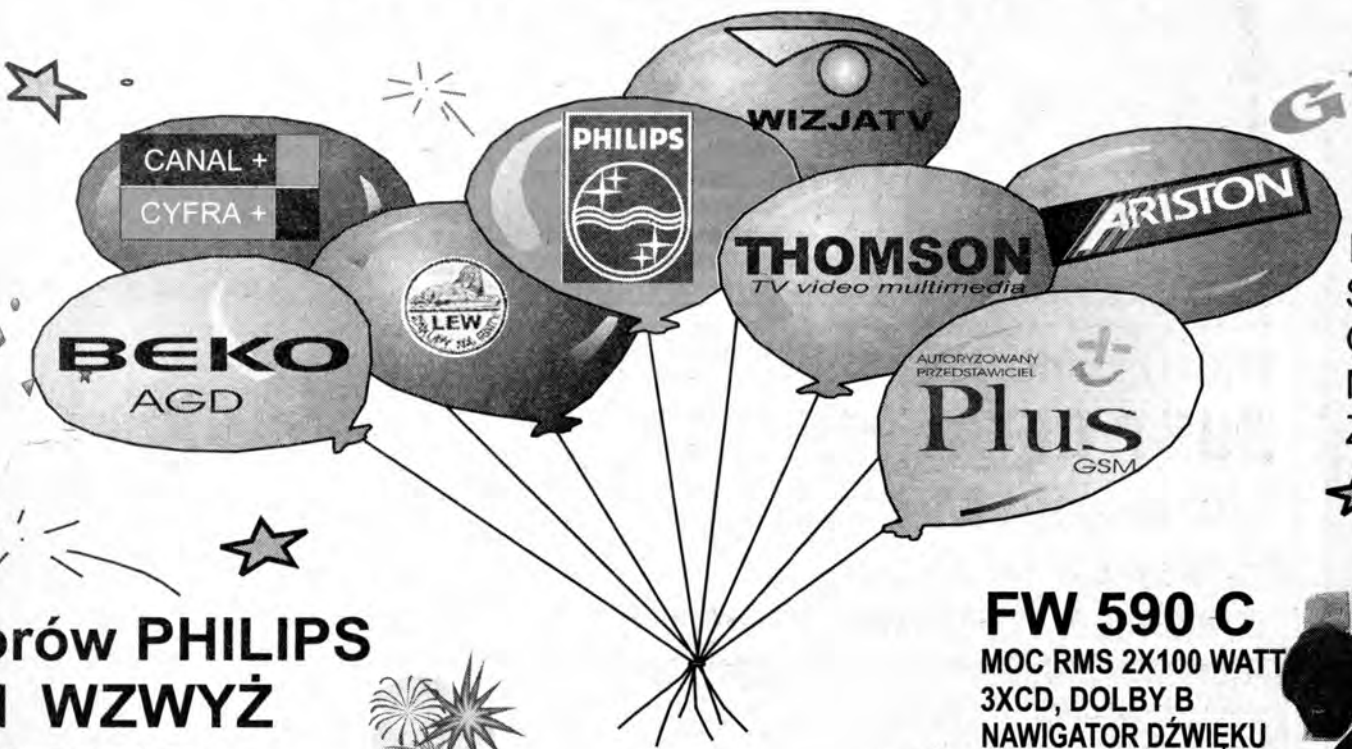

GRATIS

MIKROFON SBC MD 100 GRATIS DO MINIWIEŻ PHILIPS Z SERII 300 I 500

Do telewizorów PHILIPS OD 21 CALI WZWYŻ WIZJA TV GRATIS

FW 590 C
MOC RMS 2X100 WATT
3XCD, DOLBY B
NAWIGATOR DŹWIĘKU

CENA 1.499 ZŁ

TELEWIZOR 32 CALE
32PW9523 COOL GREN
100 HZ FORMAT KINOWY 16/9
DIGITAL CRYSTAL CLEAR III PRO
Z DYNAMICZNYM KONTRASTEM
W KOMPLECIE STOLIK

PROMOCJA

PRZY ZAKUPIE ODTWARZACZY OSOBISTYCH DAJEMY JEDNĄ KASETĘ CZYSTĄ AUDIO

GRATIS

FB 203
ZESTAW TRZECH GŁOSNIKÓW DODAWANY DO AMPLITUNERA KINA DOMOWEGO

PROMOCJA

Do radioodtwarzaczy samochodowych dodajemy trzy kasety czyste audio gratis.

FR 755

CENA 1.299 ZŁ

PHILIPS VR 605
STEREO NICAM
6-GŁOWIC . PCD/VPS . TURBO DRIVE

CENA 1.299 ZŁ

PROMOCJA

BUM BOX PHILIPSA Az1202
W PROMOCYJNEJ CENIE
O 50 ZŁ TAŃSZY NIE 529 ZŁ
LECZ TYLKO 479
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

PROMOCJA

DO TV 25 CALI TRILUX WIZJA TV

PRZY ZAKUPIE MAGNETOWIDU
PHILIPS VR 605
KASETA "OGNIEM I MIECZEM"
GRATIS

PROMOCJA

ZAKUP KAŻDEGO MAGNETOWIDU PREMIOWANY JEST KASETĄ NAGRANĄ

NAJLEPSZY SPOSÓB NA UDANE ZAKUPY W NOWYM 1000- LECIU TO ZAKUPY W SIECI SKLEPÓW Video Tomex 2 :
PRZEMYŚL: UL.ASNYKA 6 TEL (016) 6788-666 LUB 678 84 78 .UL. RYNEK 10 TEL 678 58 94 .
UL.KRASIŃSKIEGO 20,TEL 670 79 79 UL 3-GO MAJA 19 "DH SZPAK"TELEFON 670 98 63
MAGAZYN HURTOWY I SKLEP PRZEMYŚL UL MICKIEWICZA (DAWNY WZGS) TEL.(016) 678 61 55

• ZAPRASZAMY PAŃSTWA CODZIENNIE OD 9 DO 22 •

ul. Kosynierów 1
tel. 670 26 73

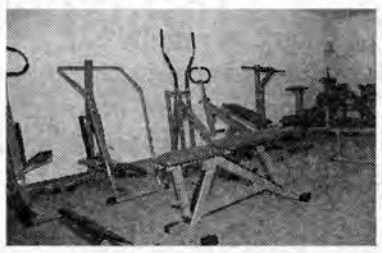

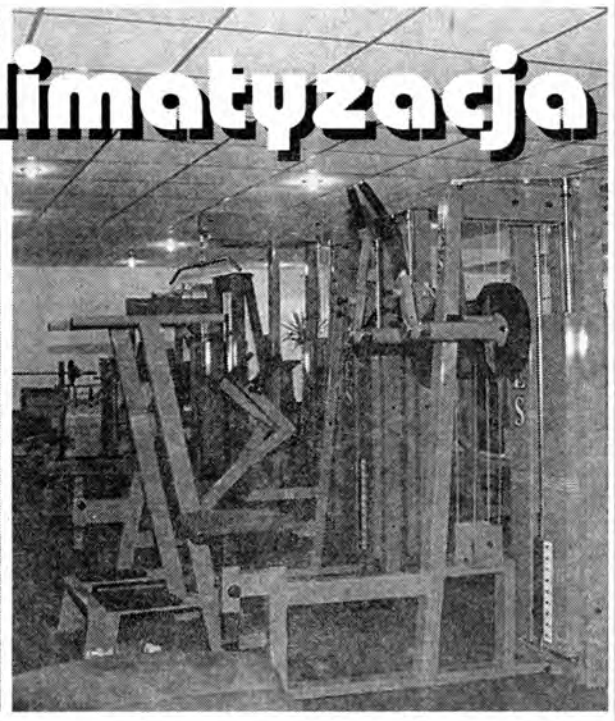

Najnowocześniejsza sauna w Przemyślu

FRISONE NewTeam SILFRA mediterm VISENTIN OLYMPIA CERAMICHE EURORAMA CARLO FRATTINI

bagno &associati

ilma

Nowo otwarty Salon Łazienek

Delfino

EKSKLUZYWNE ŁAZIENKI

W ofercie m.in.
* baterie łazienkowe
* zestawy natryskowe
* akcesoria łazienkowe
* ceramika sanitarna
* wanny akrylowe z hydromasażem
* meble łazienkowe
* wielofunkcyjne kabiny prysznicowe
* grzejniki aluminiowe

NA DOBRY POCZĄTEK RABAT 10 %

Możliwość zakupu na raty

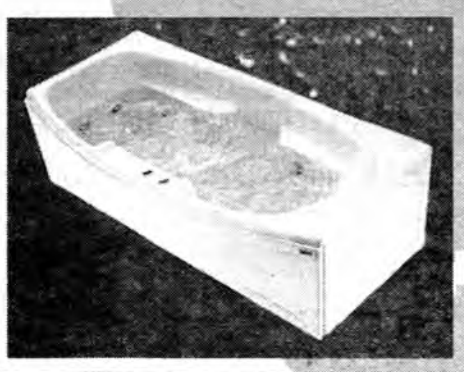

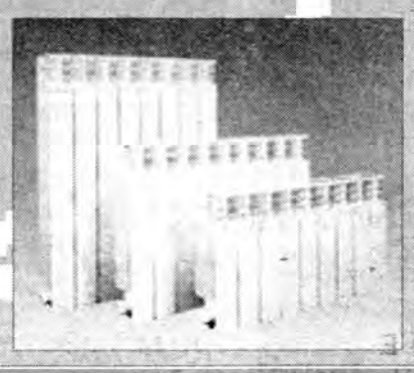

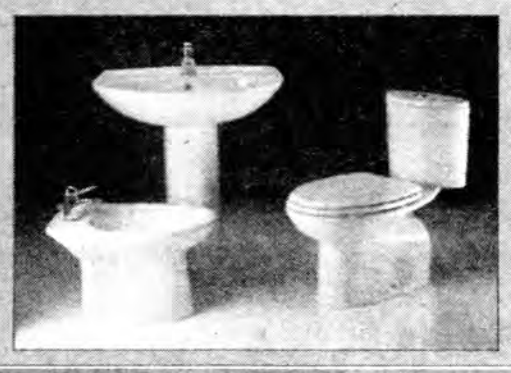

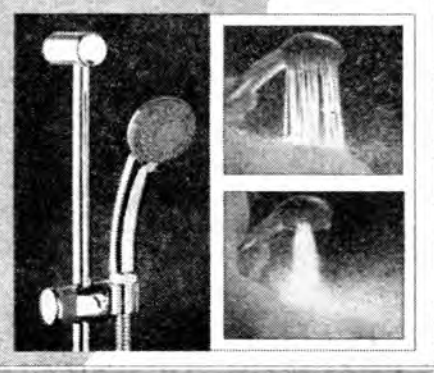

DELFINO - EKSKLUZYWNE ŁAZIENKI
ul. Grunwaldzka 6, 37-700 Przemyśl tel. (0-16) 670-21-19

OGŁOSZENIA DROBNE

ZDROWIE

lek. med. **Jerzy CHMIELEWSKI**
SPECJALISTYCZNY ORTOPEDYCZNY GABINET LEKARSKI
GABINET MEDYCYNY PRACY
CZYNNY pn. wt. czw.pt. 15 - 17
Przemyśl, ul. Wałowa 1
tel. **678-70-98**, dom. **678-28-20**
GP-040/22

LABORATORIUM ANALIZ MEDYCZNYCH
Certyfikat "LABQUALITY" - Helsinki
mgr Ewa SZWAJKOWSKA-CHWALISZ
* Badania podstawowe, specjalistyczne, pilne
* wizyty domowe EKG
Czynne codziennie 7 - 17
sobota 7 - 13
PRZEMYŚL, ul. WODNA 2
tel. 678-87-67 GP-180/24

SPECJALISTA GASTROLOG
SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
Lek. medycyny JAN KULIG
Przyjmuje: poniedziałek, wtorek, czwartek od 16 do 18
Przemyśl, ul. Glazera 10
TEL. 090 691 976, (016) 67 71 581
GU-197/13

PRYWATNY GABINET PEDIATRYCZNY
lekarz chorób dziecięcych
Juliusz Praczyński
Przemyśl, ul. Serbańska 5
Tel. 678 96 63, godz. przyjęć: 9-12, 15-18.
Recepty refundowane przez regionalną i mundurową kasę chorych.
GU-205/13

APARATY SŁUCHOWE
(umowa z Kasami Chorych)
MATERIAŁY STOMATOLOGICZNE SPRZĘT MEDYCZNY
(biomedyczny, laboratoryjny, stomatologiczny ciśnieniomierze automatyczne...)
OŚRODEK TECHNIKI MEDYCZNEJ
OTEMED
37-700 Przemyśl, ul. Szańcowa 80
Tel, (016) 678-66-89
GU-004/52

Specjalista
ENDOKRYNOLOG INTERNISTA
Bogusław DAWNIS
przyjmuje :
poniedziałki, środy, czwartki
ul. Sportowa 6, p. 219, Przemyśl

USŁUGI

BIURO RACHUNKOWE
Doradca Podatkowy - Wł. Kiejkowski
poleca usługi w zakresie:
- **prowadzenie ksiąg podatkowych**
- **prowadzenie ksiąg rachunkowych**
- **doradztwo podatkowe**

Jarosław, ul. Słowackiego 15A
Oferujemy odbieranie dokumentów i dostarczanie deklaracji podatkowych w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej.

PRACOWAŁEŚ legalnie - Niemcy, odzyskujemy podatek, tel. 071 385 20 18.

VIKTORIA
SALON FRYZJERSKO-KOSMETYCZNY
ul. Franciszkańska 15 Ip.
tel. 675 01 12
USŁUGI FRYZJERSKIE
dla pań, młodzieży, dzieci, panów
- trwała na odrosty
USŁUGI KOSMETYCZNE
- zabiegi pielęgnacyjne, relaksujące, odchudzające
- przekłuwanie uszu
- zabiegi dla panów
GU-240/55

SOLARIUM

ZDJĘCIA legitymacyjne retuszowane, kadrowane ręcznie. Studio Artysty Fotografika, **Glazera 10. Tel. 670 27 63**

UCZĘ gry na fortepianie i keyboardzie. **Telefon 670 83 59.**

USŁUGI videofilmowanie (kaseta demonstracyjna). Promocja - chrzest gratis. **Tel. 670 77 88** - solidnie.

MALOWANIE - PŁYTKI, tel. 0606 670 649.

USŁUGI wod.-kan., c.o., gaz. Przemyśl, ul. Topolowa. **Tel. 678 98 74.**

ZAKŁAD SZKLARSKI -
Wanda Kazienko, 37-700 Przemyśl, Mickiewicza 22, **tel. 678-27-32.**

POŻYCZKI gotówkowe, niskooprocentowane.
Tel. (016) 678-48-59.

RÓŻNE

DO WYNAJĘCIA powierzchnia handlowa 400 mkw, pełna infrastruktura na każdą działalność handlową, centrum miasta. **Tel. 678 31 01**

SPRZEDAM działki budowlane w Ostrowie przy ul. Wołodyjowskiego. **Tel. 670 02 85 po 20- tej.**

SPRZEDAM - lampa stroboskopowa, waga suwakowa 350 kg, kabel yaky 4x120. **Tel. (016) 6710 527.**

SPRZEDAM wagę suwakową 350 kg, fiata 125 (rocznik 1986), kabel yaky 4x120. **Tel. (016) 6710 527.**

WPROWADZANIE danych przyjmę. Własny komputer. Internet. **Wiadomość: 670 00 67, 0603 587 138**

SPRZEDAM: waga - 350 kg suwakowa, haki masarskie. **Tel. 016 671 05 27**

SPRZEDAM; kabel yaky 4x120, szafki ubraniowe, fiat 125 (1986). **Tel. (016) 6710 527**

SPRZEDAM deck Technics RS-TR474. Stan bardzo dobry. **Tel. 678-20-47 lub 670-75-11**

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe spółdzielcze 47,6 m kw. w Lubaczowie, oś. Unii Lubelskiej. Cena do uzgodnienia, **tel. 6702203**

KUPIĘ mieszkanie do 40 m kw., **tel. 6788092 po 16-tej.**

PRZYJMĘ rencistkę w charakterze sprzedawcy do sklepu spożywczego. **Tel. 6787638 do 18 i 6786177 po 19.**

RYKOWISKO ALFA - D.H. "SZPAK", ul. 3-Maja 19 zaprasza na zakupy w Walentynki 14 lutego. Dla każdego Klienta niespodzianka.

PROSIMY ludzi o dobrym sercu o podarowanie mebli używanych dla biednej rodziny wielodzietnej, **kontakt : tel. 678 85 12.**

HURTOWNIA AKUMULATORÓW.
Części do ciągników i maszyn rolniczych, w tym T-25A "Władymirec".
Sprowadzamy części na zamówienie klientów.
Zapraszamy
POM-MEX, Przemyśl, ul. Jasińskiego 49, tel. 678-96-65, w godz. 7 - 16

HURTOWNIA ODZIEŻY ELEGANCKIEJ
zapraszamy od 8 do 16
sobota od 8 do 12
PRZEMYŚL ul.Czarnieckiego 13 obok TAXI
Zapraszamy również odbiorców detalicznych!
WYPRZEDAŻ PŁASZCZY!!!

"WERSAL" S.A.
37-100 ŁAŃCUT, ul. Grunwaldzka 5
SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Tel. 675-09-86
Przemyśl, ul. Mickiewicza -rampa kolejowa

ALMA - DOM
Meble kuchenne na zamówienie
SPRZEDAŻ RATALNA
Przemyśl, ul. Lwowska 37
tel. 675-02-23 w. 168
MDF foliowany (7 kolorów)
MDF lakierowany (200 kolorów)
Postforning (11 kolorów)
Drewno lite (3 rodzaje)

"RUCH" S.A. Zespół w Przemyślu posiada **do wynajęcia** dziewięć pomieszczeń biurowych o łącznej powierzchni 156 m oraz pomieszczenie o pow. 250 m do prowadzenia działalności gospodarczej w Przemyślu, przy ul. Mickiewicza 44. **Informacje - tel. : 678 50 41.**

MOTORYZACJA

AUTA powypadkowe - kupię, **tel. 0604 228 214.**

AUTA rozbite - osobowe, dostawcze - kupię, **tel. 090 615 163.**

KUPIĘ samochody powypadkowe (gotówka), **tel. 0601 617 279.**

126 p, 1981, 650 cm. sześc., stan bardzo dobry, cena 1.300 zł, **tel. 678 05 52.**

FIAT 125p, rok prod. 1986, silnik, skrzynia biegów z Poloneza, instalacja gazowa, **tel. 6708729** po 16 **lub 0604 130 423.**

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY marki STAR 28. Skrzynia, plandeka, na podzespołach Leyland (silnik, skrzynia, tylny most), rok prod. 1982, stan dobry. Zarejestrowany, ubezpieczony. **Wiadomość: (016) 678-26-52.**

HONDA ACCORD rok prod. 1992, 2,0 i 16 V, bogate wyposażenie, przebieg 120 tys. km. Atrakcyjna cena, **tel. 0603 666 543.**

SPRZEDAM Poloneza 1.6, rok 1989, **tel. 670 17 56.**

KUPNO - sprzedaż - naprawy motocykli, **tel. 670 63 12, 0604 884 358.**

DAEWOO LANOS 1.5, rok prod. 1999. Przebieg 7000 km, srebrny metalik, bogate wyposażenie. **Wiadomość: 670 86 67 lub 670 11 33.**

SPRZEDAM Fiata 126p (1986 rok), stan dobry. **Tel. 670 78 46.**

DAIHATSU - CHARADE 1,0 D 1989. **Tel. 0-601 86 77 66**

To miejsce czeka na Ciebie !

Biuro reklamy tygodnika "Pogranicze"

tel. 675 10 10

KOMUNIKAT
Prezydenta Miasta Przemyśla

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 30 grudnia 1999 roku w sprawie trybu zgłoszeń identyfikacyjnych oraz aktualizacyjnych przez podatników podatku rolnego, leśnego i od nieruchomości (Dz. U. Nr 111, poz 1291) :

- **podatnicy podatków : rolnego, leśnego i od nieruchomości obowiązani są posiadać numer identyfikacji podatkowej (NIP)**

Obowiązek zgłoszenia o nadanie NIP nie dotyczy :

- **podatników, którym urząd skarbowy nadał NIP**
- **podatników, którzy dokonali w urzędzie skarbowym zgłoszenia w związku z wykonywaniem obowiązku podatnika podatku dochodowego, od towarów i usług lub akcyzowego**
- **płatnika podatków**
- **płatnika składek na ubezpieczenia społeczne lub zdrowotne**

Zgłoszenia należy złożyć, nie później niż w terminie :

- **złożenia pierwszej deklaracji na podatek**
- **dokonania pierwszej wpłaty podatku**
- **płatności pierwszej raty podatku, jeżeli wpłata następuje po 1 stycznia 2000 roku.**

Wnioski NIP - 3 są dostępne w Urzędzie Skarbowym w Przemyślu i w Wydziale Finansowym Urzędu Miejskiego w Przemyślu.

PREZYDENT MIASTA PRZEMYŚLA ***mgr Tadeusz Sawicki***

PROMOCJA

z okazji otwarcia nowego **salonu komputerowego**
Czas trwania promocji 2 tygodnie
w 1 tygodniu **5%** rabatu
w 2 tygodniu **2,5%** rabatu
Oferta obejmuje zestawy **już objęte promocją** oraz zakupy na **raty**

CENTRUM KOMPUTEROWE APEX
✓ komputery ✓ internet
✓ kasy fiskalne ✓ serwis
✓ oprogramowanie ✓ reklama
37-700 Przemyśl *tel. 670 92 92*
ul. Grunwaldzka 97 *fax 670 90 09*

STOLIKI KOMPUTEROWE

TANIE
KASY I DRUKARKI FISKALNE
WAGI - CZYTNIKI - AKCESORIA
SZKOLENIE
Z OBSŁUGI KAS FISKALNYCH

Zakładamy Konta Poczty Elektronicznej-12MB

PROMOCJA

NEXT AMD K6-3D 400
- płyta gł. VIA AT100 MHz AGP AT
- procesor **AMD K6-3D 400 MHz**
- pamięć DIMM **32 MB-100 MHz**
- twardy dysk **4,3 GB UDMA**
- CD-ROM 40x-50x
- karta graficzna S3 Trio **4MB AGP x 2**
- karta dźwięk. + głośniki aktywne 65 W
- klawiatura + mysz + podkładka
- monitor kolorowy cyfrowy 14" LR&NI

2679,- (z VAT)

NEXT PII 400 A
- płyta gł. SIS620 **100** Mhz ATX
- procesor INTEL **PENTIUM II 366A** c128
- pamięć DIMM **32 MB-100 MHz**
- twardy dysk **4,3 GB UDMA**
- CD-ROM 40x-50x
- karta graficzna SIS620 2-8 MB AGP
- karta dźwięk. + głośniki aktywne 65 W
- klawiatura + myszka + podkładka
- monitor kolorowy cyfrowy **15"** LRNI

2799,- (z VAT)

NEXT HIT PII 400
Pentium III Ready
- płyta gł. VIA MVP4 **133** MHz ATX
- procesor INTEL **PENTIUM II 400A** c128
- pamięć DIMM 32 **MB-100 Mhz**
- twardy dysk **4,3 GB UDMA**
- CD-ROM 40x-50x
- karta graficzna **RIVA ZX 8MB** SDRAM
- karta dźw. + głośniki aktywne 120 W
- klawiatura + myszka + podkładka
- monitor kolorowy cyfrowy **15"** LRNI

2989,- (z VAT)

Pentium III Ready

NEXT AMD K6-3D 450
- płyta gł. VIA AT **100** MHz AGP
- procesor **AMD K6-3D 450 Mhz**
- pamięć DIMM **64 MB-100 MHz**
- twardy dysk **6,4 GB UDMA**
- CD-ROM 40x-50x
- karta graficzna **Voodoo Banshee 16MB**
- karta dźwięk. + głośniki aktywne 120 W
- klawiatura + mysz + podkładka
- monitor kolorowy cyfrowy 15" LR&NI

3279,- (z VAT)

NEXT FAX PII 400
Pentium III Ready
- płyta gł. VIA MVP4 **133** MHz ATX
- procesor INTEL **PENTIUM II 400A** c128
- pamięć DIMM **64 MB-100 MHz**
- twardy dysk **6,4 GB UDMA**
- CD-ROM **40x-50x**
- karta graficzna **Voodoo Banshee 16MB**
- karta dźwięk. + głośniki aktywne120 W
- klawiatura + myszka + podkładka
- **faxmodem 56kbps**
- monitor kolorowy Daewoo **15"** 518B

3459,- (z VAT)

NEXT DVD PII 400
Pentium III Ready
- płyta gł. VIA MVP4 **133** MHz ATX
- procesor INTEL **PENTIUM II 433A** c128
- pamięć DIMM **64 MB-100 MHz**
- twardy dysk **8,4 GB UDMA**
- **DVD-ROM**
- karta graficzna **RIVA TNT2 16MB vanta**
- karta dźw. + głośniki aktywne 120 W
- klawiatura + myszka + podkładka
- **faxmodem 56kbps**
- monitor kolorowy Daewoo **15"** 518B

3929,- (z VAT)

Odzyskujemy dane z twardych dysków
Oprogramowanie dla firm
Ewidencja magazynu, sprzedaży, zakupów
Możliwość adaptacji oprogramowania pod konkretne potrzeby firmy

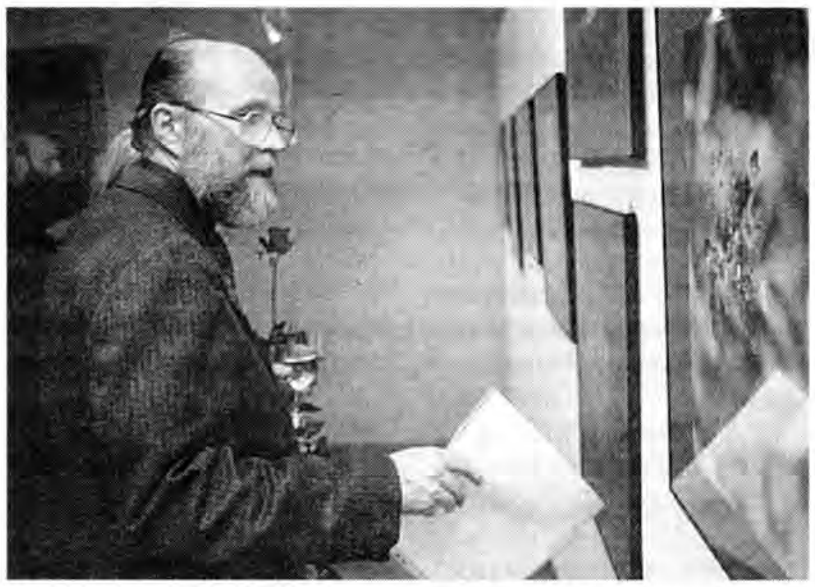

Fotografia Tadeusza Jamroza

Po długiej nieobecności do Miejskiego Ośrodka Kultury w Jarosławiu znów zawitała fotografia. Od 20 stycznia w sali wystawowej na pierwszym piętrze (która po niezbędnej adaptacji będzie pełnić rolę galerii) eksponowane są fotografie Tadeusza Jamroza.

Autor - nauczyciel, pedagog, zapalony turysta, kolekcjoner starego sprzętu fotograficznego, i oczywiście fotograf, oprowadzając po swojej wystawie, chętnie mówił o fotografii, o tym, jak ją traktuje i czym ona dla niego jest. *-Przede wszystkim jest to pasja* (Jamróz unika określenia sztuka - przyp. B.J.), *którą łączę z drugą pasją - turystyką i wędrówkami. Obiektem moich fotografii jest przyroda, z tym, że chętniej pokazuję jej fragmenty, niż rozległe krajobrazy, a marzę o tym, by maksymalnie zbliżyć się do niej i pokazywać detale.* Większość eksponowanych prac T.Jamroza to właśnie zbliżenia i detale. Gra świateł na jesiennych liściach, barwy dojrzałych owoców, ciekawy graficznie układ traw lub deseń kory. Okazuje się, że tematów w przyrodzie nie brakuje, trzeba je tylko umieć dostrzec i wiedzieć, jak je sfotografować. Wystawa świadczy, że obie te umiejętności Tadeusz Jamróz posiadł i wie, jak z nich korzystać.

B.J.
Fot.autor

P.S.
Okazuje się, że fotografowanie to rodzinna pasja. Z przyjemnością przypominamy, że w ostatnich dniach ubiegłego roku syn Tadeusza Jamroza, Jacek, w konkursie fotograficznym „Jarosław oblicze miasta" za swoją pracę został wyróżniony dyplomem przyznanym przez nasz tygodnik. Wobec tego gratulujemy obu panom Jamrozom.

Z MOJEJ BIBLIOTEKI

16 pokoleń Sapiehów

Żyjemy w małych światach własnych, kręcimy sie wokół własnych spraw. Oto przed nami znajome krajobrazy przetarte, znana ulica, rzeka, ten sam most, klatka schodowa, do góry i na dół. Sfrustrowani życiem oczekujemy otwarcia przestrzeni – owego okna i powietrza. Rzut w przeszłość potrafi ocalać nasz dzisiejszy świat. Dotykamy historii, postaci, zdarzeń. Sapiehowie – kodeńscy, ród magnacki, z którym liczyli się królowie począwszy od Zygmunta Starego są do poznania w książce pt "Sapiehowie".

Zainteresowani będziemy galerią historycznych postaci, pierwszym Sapiehowym ordynatem Krasiczyna Leonem, potem Adamem, Władysławem i Leonem Aleksandrem (nota bene pochowanym na cmentarzu w Łętowni).

Dzieje Sapiehów – kodeńskich to także historia miejscowości, które tworzyli, w których żyli i o których piękno dbali. Czytelnik będzie miał możliwość zapoznania się z historią Kodnia i Krasiczyna. Na uwagę zasługują też Sapieżanki i Sapieżyny. Wymienić tu można Elżbietę Branicką, Annę Czartoryską, Jadwigę Zamoyską, Jadwigę z Sanguszków i Sapieżanki (Zofię, Różę, Jadwigę), które wniosły osobisty wkład w walkę z okupantem. Książka dotyka też czasów obecnych, a więc rodziny żyjącego w Belgii Michała Ksawerego Sapiehy, dodając dziejom tej dynastii swoistego smaku w dzisiejszych realiach.

Mateusz Pieniążek

Andrzej Tłomacki "Sapiehowie". Wydawnictwo MADA, Warszawa 1996 r.

Jeszcze o Mistrzostwach Europy w wyścigach psich zaprzęgów

Bieszczady robią karierę

Arłamów nie będzie się już kojarzył tylko z internowaniem antykomunistycznych działaczy. Dzieje się tak za sprawą jego obecnego właściciela - Fabryki Urządzeń Mechanicznych „Kamax", który atrakcyjnie zagospodarował arłamowską bazę, a także dzięki kapitalnemu zbiegowi przypadków, rozpoczętego przybyciem na bieszczadzką ziemię osadników z Warszawy - Agaty i Sławka Wiesławskich.

Państwo Wiesławscy kupili niegdyś dom niedaleko Czarnej, by w spokoju i blisko natury spędzać weekendowy czas. Gdy półtora roku temu urodziła im się córka, na luksus częstych wypadów w Bieszczady nie mogli sobie już pozwolić. Skoro więc góry nie mogły przyjść do nich, postanowili sami przyjść do gór i wprowadzić się do swej wiejskiej siedziby. *-Tutejsi ludzie i ich problemy są bardziej realne niż te pozostawione w stolicy. Zdziwiło nas to i jednocześnie urzekło. Może bliskość lasów i łąk sprawia, iż życie w Bieszczadach wydaje się bardziej prawdziwe* - wyjaśnia **Agata Wiesławska.**

Jej mąż zaprosił tutaj w lutym ubiegłego roku Aada Hekkersa, holenderskiego dyrektora ds. sportu w ESDRA, największej organizacji europejskiej zrzeszającej zawodników ścigających się w psich zaprzęgach. *- Chcieliśmy pokazać, że Bieszczady nie są jedynie ziemią odludków - jak powszechnie się sądzi -ale, że jest tu świetne zaplecze i doskonałe warunki do zorganizowania imprezy nawet światowej rangi* - dodaje Agata Wiesławska. Hekkers nie miał wątpliwości - region posiada idealne warunki do uprawiania „szczekającej" dyscypliny. Europa ma coraz mniej takich miejsc, gdzie to właśnie człowiek musi podporządkować się nieskażonej przyrodzie. Gdzie cywilizacji nie przewróciło się jeszcze w głowie. Mistrzostwa Europy w wyścigach psich zaprzęgów odbywają się co roku, jak dotychczas w niemieckich, francuskich lub austriackich Alpach. Tego roku zawitały po raz pierwszy do Europy Wschodniej, do Polski, w Bieszczady, które pozostawiły w tyle takich faworytów, jak Niemcy i Norwegia.

Przez trzy dni, od 21 do 23 stycznia, na specjalnie do tego celu wytyczonych trasach wokół Ośrodka Wypoczynkowego „Arłamów", 76 zespołów i około 500 psów (między innymi z Austrii, Niemiec, Francji Włoch, Finlandii, Słowacji i Polski) rywalizowało w sześciu kategoriach o tytuł mistrza Europy.

Niemieccy zawodnicy - zdobywcy tytułu mistrza Europy - z czworonożnymi podopiecznymi.

Zespołowo zwyciężyli Niemcy, zabierając za prowadzenie zaprzęgów z 4, 6, i 8 psami złote medale i tytuły mistrzów kontynentu. W zaprzęgu z 8 psami otrzymali oni również tytuł wicemistrza, zaś w zaprzęgu z 4 czworonogami - dodatkowo medal brązowy.

Wspaniała pogoda – gruba kołdra śniegu i solidny mróz - ściągnęły do Arłamowa w ostatnią, decydującą, w rozgrywkach, niedzielę, wielu turystów. *- Przeprowadzenie tych mistrzostw kosztowało wiele wysiłku również nas, gospodarzy, bo musieliśmy choćby zapewnić bezpieczeństwo wszystkim uczestnikom tego „zjazdu". Ponadto wspieraliśmy imprezę finansowo, bo uważamy, że Bieszczadom bardzo przyda się promocja* - podsumował te dni **Piotr Korczak,** dyrektor ośrodka.

Najszybsze w gonitwach nie są psy czystych ras: husky syberyjski, malamut alaskański czy samojed, lecz krzyżówki tych ras z chartami. Mieszańce wyglądają wprawdzie przeraźliwie chudo (jest to wynik przewagi charcich cech), ale są za to bardzo cenione, właśnie za chyżość.

Organizator zapewnił zresztą dziennikarzy, że jeżeli jakiekolwiek zwierzę jest w jakikolwiek sposób źle traktowane, prowadzi to każdego sprawcę do natychmiastowej dyskwalifikacji. Również maszerzy (prowadzący zaprzęgi) kontrolują się wzajemnie, a czarne owce nie są w ich środowisku tolerowane.

Stanisław Leszega, burmistrz Ustrzyk Dolnych, jest zadowolony z organizacji mistrzostw: *- Przede wszystkim duże słowa uznania dla państwa Wiesławskich – pomysłodawców wyścigów. Bardzo ważne jest też, że wszystko odbyło się bez zakłóceń i że goście odjechali zadowoleni. Sprawdziło się w praktyce, że nasze Bieszczady mają nareszcie odpowiednie zaplecze ludzkie i techniczne do organizacji podobnych imprez. A słuchania o bieszczadzkiej biedzie mam już dość.*

We wrześniu następna próba dla Bieszczadów– wystawa EXPO 2000 w Hanowerze, gdzie pod hasłem "Cuda słynne i nieznane" próbowały będę zauroczyć sobą turystów z Europy Zachodniej.

lup
Fot. Lech Podhalicz

Agata i Sławek Wiesławscy cieszą się z udanej imprezy. Pierwszy od lewej - burmistrz Ustrzyk Dolnych, Stanisław Leszega.

Czy Przemyskiej Bibliotece Publicznej grozi likwidacja?

Zarząd Miasta nadgryzł książki

Jeśli władze miasta nie podejmą stosownych kroków, Przemyska Biblioteka Publiczna nie będzie miała za co funkcjonować. Najczarniejszy scenariusz jest taki: po upływie pół roku, kiedy to skończą się pieniądze na pobory dla pracowników (ok. 50 osób - wraz z filiami), bibliotekę trzeba będzie zamknąć.

Od 1999 roku, Przemyska Biblioteka Publiczna przeszła pod kuratelę miasta. Wcześniej opiekowały się nią także władze wojewódzkie. W pierwszym roku finansowania przez samorząd miejski, biblioteka otrzymała tylko 70 proc. budżetu z roku 1998. Wystarczyło to na przetrwanie, ale o poważniejszych zakupach nie mogło być mowy. Kupiono zaledwie 147 tzw. jednostek bibliotecznych, co daje wskaźnik zakupów na poziomie o wiele niższym od uznawanego za optymalny. Niestety, jeszcze pod koniec ubiegłego roku , miasto cofnęło 40 tys. zł przeznaczone pierwotnie na bibliotekę. - *Liczyliśmy, że spłacimy zobowiązania wobec Spółdzielni Mieszkaniowej, wobec elektrowni, gdzie mamy spore rachunki do zapłacenia wraz z dużymi odsetkami* - mówi nieco rozżalona dyrektorka Przemyskiej Biblioteki Publicznej, **Grażyna Balicka**. - *Księgowa wynegocjowała, że odsetki będą anulowane, ale pod warunkiem zapłacenia rachunków do końca grudnia. Wszystko wzięło w łeb, bo nie przyszła dotacja. Podobna sytuacja była z "Ruchem", do którego wystąpiliśmy z prośbą o bonifikatę na zakup prasy.*

Sytuacja ubiegłoroczna wydaje się jednak bajecznie prosta w stosunku do roku obecnego. Teraz bowiem Biblioteka otrzymała 400 tys. zł, co daje zaledwie 30 proc. pierwotnego budżetu. Grażyna Balicka, nie wyobraża sobie funkcjonowania placówki i jej rozsianych po osiedlach Przemyśla filii za takie pieniądze. - *Rozumiem obcięcie budżetu o 10, 15 czy 20 proc.* - mówi Grażyna Balicka. - *Jednak to, co otrzymaliśmy to jest ok. jednej trzeciej naszych potrzeb. Otrzymana kwota wystarczy zaledwie na pobory do połowy roku.*

Najbardziej bolesne, że nowa pani dyrektor (konkurs wygrała w zeszłym roku) nie ma właściwie prawa ruchu. Zapewnienie środków na funkcjonowanie biblioteki leży bowiem w gestii samorządu. - *Gdybyśmy mieli możliwość wystąpienia do sejmiku czy do ministerstwa, dawno bym już tam była* - twierdzi dyrektorka placówki. - *Może wtedy udałoby się coś załatwić.*

Według szacunków pracowników Przemyskiej Biblioteki Publicznej, placówka służy w tej chwili ok. 22 proc. mieszkańców. Bywają dni, że na miejsce w czytelni trzeba oczekiwać bardzo długo. Księgozbiór jest tu uniwersalny, w odróżnieniu od księgozbiorów Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego czy Muzeum Narodowego Ziemi Przemyskiej, gdzie znajdują się zbiory specjalistyczne. Na początku bieżącego roku liczba woluminów wynosiła 284,5 tys. I mimo, że nowości prawie nie ma, sporo ludzi przychodzi i wypożycza książki. - *Skoro ludzie tutaj żyją, pracują i płacą podatki, to mają prawo do tego, żeby taka biblioteka funkcjonowała* - twierdzi Grażyna Balicka.- *Jeśliby doszło do likwidacji, to byłoby to odebranie ogółowi czegoś istotnego. Liczę jednak na mądrość i odwagę. Uważam, że Zarząd Miasta musi podjąć decyzję o korekcie budżetu.*

Na szczęście są tacy, którzy rozumieją konieczność ratowania Przemyskiej Biblioteki Publicznej. Są wśród nich parlamentarzyści. Niedawno na interwencję Grażyny Balickiej zareagował poseł Andrzej Zapałowski, który zaapelował do Zarządu Miasta Przemyśla o ponowne przeanalizowanie możliwości zwiększenia budżetu dla biblioteki. Zapewnił też o swoich staraniach w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego o wsparcie zabiegów władz miasta.

(lew)

Fot. A :Nizicki

W przeworskiej galerii "Magnez"

Świat z pozycji bioder, czyli grafika i poezja Marka Plury

W przeworskiej galerii "Magnez" odbył się wernisaż Marka Plury. Autor, mimo że porusza się na wózku inwalidzkim, bez kompleksów wkracza w świat widziany, jak to sam nazwał, z pozycji bioder. Rzadko dane jest mu spojrzeć w oczy drugiemu człowiekowi, nie spoglądając do góry. Z tej pozycji świat widziany jest może wnikliwiej, bardziej krytycznie, a nawet surrealistycznie.

Marek Plura
GRAFIKA I POEZJA

Mężczyzna się jest nosząc róże w zębach nawet sztucznej szczęki

ŚWIAT Z POZYCJI BIODER

Plura urodził się w Raciborzu, mieszka i tworzy na Śląsku, działa aktywnie w Stowarzyszeniu Twórców Niepełnosprawnych, współpracuje z kwartalnikiem "Ja". Mówi o sobie: "*Powołany do życia przez Opatrzność przyszedłem na świat Anno Domini 1970. Od tej pory staram się coś powiedzieć o życiu rozgrywającym się tuż nad ziemią, ale jednak już w Niebie.*"

Podczas wernisażu autor przez poezję chciał przybliżyć zebranym swoje "ja", dlatego zacytuję jeden z recytowanych przez niego wierszy:

Dopóki czujesz chłód
otwierasz chłodziarkę
dopóki potrzeba ci ciepła
kiedy regulujesz grzejnik
dopóki dbasz o kolory w telewizorze
nie pozwolę nikomu
mówić że jesteś mniej wart
niż łajno które po tobie spływa
do naszego kanału
mieszkam pod twoją ulicą
rozumiem cię:
obaj kochamy żyć
-Szczur

Marek Plura konsekwentnie i precyzyjnie wędruje swoimi liniami marzeń po papierze. Myśl i rozum panuje nad zniewolonym dystrofią ciałem. Zwycięża w nim chęć tworzenia, działania i życia.

W kwartalniku "Ja", promującym twórczość niepełnosprawnych, Marek Plura napisał: "*Pierwsze słowa, którymi człowiek zwraca się w stronę świata świadczą o jego istocie – jest. Jest istotą rozumną, twórczą, niosącą z sobą własny układ odniesienia – swój wewnętrzny świat. Kierujemy bowiem to twórcze tchnienie – słowo, już w pierwszym spotkaniu z życiem (z naszym życiem) nie do siebie, ale do świata, jak gdyby szukając potwierdzenia własnej egzystencji poprzez konfrontację z tym, co świat opowie nam na nasz temat...*"

Myślę, że komentarz jest zbyteczny, a ci co przyszli na spotkanie z Markiem Plurą inaczej będą spoglądać na ten świat, z innej pozycji niż z biodra.

Henryk Cebula

Koncertowały chóry

W ubiegłym tygodniu w Jarosławiu gościły dwa chóry z Ukrainy. „Cantus Animae" – chór działający przy kościele farnym pw. Św. Bartłomieja w Drohobyczu – wystąpił w jarosławskim Muzeum z koncertem kolęd. Z kolei dziecięcy chór "Lilia" ze Sudowej Wiszni gościł na zaproszenie starostwa powiatowego.

Podczas dwudniowego pobytu chór „Lilia" koncertował w Państwowej szkole Muzycznej oraz Domach Pomocy Społecznej w Jarosławiu i Wysocku. Na repertuar złożyły się śpiewane w języku polskim kolędy, a także utwory o tematyce religijnej i patriotycznej. Dzieci mogły też zwiedzić Muzeum, klasztor benedyktynek i pałac w Wysocku. Chór "Lilia" prowadzony jest przez Halinę Wójcicką, prezesa oddziału Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej.

Tekst i fot. (jc)

MOGĄ SIĘ PRZYDAĆ

NA RATUNEK

POLICJA 997,
STRAŻ POŻARNA 998,
POGOTOWIE RATUNKOWE 999

STRAŻ MIEJSKA 986

POGOTOWIE ENERGETYCZNE 991

POGOTOWIA CIEPŁOWNICZE
PRZEMYŚL 670-03-71;
JAROSŁAW 621-40-47

POGOTOWIA

WODNO-KANALIZACYJNE 994

POGOTOWIA GAZOWE 992

POGOTOWIA WETERYNARYJNE

PRZEMYŚL 678-53-10;
JAROSŁAW 621-32-14;
LUBACZÓW 632-10-21;
PRZEWORSK 648-75-25.

POGOTOWIE POGRZEBOWE

PRZEMYŚL 678-34-05, 678-26-34 (całodobowe)

INFORMACJA PKS
PRZEMYŚL 678-54-35;
JAROSŁAW 9316;
LUBACZÓW 9316;
PRZEWORSK 648-82-75.
INFORMACJA PKP
PRZEMYŚL 9315 lub 678-28-71;
JAROSŁAW 9315; 621-46-61 do 3;
LUBACZÓW 9315;
PRZEWORSK 933;

INFORMACJA TURYSTYCZNA
PRZEMYŚL 678-73-09.

TELEFON INTERWENCYJNY STRAŻY GRANICZNEJ
0-800 215-555

POSTOJE TAXI

PRZEMYŚL 678-22-33; 678-88-88; 670-66-66; 678-33-00; 678-62-00; 670-78-08; 670-40-44; 670-32-32; 670-20-00; radio-taxi 670-79-70; Radio Taxi "Kresy" 96-25 lub 670-61-61

JAROSŁAW 621-21-18, 621-53-79, 621-33-81;

LUBACZÓW 632-19-22, 632-09-19;

PRZEWORSK 648-70-01.

POMOC DROGOWA

PRZEMYŚL 981, 670-01-42, 670-33-33, 670-53-85;

JAROSŁAW 981

SZPITALE

PRZEMYŚL (Szpital Zespolony, ul.Rogozińskiego) 670-22-22; ul.Słowackiego 678-20-90;
JAROSŁAW (Izba Przyjęć) 621-54-21 i 621-30-05
LUBACZÓW (ul. Mickiewicza) 632-16-27;
PRZEWORSK (ul. Szpitalna) 648-85-74.

TELEFONY ZAUFANIA

PRZEMYŚL: **policyjny** 678-15-00, **przemoc w rodzinie** 670-21-74 (środa 17-19),
duszpasterski 670-58-04 (w dni powszednie godz.19-21),
onkologiczny 678-69-81 (dni powszednie 17-19),
dla uzależnionych od alkoholu 670-40-09 (dni powszednie 19-21),
INFO-AIDS 958 (całodobowy) oraz 670-60-68 (poniedziałki 17-19)
Pomarańczowa linia 675-15-14 (czwartki, piątki w godz. 14^{30}-18^{30})

JAROSŁAW: 621-23-36 (całodobowy w dni wolne od pracy, a w pozostałe od 19 do 7 rano).

PRZEWORSK: **pogotowie makowe** 648-51-03.

WYKORZYSTANIE KOMPUTERA

W PYTANIACH I ODPOWIEDZIACH

104. Skąd się wzięły wirusy komputerowe?

Wirusy komputerowe potrafią bardzo skutecznie sparaliżować nawet najlepszy komputer. Liczba obecnie istniejących wirusów jest trudna do oszacowania, może ona sięgać nawet do kilkunastu tysięcy. Na szczęście istnieją sposoby skutecznego, choć niepełnego zabezpieczenia przed tymi "cyfrowymi chorobami".

Cała historia z wirusami zaczęła się od niewinnej zabawy studentów, którzy chcąc zabłysnąć "wyprodukowali" malutki programik przeszkadzający w pracy przy komputerze rówieśnikom. Dziś też autorzy takiego typu programów chcą przede wszystkim pokazać, że i oni są zdolni stworzyć "szkodnika", choć są i tacy, których bardziej bawi niszczenie danych znajdujących się w komputerach innych użytkowników. Tak więc wynika z tego, że są wirusy niezbyt groźne, ale i są takie, których trzeba się bać. Wirusa trzeba zniszczyć, zanim on zniszczy nasz komputer. Pierwsze wirusy komputerowe dla IBM PC pojawiły się już w 1986 r., ale jeszcze dwa lata później wiele postaci świata informatycznego wątpiło w ich istnienie. Sytuacja zmieniła się dopiero kilka lat później, po odkryciu, wykrowanego przez media wirusa Michael Angelo. Dzięki nagłośnieniu jego istnienia i masowej akcji ostrzegawczej, Michael Angelo wywarł pozytywny wpływ na środowiska informatyczne i uświadomił milionom użytkowników komputerów na całym świecie grożące im (oraz ich danym) niebezpieczeństwo.

W ciągu minionych kilku lat zainteresowanie wirusami komputerowymi znacznie spadło. Wielu użytkowników oswoiło się z możliwością infekcji i nauczyło się minimalizować jej skutki. Niestety, w dalszym ciągu liczne grono osób korzystających z komputerów nie zdaje sobie sprawy z potencjalnego zagrożenia. Grupa ta traktuje informacje i ostrzeżenia pojawiające się w środkach masowego przekazu jako wyssane z palca bądź uważa, że wirusy komputerowe są wyłącznie problemem użytkowników nielegalnego oprogramowania i samych "piratów". Niestety, większość ludzi zaczyna wierzyć w istnienie wirusów dopiero pod odkryciu ich we własnym komputerze. Ale wtedy jest już za późno...

Zdecydowana większość wirusów została napisana dla systemu DOS i nie działa w innych środowiskach. Nie dotyczy to jednak Windows 95 (a raczej MS-DOS-a 7.0), który stwarza sprzyjające warunki dla niemałej części "szkodników". OS/2 Warp i Windows NT nie należą do ścisłego kręgu zainteresowań twórców wirusów. Wynika to po części ze skutecznych mechanizmów bezpieczeństwa tych systemów i stosunkowo krótkiej (w porównaniu z DOS-em) obecności na rynku. Osoby, które zetknęły się już z wirusami komputerowymi, wiedzą, że nie ma z nimi żartów. Nawet (pozornie) nieszkodliwe okazy - nie niszczące danych - zwiększają awaryjność systemu komputerowego, ponieważ sama ich obecność w pamięci, może blokować niektóre operacje programu lub wywoływać przypadkowe działania.

Wirusy stwarzają i stwarzać będą w przyszłości potencjalne zagrożenie, od którego nie ma ucieczki. Użytkownik może w dużym stopniu zmniejszyć ryzyko infekcji, ale praktycznie nie jest w stanie jej uniknąć, chyba że... odetnie się od świata zewnętrznego.

Henryk Lasko
e-mail lasko@kki.net.pl

Cybernetyczni kochankowie

KOMPUTER ZAMIAST KSIĘDZA

Można się było tego spodziewać. Po co jechać do Meksyku czy Nevady, gdzie nikt nie pyta o żadne szczegóły, a usłużny urzędnik udziela ślubu od ręki, jeśli można to zrobić jeszcze prościej? Jak? Wystukując odpowiednie słowa na klawiaturze komputera.

Dzięki Internetowi i poczcie elektronicznej poznały się już tysiące par. Często z bardzo odległych zakątków świata. Niektóre z tych "elektronicznych" związków okazały się na tyle trwałe, że przypieczętowano je w kościele lub urzędzie stanu cywilnego. Torujący drogę "postępowi" Amerykanie postawili jednak kolejny krok. I zaczęli zawierać małżeństwa poprzez Internet. Do ceremonii potrzebne są jedynie trzy komputery – dwa dla nowożeńców, jeden dla urzędnika. Najbogatsi mogą skorzystać z kamer video, które rejestrują ich zachowanie i poprzez sieć komputerową pokazują pozostałym uczestnikom uroczystości. Ale nie jest to konieczne. Już około 100 ślubów zawarli ludzie, którzy nigdy się nie widzieli. Gdy podjęli najważniejszą życiową decyzję i skontaktowali się z firmą wyspecjalizowaną w organizowaniu komputerowych małżeństw, usiedli po prostu przed monitorem i wystukiwali na klawiaturze stosowne kwestie. Urzędnik pytał pana młodego, czy chce pojąć za żonę kobietę legitymującą się adresem www...., a indagowany wystukiwał na klawiaturze sakramentalne "Tak". Na końcu, na obu monitorach młodej pary, ukazywał się napis "Ogłaszam was mężem i żoną".

Na razie nie słychać jeszcze o internetowych rozwodach. Można sobie jednak i to wyobrazić. Zwłaszcza w przypadku małżeństw, które poznały się za pośrednictwem komputera, zawarły ślub na odległość, żyły oddzielnie kontaktując się poprzez Internet i uprawiając wirtualny seks, a następnie dopuściły się do zdrady romansując z innymi użytkownikami sieci, którzy przesyłali bardziej atrakcyjne e-maile.

A.M.

GIEŁDOWE ABC (11)

Za podstawę podjęcia decyzji inwestycyjnych co do kupna akcji służyć mogą dwie metody oceny opłacalności inwestowania:

1. **analiza fundamentalna**,
2. **analiza techniczna**.

Pierwsza z nich stosowana jest przez inwestorów długoterminowych lokujących pieniądze na okres dłuższy – z reguły kilka lat. Druga zaś, preferowana jest przez inwestorów grających w horyzoncie znacznie krótszym – np. kilku miesięcy.

W **analizie fundamentalnej** ocenie podlega przede wszystkim kondycja finansowa spółek giełdowych, możliwości rozwoju, pozycja na rynku i dalsze perspektywy.

Źródłami informacji w analizie fundamentalnej są przede wszystkim:

-prospekt emisyjny;
-raporty kwartalne, półroczne i roczne;
-analizy przygotowywane przez specjalistów-analityków.

Na podstawie analizy fundamentalnej możemy wyliczyć tzw. **wartość wewnętrzną**. Jest to cena po której powinny być notowane akcje na giełdzie. Jeżeli więc cena na giełdzie jest niższa niż wyliczona **cena wewnętrzna** inwestor, kierujący się analizą fundamentalną, kupuje akcje – w przeciwnym przypadku powinien je sprzedać, gdyż akcje są przecenione.

Wartość wewnętrzna określana jest głównie przez następujące czynniki:

-zysk netto spółki;
-aktywa netto;
-wysokość bieżącej dywidendy;
-prognozowany poziom zysku netto w kolejnych latach.

Przy analizowaniu konkretnej spółki nie należy zapominać o porównaniu z wynikami konkurentów, jak też perspektywami rozwoju całej branży.

Analiza fundamentalna jest najbardziej popularną metodą oceny opłacalności rentowności inwestycji w akcje, stosowaną zarówno przez duże instytucje finansowe, jak też przez drobnych inwestorów indywidualnych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że istnieje ścisły związek między wzrostem wysokości zysku, osiąganego przez spółkę, a wzrostem jej kursu na parkiecie giełdowym.

Marek Łuczyński
Centralny Dom Maklerski Pekao S.A. Przemyśl

REGIONALNE PROPOZYCJE KULTURALNE

PRZEMYŚL

Imprezy

Czwartki, g.19.00- Klub "Niedźwiadek"- Czwartki Jazzowe

Piątki, g.19.00- Klub "Piwnice"- Piątkowe Wieczory Muzyczne

Soboty, g.16.00 i niedziele, g.15.00- Aula Księży Salezjanów- "Jasełka"

1-4. 02- Kolorowe ferie- zabawy, konkursy, gry dla dzieci **(klub „Piwnice")**

14.02, g.18.00 – Dyskusyjny Klub Filmowy "Lamus", "Funny games" (Kino "Centrum")

Wystawy

*IWONICZ 99- wystawa poplenerowa **(White Photo Gallery, Klub "Niedźwiadek")**

*Janusz Szpyt- malarstwo **(Galeria Sztuki Współczesnej, do 8.02)**

***24. 01- 13. 02**- wystawa prac dzieci z warsztatów plastycznych **(Galeria „Piwnice")**

*Dzieje ziemi i człowieka w regionie przemyskim; Ikony XV-XX wiek; Wyroby rzemieślnicze z dawnego Przemyśla – wystawy stałe w **Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej.**

8. 02, g. 11.00, 9. 02, g. 9.30, Teatr im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie zaprasza na „Mazepę", reż. Wojciech Zejdler (gościnnie występuje Krzysztof Chamiec) - **Centrum Kultury w Przemyślu**

Kino "Kosmos"

1-3 02, g.16.00- Dawno temu w trawie, (USA b\o) **g.18,20-** I stanie się koniec, (USA, 15) **4-6 02, g. 16.00** Kometa nad doliną Muminków, (belg. b/o) **g.16,18-** I stanie się koniec (USA, 15) **8-13 02, g.16.00, 18.00, 20.00**- Zakochani (pol, 15).

Kino "Centrum"

1-3 02, g.9.30, 14.15–Tarzan (USA, b/o), **g.15.50, 18.00, 20.15** – Świat to za mało (USA, 15), **4-6 i 8-10.02, g.16.00, 20.15** – Szpieg, który nie umiera nigdy (USA, 15), **g.18.00** – Świat to za mało (USA, 15)

JAROSŁAW

Imprezy

Do 5.02. Ferie w MOK- imprezy dla dzieci

8.02 , g.17.00 – Jubileusz, czyli 50. lat wątroby Bohdana Smolenia (MOK)

Wystawy

7 do 25.02 – Stanisław Świeca – grafika – **Galeria Rynek 6**

Kino "Ikar"

1-3.02., g.16.00 – Spona (pol., 10), **g.18.00** – Zagubiona autostrada (USA., 15), **6.02., g.18.00 i 20.15** – Mamuśka (USA,15), **7-10.02, g. 18.00** - Mamuśka

PRZEWORSK

Miejski Ośrodek Kultury

Imprezy

1. 02, g. 17.00- Misterium Bożonarodzeniowe w wykonaniu Grupy Teatralnej ks. Jana

5. 02, g. 16.00- Bal przebierańców

Kino

1 i 3. 02, g. 19.00-Uciekająca panna młoda (USA, 15), **2. 02, g. 17.00, 19.00-** Uciekająca panna młoda, **4-6. 02, g. 17.00, 19.00**- Na koniec świata (pol. 15)

TVP 1

WTOREK (1.II): 06:00 Kawa czy herbata 07:45 *Frasier* 08:15 Krakowskie Przedmieście 27 08:30 Wiadomości 08:45 *Alf* (anim.) 09:10 Ulepianki Misia i Margolci 09:35 Papierowy teatrzyk: Kopciuszek 09:50 Festiwale, Festiwale... Ryga'99 10:00 *Miasto na łuzie* 10:50 Po prostu paragraf 11:10 Dom 11:30 U siebie 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:20 Chcemy pomóc 12:35 To kupię 12:45 *Klan* 13:15 Zabawy językiem polskim 13:45 Laboratorium 14:10 Telekomputer 14:30 Cybermania 15:00 Wiadomości 15:10 We własnym domu 15:35 Raj 16:00 Muzyczny Serwis Jedynki 16:10 Rower Błażeja *w tym: 16:15* Teleexpress Junior 17:00 Teleexpress 17:25 *Klan* 17:50 Gość Jedynki 18:00 *Moda na sukces* 18:30 Wiadomości naukowe 18:40 Pegaz 19:00 Wieczorynka 19:30 Wiadomości 20:10 *J.A.G Wojskowe Biuro Śledcze* 21:05 Czas na dokument: Nie powiem kim jestem (pol.) 21:35 Forum 22:20 Sportowy flesz 22:32 Monitor Wiadomości 23:00 **"Zatańcz ze mną"** (fab. Australia); reż. Rolf de Heer; wyk. Heather Rose 00:40 Rodzina prawie doskonała 01:00 Pop kanał 01:25 Nauka jęz. niem. 01:55 Muzyczny Serwis Jedynki.

ŚRODA (2.II): 06:00 Kawa czy herbata 07:45 *A teraz Susan* 08:15 Krakowskie Przedmieście 27 08:30 Wiadomości 08:45 *Gwiezdna Farma* (anim.) 09:05 Ulepianki Misia i Margolci 09:25 Papierowy teatrzyk 09:40 Festiwale, Festiwale... 10:00 *Miasto na łuzie* 10:45 Mamy dziecko 11:05 Dom pełen zwierząt 11:20 Ekran z kwiatkiem: Araukaria 11:30 Czas na komputer 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:20 Kontrasty - świat, ludzie, pieniądze 12:25 Samo życie 12:45 *Klan* 13:10 Dworskie majaki (pr. rozr.) 13:25 Dziennik telewizyjny - pr. satyr. Jacka Fedorowicza 13:35 Do celu /1/ 13:40 Wielka historia małych miast: Paczków 14:10 Do celu /2/ 14:15 Katalog zabytków: Otmuchów 14:25 Do celu /3/ 14:30 Cybermania 15:00 Wiadomości 15:10 Rzeczpospolita Samorządowa 15:20 Euroexpress 15:30 Reportaż Jedynki 16:00 Muzyczny Serwis Jedynki 16:10 Rower Błażeja *w tym 16:15* Teleexpress Junior 17:00 Teleexpress 17:25 *Klan* 17:50 Gość Jedynki 18:00 *Moda na sukces* 18:30 Sensacje XX wieku: Sprawa admirała Canarisa /1/ 19:00 Wieczorynka 19:30 Wiadomości 20:10 **"Wszystko zostaje w rodzinie"** (fab. USA) 22:05 Kronika kryminalna 22:20 Sportwoy flesz 22:30 Monitor Wiadomości 23:00 **"Mroczny przedmiot pożądania"** (fab. Francja) 00:45 Reportaż 01:10 A to Polska właśnie 02:05 Muzyczny Serwis Jedynki.

CZWARTEK (3.II): 06:00 Kawa czy herbata 07:40 *Sydney* 08:15 Krakowskie Przedmieście 27 08:30 Wiadomości 08:45 *Wombelki* (anim.) 09:10 Ulepianki Misia i Margolci 09:30 Papierowy teatrzyk 09:45 Festiwale, Festiwale... 10:00 *Randall i duch Hopkirka /1,2/* 11:40 Taki jest świat 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:25 Horyzonty 12:45 *Klan* 13:10 Taksówka Jedynki 13:25 Kwadrans na kawę 13:40 Ambulatorium 13:50 Dieta Joan Collins (dok. ang.) 13:55 Ambulatorium 14:05 Wyprzedzić chorobę: Choroba Parkinsona 14:25 Ambulatorium 14:30 Cybermania 15:00 Wiadomości 15:10 Paryż – Dakar (reportaż) 15:30 Fronda: Pokusa pornografii 15:55 Reklama ROZESZ 16:00 Muzyczny Serwis Jedynki 16:10 Rower Błażeja, w tym *16:15* Teleexpress Junior 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? 17:50 Gość Jedynki 18:05 *Moda na sukces* 18:30 Cudo 2000 19:00 Wieczorynka 19:30 Wiadomości 20:10 *Nash Bridges* 21:00 Zawsze po 21 21:35 Tygodnik polityczny Jedynki 22:20 Sportowy flesz 22:32 Monitor Wiadomości 23:00 **"Szkoła Buddy'ego"** (fab. USA, 1995) 00:35 Fronda 01:00 MdM 01:30 Zwierzozbliżenia 01:50 Muzyczny Serwis Jedynki.

PIĄTEK (4.II): 06:00 Kawa czy herbata 07:45 *Na szczytach władzy* 08:15 Krakowskie Przedmieście 27 08:30 Wiadomości 08:45 *Opowieści poszukiwaczy skarbu* (anim.) 09:15 Ulepianki Misia i Margolci 09:35 Papierowy teatrzyk 09:50 Festiwale, Festiwale... 09:55 **„Spokojny Amerykanin"** (fab. USA) 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:25 Wielkie sprzątanie 12:45 Pitoniowe bajdy 13:35 Panama czyli kanał 14:15 Nowa szkoła 14:30 Cybermania 15:00 Wiadomości 15:10 Twarzą w twarz z Europą 15:30 360 stopni dookoła ciała 16:00 Muzyczny Serwis Jedynki 16:10 Rower Błażeja, w tym *16:15* Teleexpress Junior 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? 17:50 Gość Jedynki 18:05 *Moda na sukces* 18:30 MOC - mag. mot. 18:45 Liga rodzin 19:00 Wieczorynka 19:30 Wiadomości 20:10 **"Operacja bekon"** (kom. USA); reż. Michael Moore; wyk. Alan Alda 21:50 Kup pan cegłę, czyli Kamel tropi 22:10 Kostiumik czy ubranko? Kultura na co dzień 22:15 Sportowy flesz 22:30 Monitor Wiadomości 23:00 Nocne rozmowy 23:50 *Mroczne dziedzictwo* 01:20 **„Sen o Ameryce"** (fab. Wlk. Brytania, 1996); reż. Marc Evans; wyk. Sian Phillips 02:50 Muzyczny Serwis Jedynki.

SOBOTA (5.II): 06:30 Wszystko o działce i ogrodzie 06:55 Agrolinia 07:45 Polacy w służbie pokoju 08:10 Z kamerą wśród zwierząt 08:30 Wiadomości 08:45 Ziarno 09:10 5-10-15 09:35 *101 Dalmatyńczyków* 10:00 *Zorro* 10:55 *Dr Quinn* 11:45 Szalone sporty /1/ (dok. ang.) 12:00 Zwierzęta świata: Tajemnicy ogród /2/ (dok. ang.) 12:30 Miliard w rozumie 13:00 Wiadomości 13:10 Współcześni wojownicy 13:30 Świat po prostu 14:00 I liga koszykówki mężczyzn 15:35 Zimna wojna /1/: Towarzysze. 1917–1945 16:30 Jaka to melodia? 17:00 Teleexpress 17:25 Wiktory'99 19:00 Wieczorynka 19:30 Wiadomości 20:05 **"Freshman"** (fab. USA) 21:55 Spotkania kabaretowe: Wokół gwiazd 22:40 Taksówka Jedynki 22:55 Sportowa sobota 23:15 **"Wybuch"** (thriller USA); reż. Albert Pyun; wyk. Rutger Hauer 00:55 *Klan* 02:10 **"Panna młoda w żałobie"** (sens. Francja); reż. Francoise Truffaut; wyk. Jeanne Moreau 04:00 **„Hańba"** (dram. Szwecja); reż. Ingmar Bergman; wyk. Liv Ullman, Max von Sydow.

NIEDZIELA (6.II): 06:30 Wstań prawą nogą 07:00 Proszę o odpowiedź 07:15 Za czy przeciw 08:00 *Byli sobie odkrywcy* 08:30 Teleranek 08:50 *Ania z Zielonego Wzgórza* 09:35 Kronika filmowa 09:55 PRL w kryminale: **"Dotknięcie nocy"** (fab. Polska); reż. Stanisław Bareja; wyk. Jerzy Kozakiewicz, Elżbieta Kępińska 11:30 Koncert życzeń 12:00 Anioł Pański 12:15 Czasy 12:25 Ludzki świat 12:45 Tańce górali żywieckich 13:00 Wiadomości 13:10 Tydzień 13:45 *Słoneczny patrol* 14:30 Puchar Świata w skokach narciarskich 15:40 Jeśli nie Oxford, to co? 16:15 *Przyjaciele* 16:45 Anegdoty prezydenckie Longina Pastusiaka 17:00 Teleexpress 17:20 Randka w ciemno 18:05 *Lokatorzy* 18:35 Śmiechu warte 19:00 Wieczorynka 19:30 Wiadomości 20:05 *Hrabia Monte Christo* 21:10 Pierwszy krzyk (dok.) 21:40 Dezyzja należy do ciebie: Matura 22:20 Sportowa niedziela 22:45 Puchar Świata w skokach narciarskich 23:05 **"Fargo"** (sens. USA); reż. Joel Coen; wyk: Frances McDormand 01:05 Lokatorzy 01:35 Nieujawnione dokumenty /2/ (dok. franc.).

PONIEDZIAŁEK (7.II): 06:00 Kawa czy herbata 07:50 *Kocham tylko Ciebie* 08:15 Krakowskie Przedmieście 27 08:30 Wiadomości 08:45 *Opowieści poszukiwaczy skarbu* (anim.) 09:15 Ulepianki Misia i Margolci 09:35 Papierowy teatrzyk 09:50 Festiwale, Festiwale... Konin'99 10:00 *Miasto na łuzie* 10:50 Rodzina prawie doskonała 11:15 Gotowanie na ekranie 11:35 Tylko dla dorosłych 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:20 Kontrasty - świat, ludzie, pieniądze 12:30 Rolnictwo na świecie 12:45 Pierwszy krzyk (dok.) 13:15 Wszystko o działce i ogrodzie 13:45 Byłem żołnierzem Wehrmachtu 14:00 Sfinks - zagadki historii 14:30 Halo 5-10-15 15:00 Wiadomości 15:10 Rynek 15:30 Gry olimpijskie 16:00 Muzyczny Serwis Jedynki 16:10 Rower Błażeja, *w tym 16:15* Teleexpress Junior 17:00 Teleexpress 17:25 *Klan* 17:50 Gość Jedynki 18:00 *Moda na sukces* 18:25 Gliny 18:40 Auto-mix 19:00 Wieczorynka 19:30 Wiadomości 20:10 Hity „Czasu na dokument": Dzieci Gai (dok. duński) 21:05 Sławomir Mrożek: **"Piękny widok"** (teatr TVP); reż. Janusz Kijowski; wyk. Krystyna Janda, Janusz Gajos 22:35 Monitor Wiadomości 23:05 Sportowy flesz 23:10 **"Zbieg z Alkatras"** (fab. USA, 1967) 00:40 Kronika filmowa 00:55 Powt. 02:00 Muzyczny Serwis Jedynki.

TVP 2

WTOREK: 07:30 Dziennik krajowy 07:50 Studio urody 08:00 Program lokalny 08:30 *Złotopolscy* 09:05 *Janosik* 09:50 **"Świnka Fritz"** (fab. Niemcy) 11:25 *Sposób na ponuraków* 11:50 Familiada 12:20 Szpital Dzieciątka Jezus (telenowela dok.) 12:50 Ferie z Dwójką 13:15 *Porzucone zabawki* (anim.) 13:40 Zgrana chata 14:05 Dozwolone od lat 40-tu 14:55 *W labiryncie* 15:30 Krzyżówka szczęścia 16:00 Panorama 16:10 *Ich pięcioro* 17:00 Kościół i świat 17:10 W okolice stwórcy 17:30 Program lokalny 18:30 Panorama 18:55 Va banque 19:30 Podhale - źródła i fascynacje 20:00 Linia specjalna: Hanna Suchocka 21:00 Panorama 21:25 Sport-telegram 21:40 Kawaleria powietrzna /3/ - Pobudka, czyli pierwsze kroki (dok. pol.) 22:10 Wieczór z Jagielskim 23:00 Kocham Kino: **"Opowieść podręcznej"** (fab. USA, 1990); reż. Volker Schlondorff; wyk. Natasha Richardson, Robert Duvall, Faye Dunaway 00:55 Wieczór artystyczny: Strach patrzeć w niebo.

ŚRODA: 07:30 Dziennik krajowy 07:50 Studio urody 08:00 Program lokalny 08:30 *Projektantki* 09:00 *Janosik* 09:50 **"Frankenstein i ja"** (fab. Kanada, 1966) 11:25 *Sposób na ponuraków* 11:50 Reklama DOK3FI 11:55 Tajemnicze życie Howarda Hughesa (dok. ang.) 12:45 Ferie z Dwójką 13:20 *Porzucone zabawki* (anim.) 13:40 Truskawkowe studio 14:05 To już 5 lat - Jubileuszowy koncert „Szansy na sukces" 15:00 *W labiryncie* 15:30 Tele Millennium 16:00 Panorama 16:10 *Ich pięcioro* 17:00 W cieniu Kremla 17:30 Program lokalny 18:20 W sieci 18:30 Panorama 18:55 Jeden z dziesięciu 19:30 Volate Angeli - śpiewają Polskie Słowiki 20:00 Magazyn ekspresu reporterów 21:00 Panorama 21:25 Sport-telegram 21:40 **"Kreator gwiazd"** (fab. USA) 23:40 Dopóki żyje ostatni świadek 00:05 Rozmowy z córką 00:30 **„Cisza o zmierzchu"** (fab. USA); reż. Daniel Petrie; wyk. Michael Moriarty 02:05 Światowa piłka.

CZWARTEK: 07:30 Dziennik krajowy 07:50 Studio urody 08:00 Program lokalny 08:30 *Projektantki* 09:00 *Janosik* 09:55 **"Dakota"** (fab. USA) 11:35 *Sposób na ponuraków* 12:00 Z Dwójką dookoła świata: Sylwester bez granic 12:25 Zagadkowe historie XX stulecia: Zaginięcie Glenna Millera (dok. ang.) 12:50 Ferie z Dwójką 13:15 *Porzucone zabawki* (anim.) 13:35 Ale heca 14:00 To już 5 lat - Jubileuszowy koncert „Szansy na sukces" 15:00 *W labiryncie* 15:30 Krzyżówka 13-latków czyli Światowid 16:00 Panorama 16:10 *Ich pięcioro* 17:00 Prawosławie fińskie: Powrót i rozkwit 17:15 Pytania o reformę 17:30 Program lokalny 18:20 W sieci 18:30 Panorama 18:55 Jeden z dziesięciu 19:30 W. A. Mozart: Symfonia „Haffnerowska" 20:00 Święta wojna 20:25 Magazyn teatralny 21:00 Panorama 21:25 Sport-telegram 21:40 *Z Archiwum X* 22:30 997 - mag. krym. 23:05 *Ekstradycja 2* 00:05 Być skinem (dok. franc.) 01:05 **"Epsilon"** (s-f Austria); reż. Rolf de Heer.

PIĄTEK: 07:30 Dziennik krajowy 07:50 Studio urody 08:00 Program lokalny 08:30 *Projektantki* 09:00 *Janosik* 09:50 **"Duch Charliego"** (fab. USA) 11.20 *Sposób na ponuraków* 11:45 Z Dwójką dookoła świata: Polskie strusie i nie tylko 12:10 Zagadkowe historie XX stulecia: Katastrofa „Hindenburga" (dok. ang.) 12:35 Ferie z Dwójką 13:15 *Porzucone zabawki* (anim.) 13:40 Mogę wszystko 14:05 To już 5 lat - Jubileuszowy koncert „Szansy na sukces" 15:00 *W labiryncie* 15:30 Szalone liczby 16:00 Panorama 16:10 *Czterej pancerni i pies* 17:05 Przygoda z wojskiem 17:30 Program lokalny 18:20 W sieci 18:30 Panorama 18:55 Jeden z dziesięciu 19:30 Jeden na jeden 20:00 Kabaret z telewizją w tle 21:00 Panorama 21:25 Sport - telegram 21:35 Patrz i sądź: **"Caroline?"** (fab. USA); reż. Joseph Sargent; wyk. Stephanie Zimbalist 23:35 Katastrofy na żywo: Na ratunek (dok. USA) 00:05 Góralu czy ci nie żal – karczma po góralsku /1/ 00:55 **"Szlak trupów"** (cz. I, fab. USA); reż. Yves Simoneau; wyk. David Arquette.

SOBOTA: 07:00 Echa tygodnia 07:30 Tacy sami 08:00 Program lokalny 09:00 Wydarzenia tygodnia 09:30 Auto 09:50 Proton - mag. sensacji naukowych 10:15 Jazda kulturalna 11:05 Niewiarygodna podróż w głąb ludzkiego ciała (dok. ang.) 12:00 *Finstonowie* 12:30 *Cudowne lata* 13:00 *Nasz Charly* 14:00 Arka Noego 14:30 Familiada 15:00 *Złotopolscy* 15:30 Wielka gra 16:30 *Providence* 17:10 Arena 18:00 Program lokalny 18:30 Panorama 18:55 Duety do mety 19:30 GOL - mag. piłkarski 20:00 Pożegnanie XX wieku - koncert Fundacji „Dar Serca" 20:50 Słowo na niedzielę 21:00 Panorama 21.25 Sport-Telegram 21:40 **"Pod wiatr"** (fab. USA/Luksemburg, 1991); reż. Larry Ellikan; wyk. Judy Davis, Sam Neill, Anthony Higgins 23:20 Dzieci Hollywoodu 00:15 Kataryniarze '99 01:05 **"Obserwator"** (pilot serialu).

NIEDZIELA: 06:55 *Hrabia Monte Christo* 07:55 Słowo na niedzielę 08:00 Program lokalny 09:00 *M.A.S.H.* 09:25 W rytmie flamenco - koncert zespołu Tomatito Quinteto 10:00 Ulica Sezamkowa 10:30 Kręcioła 10:50 W 80 dań dookoła świata z Robertem Makłowiczem 11:15 Reportaż 11:40 Wyprawa z National Geographic: Pali się (dok. USA) 12:10 **"Szczęściarze"** (fab. Francja, 1962) 13:55 30 ton! - lista przebojów 14:30 Familiada 15:00 *Złotopolscy* 15:30 Panna z kawalerem 16:35 *Na dobre i na złe* 17:30 7 dni świat 18:00 Program lokalny 18:30 Panorama 18:55 *Święta wojna* 19:30 GOL - mag. piłkarski 20:00 Pożegnanie XX wieku - koncert Fundacji „Dar Serca" /2/ 21:00 Panorama 21:25 Sport-telegram 21:40 *Nowojorscy gliniarze* 22:35 **„Dziecko"** (teatr TVP); reż. Mariusz Front 23:40 Fizjologia małżeństwa 23:55 **„Lekarze bez granic"** (fab. 1996).

PONIEDZIAŁEK: 07:30 Dziennik krajowy 07:50 Studio urody 08:00 Program lokalny 08:30 *Złotopolscy* 09:00 *Janosik* 09:50 **"Muchas Gracias, Willi Wuff"** (fab. Niemcy, 1996) 11:25 *Sposób na ponuraków* 11:50 *Na dobre i na złe* 12:45 Familiada 13:15 Arka Noego 13:40 Ferie z Dwójką 14:00 **„Przylądek czterech wiatrów"** (teatr dla dzieci) 14:40 Ojczyzna - polszczyzna: Piasek przydrożny 15:00 *W labiryncie* 15:30 Krzyżówka szczęścia 16:00 Panorama 16:10 *Ich pięcioro* 17:00 Małe ojczyzny 17:30 Program lokalny 18:30 Panorama 18:55 Znaki zodiaku 19:30 Dlaczego to my 20:00 Pożegnanie XX wieku - koncert Fundacji „Dar Serca" /3/ 21:00 Panorama 21:25 Sport-telegram 21:40 **"Złote runo"** (fab. Polska) 23:05 Encyklopedia Sztuki XX wieku: Jerzy Grotowski - próba portretu (dok. pol./franc.) 00:05 Magazyn sztuk pięknych 00:35 Witold Lutosławski według Ojca Karola 01:10 **"Ziemia Komanczów"** (fab. Hiszpania, 1997).

POLSAT

WTOREK: 6.00 Piosenka na życzenie 7.00 *Szaleję za tobą* 7.30 Polityczne graffiti 7.35 *Karate Kot* (anim.) 8.00 *Czarodziejka z Księżyca* (anim.) 8.30 *Miasteczko Evening Shade* 9.00 *Hotelik "Pod Sosnami"* 9.30 *Posłaniec szczęścia* 10:30 *Luz Maria* 11:30 *Powrót Supermana* 12.30 Idź na całość 13.30 *Świat według Klepskich* 14.00 Oskar 14.30 4 x 4 15.00 *Karate Kot* (anim.) 15.30 Informacje 15.55 *Renegat* 16.45 *Alvaro* 17.45 *Luz Maria* 18.40 Super Express TV 18.55 Informacje 19.05 *Posłaniec szczęścia* 20.00 *Graczykowie* 20.30 **"Szpiedzy tacy jak my"** (kom. USA, 1985) 22.20 Telewizyjne Biuro Śledcze 22.55 Informacje 23.15 Polityczne graffiti 23.30 Bumerang 00.00 Super Express TV 00.20 Pożegnanie - przerwa techniczna

ŚRODA: 6.00 Piosenka na życzenie 7.00 *Szaleję za tobą* 7.30 Polityczne graffiti 7.35 *Karate Kot* (anim.) 8.00 *Czarodziejka z Księżyca* (anim.) 8.30 *Miasteczko Evening Shade* 9.00 *Simon* 9.30 *Posłaniec szczęścia* 10.30 *Luz Maria* 11.30 *Renegat* 12.30 Disco Relax 13.30 *Graczykowie* 14.00 Gospodarz 14.30 Motowiadomości 15.00 *Karate Kot* (anim.) 15.30 Informacje 15.55 *Powrót Super-mana* 16.45 *Alvaro* 17.45 *Luz Maria* 18.40 Super Express TV 18.55 Informacje 19.05 *Posłaniec szczęścia* 20.00 *Rodzina zastępcza* 20.30 **"Co z tym Bobby'm"** (kom. USA, 1991) 22.10 *Przyjaciele* 22.45 Informacje 23.05 Polityczne graffiti 23.20 *Świat według Klepskich* 23.50 Super Express TV 00.05 **"Anglik w Nowym Jorku"** (kom. USA, 1988) 01.45 Muzyka na BIS.

CZWARTEK: 6.00 Piosenka na życzenie 7.00 *Szaleję za tobą* 7.30 Polityczne graffiti 7.35 *Karate Kot* (anim.) 8.00 *Czarodziejka z Księżyca* (anim.) 8.30 *Miasteczko Evening Shade* 9.00 *Hotelik "Pod Sosnami"* 9.30 *Posłaniec szczęścia* 10.30 *Luz Maria* 11:30 *Powrót Supermana* 12.30 Disco Polo Live 13.30 *Rodzina zastępcza* 14.00 Dyżurny satyryk kraju 14.30 Kalambury dla dzieci 15.00 *Karate Kot* (anim.) 15.30 Informacje 15.55 *Renegat* 16.45 *Alvaro* 17:45 *Luz Maria* 18.40 Super Express TV 18.55 Informacje 19.05 *Posłaniec szczęścia* 20.00 *V.I.P.* 21.00 *Ostry dyżur* 21.55 *System* 22.55 Informacje 23.15 Polityczne graffiti 23.30 Kurier sensacji 00.00 Super Express TV 00.20 **"Reanimator"** (horror USA, 1985) 01.50 Muzyka na BIS.

PIĄTEK: 6.00 Piosenka na życzenie 7.00 *Szaleję za tobą* 7.30 Polityczne graffiti 7.35 *Karate Kot* (anim.) 8.00 *Czarodziejka z Księżyca* (anim.) 8.30 *Miasteczko Evening Shade* 9.00 *Simon* 9.30 *Posłaniec szczęścia* 10.30 *Luz Maria* 11.30 *Renegat* 12.30 *Nikita* 13.30 Magazyn 14.00 Sekrety rodzinne 14.30 Talent za talent 15.00 *Karate Kot* 15.30 Informacje 15.55 *Powrót Supermana* 16.45 *Alvaro* 17.45 *Luz Maria* 18.40 Super Express TV 18.55 Informacje 19.05 *Posłaniec szczęścia* 20.00 *Stan wyjątkowy* 21.00 **"Kowboj z wyrokiem"** (dram. obycz. USA, 1995) 22.50 Informacje 23.10 Polityczne graffiti 23.25 Różowa landrynka 23.55 Super Express TV 00.10 **"Mumia żyje"** (horror USA, 1993) 01.50 Muzyka na BIS.

SOBOTA: 6.00 Disco Relax 7.00 Piramida 7.30 W drodze 8.00 *Sok z żuka* (anim.) 8.30 Kalambury dla dzieci 9.00 *Power Rangers* 9.30 4 x 4 10.00 *Strażnik Teksasu* 11.00 **"Szalona małolata"** (kom. USA, 1989) 12.40 **"Nieustraszeni pogromcy wampirów"** (kom. Wlk. Brytania/USA, 1967) 14.20 Reportaż 14.30 Gospodarz 15:00 *Brygada Acapulco* 16.00 Informacje 16.20 Macie co chcecie 16.50 Miłość od pierwszego wejrzenia 17.20 *Jezioro marzeń* 18.10 *Baza Pensacola* 19.05 Idź na całość 20.00 *Świat według Klepskich* 20.30 *Młodowe lata* 21.05 Niewiarygodne, ale prawdziwe 21.35 Kurier sensacji 22.05 **"Kosiarz umysłów 2"** (s-f USA, 1995) 23.50 *Opowieści z krypty* 00.15 Playboy 01.25 **"Wieczna obsesja"** (erot, USA, 1996) 02.55 Festiwal Muzyki Filmowej.

NIEDZIELA: 6.00 Disco Polo Live 7.00 Twój lekarz 7.15 Wystarczy chcieć 7.30 Jesteśmy 8.00 *Sok z żuka* (anim.) 8.30 Talent za talent 9.00 *Power Rangers* 9.30 Benny Hill 10.00 Disco Relax 11.00 *Diabli nadali* 11.30 *Sabrina* 12.00 *Dharma i Greg* 12.30 **"Peggy Sue wyszła za mąż"** (kom. USA, 1986) 14.20 Disco Polo Live 15.30 Dyżurny satyryk kraju 16.00 Informacje 16.20 *Rodzina zastępcza* 16.50 Sekrety rodzinne 17.20 *Rycerz nocy* 18.10 Siedmiu wspaniałych 19.05 Idź na całość 20.00 *Strażnik Teksasu* 21.00 **"W bagnie Los Angeles"** (thriller USA, 1994) 22.50 Na każdy temat 23.55 FIFA TV 00.25 Magazyn sportowy 01.45 Muzyka na BIS.

PONIEDZIAŁEK: 6:00 Piosenka na życzenie 7:00 *Szaleję za tobą* 7:30 Polityczne graffiti 7.35 *Karate Kot* (anim.) 8.00 *Czarodziejka z Księżyca* (anim.) 8.30 *Miasteczko Evening Shade* 9.00 *Simon* 9.30 *Posłaniec szczęścia* 10:30 *Luz Maria* 11.30 *Powrót Supermana* 12:30 Idź na całość 13.30 Macie co chcecie 14:00 Miłość od pierwszego wejrzenia 14:30 Twój lekarz 14:45 Wystarczy chcieć 15.00 *Karate Kot* (anim.) 15.30 Informacje 15.55 *Powrót Supermana* 16.45 *Alvaro* 17:45 *Luz Maria* 18.40 Super Express TV 18.55 Informacje 19.05 *Posłaniec szczęścia* 20.00 **"Kung -Fu"** (sen. USA, 1986) 21.40 *Nikita* 22:40 Infor-macje 23.00 Polityczne graffiti 23.15 *Graczykowie* 23.45 Super Express TV 00.05 **Magazyn Teatru Otwartego** 1.10 Muzyka na BIS.

TVN

WTOREK: 06:45 Kropka nad i 07:15 *Trzy małe duszki* (anim.) 07:45 *Przygody Animków* (anim.) 08:10 *Super świnka* (anim.) 08:35 *Farma pełna strachów* (anim.) 09:00 *Kamila* 09:50 *Maria de Nadie* 10:40 *Anna* 11:30 Telesklep 12:00 *Cristina* 12:55 Fakty, ludzie, pieniądze 13:25 Wprost TV 13:55 *Trzy małe duszki* (anim.) 14:20 *Przygody Animków* 14:45 *Super świnka* 15:15 *Szkoła złamanych serc* 15:45 Magazyn NBA 16:15 *Pełna chata* 16:45 Zwariowana forsa 17:15 Fakty Regionalne 17:35 Wizjer TVN 18:05 *Kamila* 19:00 Fakty 19:35 *Labirynt namiętności* 20:30 **"Pluton"** (woj. USA, 1986) 22:45 Cela nr (reportaż) 23:15 TVN Fakty 23:20 Kropka nad i 23:45 Automaniak 00:15 *Drew Carey Show* 00:45 Wizjer TVN 01:15 Granie na zawołanie.

ŚRODA: 06:45 Kropka nad i 07:15 *Trzy małe duszki* (anim.) 07:45 *Przygody Animków* (anim.) 08:10 *Su-per świnka* (anim.) 08:35 *Farma pełna strachów* (anim.) 09:00 *Kamila* 09:50 *Maria de Nadie* 10:40 *Anna* 11:30 Telesklep 12:00 *Labirynt namiętności* 12:55 Zwariowana forsa 13:25 Automaniak 13:55 *Trzy małe duszki* (anim.) 14:20 *Przygody Animków* (anim.) 14:45 *Super świnka* (anim.) 15:15 *Szkoła złamanych serc* 15:45 *Ich czworo i pies* 16:15 *Pełna chata* 16:45 Multikino 17:15 Fakty Regionalne 17:35 Wizjer TVN 18:05 *Kamila* 19:00 Fakty 19:35 *Labirynt namiętności* 20:30 *Beverly Hills 90210.* 21:30 *Melrose Place* 22:30 Nie do wiary 23:00 TVN Fakty 23:05 Kropka nad i - program publicystyczny Moniki Olejnik 23:27 Pogoda 23.30 Komandosi - mag. wojskowy 00.00 *Drew Carey Show* 00.30 Wizjer TVN 01.00 Granie na zawołanie.

CZWARTEK: 06:45 Kropka nad i 07:15 *Trzy małe duszki* (anim.) 07:45 *Przygody Animków* (anim.) 08:10 *Super świnka* (anim.) 08:35 *Farma pełna strachów* (anim.) 09:00 *Kamila* 09:50 *Maria de Nadie* 10:40 *Anna* 11:30 Telesklep 12:00 *Labirynt namiętności* 12:55 Nie do wiary 13:25 Komandosi 13:55 *Trzy małe duszki* (anim.) 14:20 *Przygody Animków* (anim.) 14:45 *Super świnka* (anim.) 15:15 *Szkoła złamanych serc* 15:45 *Ich czworo i pies* 16:15 *Pełna chata* 16:45 Maraton uśmiechu 17:15 Fakty Regionalne 17:35 Wizjer TVN 18:05 *Kamila* 19:00 Fakty 19:35 *Labirynt namiętności* 20:30 **"Niespotykanie trzeźwy człowiek"** (obycz. USA, 1988) 22:50 Fakty 23:00 Ibisekcja 23:40 Multikino 00:10 *Drew Carey Show* 00:40 Wizjer TVN 01:10 Granie na zawołanie.

PIĄTEK: 06:45 Kropka nad i 07:15 *Trzy małe duszki* (anim.) 07:45 *Przygody Animków* (anim.) 08:10 *Super Pig* (anim.) 08:35 *Laboratorium Dextera* (anim.) 09:00 *Kamila* 09:50 **„Dzień w którym zgasła miłość"** (obycz. USA, 1981) 11:30 Telesklep 12:00 *Telenowela* 12:55 Gotuj z Kuroniem 13:25 Multikino 13:55 *Trzy małe duszki* (anim.) 14:25 *Przygody Animków* (anim.) 14:45 *Super Pig* (anim.) 15:15 *Szkoła złamanych serc* 15:45 *Ich czworo i pies* 16:15 *Pełna chata* 16:45 Nie do wiary 17:15 Fakty Regionalne 17:35 Wizjer TVN 18:05 *Kamila* 19:00 Fakty 19:35 *Telenowela* 20:30 Milionerzy 21:20 **"Krytyczna terapia"** (sens. Wlk. Brytania/USA, 1996) 23:35 Nokiowizjer 00:05 **"Kochanek ze snów"** (sens. USA, 1986) 02:00 **"Marzenia o Hollywood 2"** (erot. USA, 1993) 03:25 Granie na zawołanie.

SOBOTA: 07:00 Telesklep 08:00 *Myszorki na preri* (anim.) 08:30 Mama, tata i ja 09:00 Twój problem nasza głowa 10:00 Pepsi chart 10:30 *Pod koszem* 11:00 *Szalony świat* 11:30 *USA High* 12:00 **"Młody Frankenstein"** (kom. USA, 1974) 13:50 *Katie Joplin* 14:20 *Z życia gwiazd* 14:50 Siłacze 15:25 *Przystań Hubbardów* 16:20 *Modelki* 17:15 Gorączka złota 18:30 Maraton uśmiechu 19:00 TVN Fakty 19:30 Milionerzy 20:25 **"Uciekinier"** (sens. USA, 1996) 22:15 **"Stalowa granica"** (s-f USA, 1994) 00:15 **"Pięć serc"** (obycz. USA, 1991) 02:30 Granie na zawołanie.

NIEDZIELA: 06:50 Telesklep 07:50 *Patrol Jin Jin* 08:15 *Hutch miodowe serce* 8:40 *Tęczowa kraina* (anim.) 09:00 Twój problem nasza głowa 10:00 **"star Trek III"** (USA, 1972) 12:00 Multikino 12:30 Automaniak 13:00 Start w TVN, meta na scenie 13:30 Z archiwum – Nie do wiary 14:00 Gotuj z Kuroniem 14:30 **"Jak kupić nową mamę"** (kom. USA, 1993) 16:00 Hej szable w dłoń 16:30 Ale plama 16:45 *Rodziców nie ma w domu* 17:15 Mini Playback Show 18:30 Zwariowana forsa 19:00 TVN Fakty 19:30 Milionerzy 20:20 To było grane 21:35 Pod napięciem 22:05 Wizjer TVN 22:35 Wprost TV 23:05 Ale plama 23:20 **"Zabić księdza"** (dram. Francja/USA, 1988) 01:35 Cela nr 02.05 Granie na zawołanie.

PONIEDZIAŁEK: 06:45 Pod napięciem 07:15 *Trzy małe duszki* (anim.) 07:45 *Przygody Animków* (anim.) 08:10 *Super Pig* (anim.) 08:35 *Laboratorium Dextera* (anim.) 09:00 *Kamila* 09:50 *Maria de Nadie* 10:40 *Anna* 11:30 Telesklep 12:00 *Cristina* 12:55 Ibisekcja 13:55 *Trzy małe duszki* (anim.) 14:20 *Przygody Animków* (anim.) 14:45 *Super Pig* (anim.) 15:15 Mecz NBA 16:15 *Pełna chata* 16:45 *Rodziców nie ma w domu* 17:15 Fakty Regionalne 17:35 Wizjer TVN 18:05 *Kamila* 19:00 Fakty 19:35 *Cristina* 20:30 Milionerzy 21:20 *Potępieniec* 22:20 Supergliny 23:00 Fakty 23:05 Kropka nad i 23:27 Pogoda 23:30 Fakty, ludzie, pieniądze (mag. ekon.) 00:00 *Drew Carey Show* 00:30 Wizjer TVN 01:00 **"El Greco"** (biogr. Francja/Włochy, 1964) *Filmowa biografia El Greco, malarza tworzącego na przełomie XVI i XVII wieku w Hiszpanii* 02:40 Granie na zawołanie.

UWAGA: ZA ZMIANY W PROGRAMIE REDAKCJA NIE ODPOWIADA. *Wyróżniono:* **filmy fabularne** *oraz* ***seriale***

Z kuchni Krystyny

KNEDLE Z GRZYBAMI

Na farsz: 30-40 dag pieczarek lub 5 dag suszonych grzybów, 3 dag czerstwej bułki, 5 dag cebuli, sól, pieprz. Na ciasto: 1 kg ziemniaków, 30 dag mąki, 1 jajko. Do polania: 4 dag masła i 2 dag bułki tartej.

Grzyby po umyciu i oczyszczeniu, szatkujemy w cienkie plasterki i gotujemy w małej ilości wody (grzyby suszone gotujemy i odparowujemy wodę). Cebulę kroimy w krążki i smażymy na jasnozłoty kolor. Bułkę moczymy w wodzie lub mleku, odciskamy. Miękkie, obgotowane grzyby, cebulę i bułkę mielimy. Dodajemy do smaku sól i pieprz. Gdyby farsz był za rzadki, można zagęścić go tartą bułką.

Ziemniaki po ugotowaniu w łupinach, obieramy i przepuszczamy przez maszynkę. Wykładamy na stolnicę posypaną mąką, studzimy, po czym dodajemy przesianą mąkę, jajko, sól i szybko zagniatamy. Formujemy kulki, spłaszczamy i do środka nakładamy farsz. Zlepiamy dokładnie, formując kulki, które wrzucamy do wrzącej wody.

Podajemy polane masłem zrumienionym z bułką tartą.

Krzyżówka z hasłem

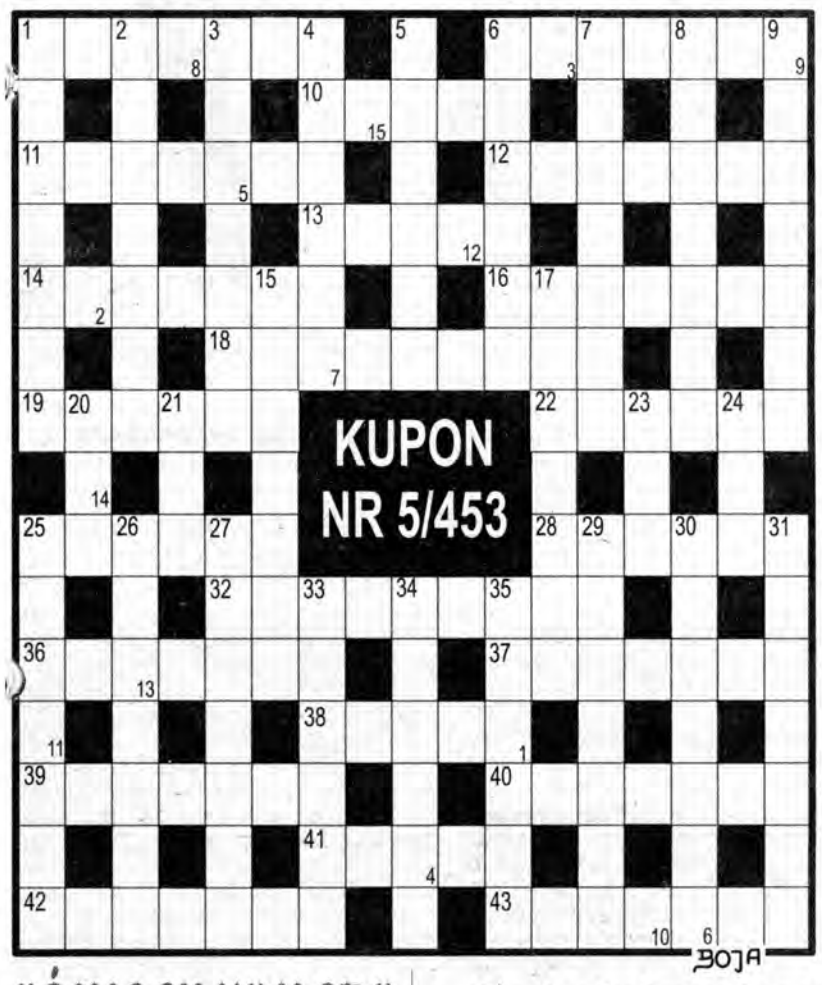

Poziomo: 1/pies Anielki, 6/polski poeta, 10/mała rura, 11/jest w kasynie, 12/kwiatowe grządki, 13/imię Kuronia, 14/pogrom, 16/imię dziewczęce, 16/słynny Potiomkin, 19/niby-gwiazda, 22/arabski mąż stanu, 25/spodnie, 28/nie porcelana, 32/elektryczna kwoka, 36/adwokat, 37/ rzeka w Ameryce Pd., 38/uskok muru, 39/używane przez strażaków, 40/rolnicza na drodze, 41/w więzieniu, 42/ u wylotu z miasta, 43/manatki.

Pionowo: 1/autor "Króla Maciusia I", 2/zespół wierzeń, 3/tyran, 4/ rodak, 5/giełdowi lub na wyścigach, 6/drewniany płot, 7/część roweru, 8/ bitwa, 5/np.. winniczki, 15/darń, 17/ polski prymitywista, 20/światowa organizacja zdrowia, 21/jest w alfabecie, 23/ma go żmija /wspak/, 24/wyznawca, 25/smaczne warzywo, 26/ zdawkowa moneta /wspak/ 27/na ścianie w pokoju, 29/ stan w USA, 30/ egzotyczny owoc, 31/banały, 33/ wśród bekasów, 34/lepiony ze śniegu, 35/ imitacja złota.

Litery z pól od 1 do 15 utworzą hasło, które wystarczy nadesłać jako rozwiązanie w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru. Prawidłowe rozwiązania - NA KARTACH POCZTOWYCH Z KUPONEM - wezmą udział w losowaniu nagrody - karnetu do pubu- pizzerii "Margherita".

☆ ☆ ☆

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z N-RU 3/451
Hasło: *"Próbne zdjęcia".*
Nagrody otrzymują: **p. Agnieszka Góral z Przemyśla, p. Rafał Korczyński z Buszkowic oraz p. Artur Olear z Orłów.**

ALGEBRAF NR 45

OG	+	OJ	=	LF
:		-		+
FH	-	FF	=	V
=		=		=
J	x	JD	=	LH

Rozwiązania - NA ORYGINALNYM DIAGRAMIE - nadesłane do redakcji w terminie tygodniowym od daty ukazania się numeru, wezmą udział w losowaniu nagrody książkowej.

Rozwiązanie ALGEBRAFU NR 43

42	+	40	=	82
:		-		+
14	-	12	=	2
=		=		=
3	x	28	=	84

Nagrodę za rozwiązanie algebrafu nr 43 otrzymuje **p.Tomasz Czuczkiewicz z Przemyśla.** Zapraszamy do redakcji.

UŚMIECH NUMERU

Do gabinetu naczelnika więzienia wchodzi strażnik i mówi:

- *Panie naczelniku, więzień z celi numer 128 zachowuje się skandalicznie. Trzeba go ukarać.*
- *Zróbcie mu dwa dni postu.*
- *Dwa dni temu już miał dwa dni postu.*
- *To dajcie mu na te dwa dni książkę kucharską do przeglądania!*

* * *

Blondynka dzwoni do informacji na dworcu kolejowym.

- *Przepraszam, jak długo jedzie pociąg z Krakowa do Warszawy?*
- *Chwileczkę...*
- *Dziękuję.*

* * *

Przychodzi baba ze skarpetą na głowie do lekarza. Lekarz się pyta:

- *Co pani dolega?*
- *Koleś, nie żartuj sobie, to jest napad!*

Na rok więzienia skazano w Manchesterze 28- letniego Brytyjczyka, który odmówił wyłączenia telefonu komórkowego w samolocie British Airways.

DO WIĘZIENIA ZA KOMÓRKĘ

Skazany tłumaczył się, że nie zamierzał telefonować, a jedynie zapisywał wiadomość tekstową, którą miał nadać po wylądowaniu. Sędzia uznał jednak, że odmowa wyłączenia telefonu, mimo wielokrotnych wezwań personelu, stanowiła jaskrawy przypadek narażenia bezpieczeństwa pasażerów. Korzystanie z telefonów komórkowych jest powszechnie zabronione na pokładach samolotów. Wynika to z tego, że istnieje ryzyko, iż fale radiowe, emitowane przez komórki mogą zakłócić działanie awioniki (elektronicznych systemów pokładowych), a w pewnych okolicznościach grożą nawet wywołaniem pożaru. Wyrok wydany w Manchesterze stanowi prawny precedens. W Polsce nie ma takiego prawa, które pozwalałoby postawić krnąbrnego pasażera przed sądem. Dlatego, jak zapewniają przedstawiciele LOT-u, w polskich samolotach zdecydowanie musiałaby zareagować stewardesa, która mogłaby nawet odebrać pasażerowi telefon.

Styczeń zgodnie z naszymi przewidywaniami był śnieżny. Przyniósł też wyjątkową o tej porze roku burzę z wyładowaniami atmosferycznymi. 17 stycznia po południu grzmiało i błyskało nad Przemyślem, a nocą nawałnica przeszła nad Opolszczyzną, łamiąc drzewa, zrywając linie energetyczne.

Luty swą nazwę wziął od srogości. Czy zatem czeka nas sroga zima? Raczej nie. Spodziewany jest lekki mróz i większe rozpogodzenia. Dopiero w III dekadzie wzrost zachmurzenia i silne porywy wiatru.

A co mówią przysłowia? " *Jak w Gromniczną* (2 II) *odwilż, to niedźwiedź budę poprawia*". "*Gdy na Gromnice roztaje, będą urodzaje*". "*Na świętą Agatę* (5 II), *wysuszysz na słońcu szmatę*".

WODNIK (21 I - 20 II)

Zawsze wybiegasz myślą naprzód. Trudno się zatem dziwić, że otoczenie pozostaje w tyle. Nie denerwuj się, lecz spróbuj je podciągnąć.

RYBY (21 II - 20 III)

Gwiazdy Wam sprzyjają. Z powodzeniem możecie zagrać w totka. Jednak nie dajcie się wciągnąć i jeśli wygracie - wycofajcie się.

BARAN (21 III - 20 IV)

Rok zaczął się pomyślnie - od przypływu gotówki i dobra passa trwa nadal. Rozważ jednak następny krok. Wydaje się zbyt ryzykowny.

BYK (21 IV - 21V)

Przynajmniej w pierwszej dekadzie lutego wstrzymaj się z podejmowaniem życiowych decyzji. Lepiej zaczekać niż później żałować.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)

Wysilcie cały swój intelekt i dar krasomóstwa, by uratować się przed konsekwencjami niedawnych poczynań. Wystrzegajcie się błędów!

RAK (22 VI - 22 VII)

W tym tygodniu postaraj się wyjaśnić wszystkie odłożone sprawy. Nazbierało się ich trochę i nie ma sensu nadal błądzić we mgle.

LEW (23 VII - 23 VIII)

Korzystaj z karnawału i w najbliższą sobotę wybierz się na prywatkę lub w koleżeńskim gronie do dyskoteki. Zasłużyłeś na rozrywkę.

PANNA (24 VIII - 22 IX)

Niewykluczone, że los - doprowadzając do rozstania - uchronił Cię przed kłopotami. Przemyśl raz jeszcze sytuację i weź się w garść!

WAGA (23 IX - 23 X)

To, że nie potrafisz odmawiać, sprawiło, że przygniata Cię nadmiar obowiązków. Taktownie postaraj się obdzielić nimi szersze grono.

SKORPION (24 X - 22 XI)

Nie wytaczaj armat tam, gdzie potrzebna jest dyplomacja. Zasiądź do rozmów i postaraj się wyjaśnić sporne kwestie. Powodzenia!

STRZELEC (23 XI- 21 XII)

Los Cię boleśnie doświadcza i trzeba się z tym pogodzić. Ale głowa do góry, bo są i jaśniejsze strony tej trudnej sytuacji. Trzymaj się!

KOZIOROŻEC (22 XII- 20 I)

Trudno będzie się opędzić od ogromu zawodowych obowiązków. Ty jednak lubisz pracować, jeśli tylko w ślad za tym pójdzie odpowiednie wynagrodzenie.

MORAWA

Nieregularnik II L.O.

W ostatnim numerze "Pogranicza" możecie przeczytać wywiad z p. Lidią Morawską. Wraz z nią do Polski przyjechała jej córka. Mieliśmy okazję spotkać się z nią, gdyż Eliza spędziła jeden dzień w naszej szkole.

Eliza

Na pomysł odwiedzenia II L.O., Eliza zareagowała z początku z lekkim przerażeniem - nieznani jej ludzie, duży budynek, nowe emocje -nie każdy by się na to zgodził. Wykazała się jednak wielką odwagą i w końcu przyszła. Spędziła jeden, długi dzień z klasą III "e", w czasie którego odpowiadała na liczne pytania zadawane jej przez uczniów i nauczycieli.

Szkoła zrobiła na niej bardzo duże wrażenie. W jej liceum lekcje odbywają się w kilku budynkach, nie ma podziału na klasy, a uczniowie chodzą w mundurkach. Naukę rozpoczyna się w Australii mając 6 lat. Do szkoły podstawowej chodzi się tam przez 7 lat, liceum trwa 5 lat. Jeśli chodzi o naukę, to jest tam dużo łatwiej. Dopiero w 11 i 12 klasie trzeba się dużo uczyć. Język obcy jest obowiązkowy przez 1 rok. Do wyboru mają tam kurs języka chińskiego, japońskiego lub niemieckiego. Podczas ostatnich 2 lat nauki wybiera się 6 przedmiotów, na które się uczęszcza (w tym język angielski i matematyka, które są obowiązkowe). Eliza wybrała matematykę B i C, grafikę, angielski, chemię i fizykę. W przyszłości chciałaby pójść na architekturę. O studiach decydują punkty zdobyte w czasie egzaminów, odbywających się co kwartał w liceum. Każdy uniwersytet ustala kryteria przyjęć, nie ma tam egzaminów wstępnych. Nasi rówieśnicy w Australii mają niewątpliwie mniejszą wiedzę teoretyczną niż my (Eliza nie rozumiała większości rzeczy, jakie braliśmy na lekcjach, podobnie zresztą jak niektórzy z nas). Dzięki temu, że mają mniej nauki, więcej czasu mogą poświęcić na rozwijanie swoich zainteresowań. Nie uczą się rzeczy, które im się w ogóle nie przydadzą w przyszłości.

Eliza zaczyna w tym roku ostatnią klasę, czeka ją wielki bal, który znacznie różni się od naszej studniówki. Organizują go sami uczniowie. Cała impreza składa się z trzech części: oficjalnej, która odbywa się w szkole z udziałem nauczycieli, rodziców i uczniów; półoficjalnej, odbywającej się w hotelu, gdzie uczniowie bawią się pod bacznym okiem nauczycieli oraz części całkowicie nieoficjalnej - gdy kończy się zabawa w hotelu (zwykle ma to miejsce ok. godz. 24.00) i wszyscy udają się na prywatki. Na bal nie można zaprosić kogoś spoza szkoły. Partnera lub partnerkę wybiera się spośród uczniów tego samego rocznika.

Po dniu spędzonym w II LO Eliza, podobnie jak i my, odetchnęła z ulgą. Wyznała mi bowiem, iż obawiała się, że nie przyjmiemy jej z otwartymi ramionami, że będziemy się z niej śmiać. Nie spodziewała się takiego gorącego powitania. Poznała wielu naszych nauczycieli, rozmawiała z p. Dyrektor, wszyscy byli dla niej bardzo mili. W jej szkole całkiem inaczej przyjmuje się obcych. Jest to zadziwiające ze względu na to, że Australia to kraj wielu narodowości, tolerancji zrozumienia, zlepek wielu kultur i obyczajów. Eliza wróciła tam po 6 tygodniach spędzonych w Polsce z obietnicą, że wróci tu za rok.

Czarna

Wojciech Inglot

Najważniejsza w życiu jest pasja i sprecyzowane zainteresowania. Trzeba też wiedzieć czego się chce od życia i korzystać z danej nam szansy, gdyż mamy o wiele większe możliwości niż mieli nasi rodzice i ludzie, z którymi wywiady publikujemy. Dzisiaj rozmowa z Panem Inglotem - człowiekiem konsekwentnym i wytrwałym. Pan Inglot jest również człowiekiem żywo zainteresowanym problemami II L.O.

Na początku chciałabym przedstawić Pana czytelnikom "Pogranicza"

Z zawodu jestem chemikiem. Jestem absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, skończyłem chemię stosowaną. Obecnie zajmuję się szefowaniem własnej firmie produkującej kosmetyki.

Jak Pan wspomina lata spędzone w naszej szkole?

Miło. Był to czas zarówno sukcesów jak i porażek.

Czy zawsze chciał Pan zostać chemikiem?

Od V klasy szkoły podstawowej wiedziałem, że chcę zostać chemikiem. To, że jestem dzisiaj szefem firmy kosmetycznej (wcześniej moim zamiarem była praca naukowa lub w branży farmaceutycznej), to jest jakby pochodna tego wszystkiego. Jestem szczęśliwy i byłem szczęśliwy. Nigdy nie miałem wątpliwości, w którą stronę iść.

Skąd u Pana ten sentyment do II L.O.?

Jak już wspomniałem, jestem absolwentem tej szkoły, spędziłem tam cztery lata, które miały niemały wpływ na to, co robię dziś. Jestem jednym z ludzi, "którym się udało" (choć twierdzę, że nic w życiu samo się nie dzieje), a szkoła miała znaczący wpływ na to, kim jestem dzisiaj.

Dlaczego zdecydował się Pan przyznać stypendium uczniom osiągającym sukcesy w dziedzinie chemii?

Ponieważ uważam, że trzeba nagradzać ludzi wyjątkowych. Przy przyznawaniu tej nagrody będę się bardzo liczył ze zdaniem dyrektora i nauczycieli, ale to też musi być dla mnie frajda, ponieważ chcę być blisko ludzi, którym przekażę pieniądze. Nagroda jest dowodem docenienia wybitnych jednostek. Moje zainteresowanie chemią doprowadziło do znaczących wyników i chciałbym pomóc w dojściu do sukcesu komuś innemu, zasługującemu na to. Poza tym, to stypendium wiąże mnie w jakiś sposób ze szkołą. Jest to bardzo miły eksperyment.

Fot. W. Inglot

Miał Pan szansę "zdobyć świat", dlaczego został Pan w Przemyślu?

Nie, nie zostałem w Przemyślu, trudno też mówić, że miałem szansę. Czuję się obywatelem świata, jednak jestem Polakiem i przemyślaninem. Tutaj mam przyjaciół i rodzinę. Tak naprawdę, to nie ma znaczenia, gdzie się jest. Ja zawsze powtarzałem, że zaścianek jest w głowie. Znam wielu zaściankowych ludzi mieszkających w najwspanialszych miejscach na świecie i znam wspaniałych ludzi mieszkających daleko od wielkich centrów przemysłowo - naukowych.

Jakie są Pana zainteresowania pozazawodowe?

Muzyka jest bardzo ważną częścią mojego życia. Staram się aktywnie uczestniczyć w życiu muzycznym naszego miasta. Szczególnie bliski jest mi jazz. Znam i przyjaźnię się z wieloma gwiazdami muzyki jazzowej z Polski i z zagranicy. Drugą moją pasją jest sport, a zwłaszcza koszykówka, tenis i golf. Koszykówkę częściej oglądam niż ją uprawiam, w tenisa staram się odbijać, a w golfa gram ostatnio dość regularnie, jak tylko jestem tam, gdzie jest to możliwe, a zdarza mi się to często.

Dziękuję za udzielenie wywiadu.

Globtroter - czyli nasze podróże, małe i duże

Australijska przygoda Piotra

Nazywam się Piotr Misiak i jestem absolwentem II LO w Przemyślu. Po ukończeniu szkoły zdałem na Akademię Ekonomiczną we Wrocławiu. Na ostatnim roku postanowiłem przedłużyć studia, ponieważ jest to, moim zdaniem, najwspanialszy okres w życiu. Wziąłem więc urlop dziekański.

O możliwości wyjazdu do Australii dowiedziałem się przez przypadek, od kolegi, który rok wcześniej był tam. Pomysł od razu mi się spodobał, zabrakło mi jednak pieniędzy na jego realizację. Po długich pertraktacjach, ojciec zgodził się pokryć część kosztów, dzięki czemu mogłem wyjechać.

Podróż była bardzo długa i męcząca. Miałem przesiadkę w Singapurze, dzięki czemu mogłem trochę odetchnąć i pozwiedzać to ciekawe i fascynujące miasto. Było to niezwykle interesujące doświadczenie.

Obecnie przebywam w mieście Brisbane i uczęszczam na studia w Russo Institut of Technology. Szlifuję także swój angielski. Na zajęciach z tego języka poznaję ludzi z całego świata, głównie z Azji. Początkowo dogadanie się z nimi przysparzało mi mnóstwo kłopotów, gdyż nigdy nie byłem "orłem" w nauce angielskiego, ale teraz nie mam już z tym większych trudności.

Mieszkam u rodziny, w pięknie położonym domu z wielkim basenem. Australijczycy to wspaniały naród i we wszystkim, o co prosisz, starają się pomóc. W Australii pory roku są w odwrotnej kolejności niż w Polsce (teraz jest tu lato). Tam, gdzie mieszkam, panuje klimat subtropikalny, tak, że przez cały rok temperatura powietrza oscyluje w przedziale od 25 do 27° C. W weekendy mam trochę czasu na zwiedzanie. Nad oceanem byłem na razie tylko raz (co boleśnie odczuwam do tej pory na mojej skórze, gdyż doznałem oparzeń). Było to dla mnie cudowne przeżycie, musicie bowiem wiedzieć, że sporty wodne to moja prawdziwa pasja (zresztą prawie każde wakacje spędzałem żeglując po Bałtyku), a tu otwiera się przede mną wiele możliwości. Piękna plaża, duże fale, czysta i ciepła woda, to wszystko sprawia, że jest to dla mnie pewien rodzaj "raju na Ziemi".

Utrzymanie tutaj drogo kosztuje, dlatego też byłem zmuszony do znalezienia sobie jakiejś pracy. Obecnie jestem ... pomywaczem w jednej z japońskich restauracji, a to co tam zarabiam (a nie jest to mała sumka), spokojnie mi wystarcza. Ciągle jednak rozglądam się za czymś lepiej płatnym, gdyż chcę odłożyć trochę na podróż dookoła Australii.

Muszę już kończyć tę relację, jest już bowiem późno i muszę iść spać. Codziennie o 6 rano budzą mnie ... papugi. Mam nadzieję, że z czasem do tego przywyknę.

PIOTR

POGRANICZE SPORTOWE

W I lidze piłkarek ręcznych

Bez niespodzianki

JELFA Jelenia Góra – JKS Jarosław 39-17 (20-11)
Najwięcej dla Jelfy: Jeż 8, Rychlewicz i Rymarz po 5, Wypych 4.
JKS: **S. Hołysz, Ulma – Fiałek 3, Pełka 1, Kowalczuk 1, Garwacka 3, Jadach 2, Gawłowicz 3, Ryjoch, Kłak, Więcek-Woźniak 4, Cholewa, E. Hołysz.**

Nie było niespodzianki w ekstraklasie piłkarek ręcznych. Szczypiornistki JKS-u Jarosław, osłabione brakiem chorujących Byzdry i Tiemczenko oraz wciąż niedyspozycyjnej Magdaleny Mackiewicz, nie miały wiele do powiedzenia w konfrontacji z siódmą drużyną ligi.

Już początek spotkania rozwiał nadzieje na korzystny rezultat. Od początku inicjatywę przejęły gospodynie, które po 11 minutach prowadziły już 9-2, a pięć minut później nawet 13-4. W ostatnich minutach pierwszej części JKS w niczym nie ustępował jednak piłkarkom z Jeleniej Góry, przez pewien czas kibice oglądali więc w miarę wyrównany pojedynek. Po zmianie stron szczypiornistki Jelfy znów grały jednak szybko i skutecznie, co widać było na tablicy wyników. Podopieczne Romualda Szpota z minuty na minutę powiększały przewagę – w 40 min. wygrywały 25-13, a 10 minut później – już 31-14. W końcówce dominacja swobodnie grających i dopingowanych przez liczną publiczność miejscowych nie podlegała już dyskusji. W zespole z Jeleniej Góry na wyróżnienie zasłużyła głównie bramkarka, **Marzena Sadura**, wśród przyjezdnych korzystnie prezentowały się natomiast **Katarzyna Więcek-Woźniak** i – przed przerwą – **Regina Fiałek**.

Trener **January Pałys**: – *Niestety, wciąż trenujemy i gramy w atmosferze niezadowolenia – cztery zawodniczki nie chciały wyjechać na spotkanie z Jelfą, ostatecznie udało się je przekonać do gry w tym spotkaniu. To na pewno nie pomaga jednak w osiąganiu dobrych rezultatów. Grając w osłabieniu nie byliśmy w stanie wygrać z Jelfą – do Jeleniej Góry zabrałem więc trzy juniorki. Nieźle zaprezentowała się* ***Ewelina Ryjoch****, poprawnie grały też* ***Joanna Cholewa*** *i* ***Edyta Hołysz****. Teraz najważniejszy jest mecz ze Startem Gdańsk, który na własnym parkiecie musimy wygrać. Jestem przekonany, że na to spotkanie dziewczyny się zmobilizują, na treningach nie ma z tym zresztą problemów. Do tego czasu powinna wykurować się już Małgorzata Byzdra. Szkoda natomiast, że nie mogę liczyć na grę bramkarki Magdaleny Mackiewicz. Tłumaczy się ona przewlekłą kontuzją, która wcześniej nie przeszkadzała jej w grze. Wiele wskazuje na to, że już nie zagra w naszym zespole. Szkoda, bo Sabina Hołysz gra jeszcze zbyt nierówno.*

(and)

fot. Czesław Dziaduś

Piłkarki ręczne JKS-u w ostatnich spotkaniach coraz rzadziej stwarzają zagrożenie pod bramką rywala.

Niedźwiadki w nieciekawej sytuacji...

Popis Miglinieksa

ANWIL Włocławek – POLONIA Przemyśl 77-63 (42-33)
ANWIL: Jankowski 20 (8/9 za 2, 3 zb.), Miglinieks 14 (4/5 za 3, 19 as.), Sneps 10 (4/5 za 2), Prawica 5 (1/3 za 3, 4 zb.), Tomaszewski 4 (7 zb.) oraz Adomaitis 13 (2/2 za 3, 4 zb, 2 as), Grgat 11 (3/9 za 2, 5 zb.), Kondraciuk 0, Makowski 0, Andrzejewski 0.
POLONIA: **Maroney 22, Erjavec 15, Dillon 10, Bosnjak 4, Przewrocki 3 oraz Kozieł 5, Mila 2, Puchalski 2.**
Sędziowali: D. Szczerba i M. Kowalski (Wrocław). Widzów 1200.

W miniony czwartek koszykarze Polonii Przemyśl przegrali już szóste spotkanie z rzędu (cztery porażki w lidze, dwie – w pucharach). We Włocławku zdecydowanym faworytem byli oczywiście gospodarze, których do zwycięstwa poprowadził tym razem Raimondas Miglinieks. Łotewski rozgrywający zagrał kapitalny mecz – zanotował w sumie 19 asyst, w ważnych momentach trafiał też za 3 punkty, dzięki czemu Anwil przez cały czas kontrolował wydarzenia na parkiecie.

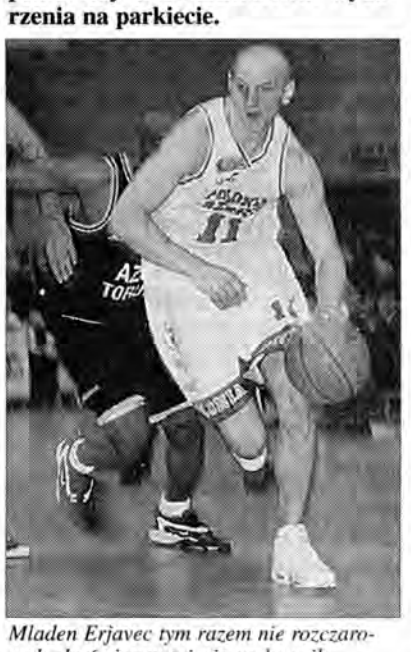

Mladen Erjavec tym razem nie rozczarował, choć niczym też nie zachwycił...

fot. Artur Nizicki

Kluczem do zwycięstwa Anwilu była przede wszystkim szczelna defensywa i szybki kontratak. Już na początku spotkania, po kontrach kończonych przez **Tomasza Jankowskiego** gospodarze wygrywali 4-0. W pierwszej części w zespole Polonii bardzo dobrze grał jednak **Nicholas Dillon**, po jego punktach w 3 min. Niedźwiadki przegrywały tylko 5-6. Jeszcze w 6 min., Polonia traciła do Anwilu zaledwie 1 punkt (9-10), odtąd rozpoczął się jednak koncert gry gospodarzy. Po dwóch "trójkach" Miglinieksa, w 7 min. włocławianie wygrywali już 18-10. Gospodarze prezentowali świetną skuteczność w rzutach z dystansu (w całym spotkaniu trafili 7 z 11 rzutów za 3 punkty), ponadto udało im się wyłączyć z gry **Mario Bosnjaka**, uważnie pilnowanego przez Jankowskiego. Bosnjak zagrał jeden z najsłabszych meczów w tym sezonie (Jankowski nie pozwalał mu nawet na rzuty z dalekiego półdystansu), mimo to trener **Tomasz Służałek** trzymał go na parkiecie, nawet wtedy, gdy wynik był już rozstrzygnięty. Tymczasem przewagę Anwilu wypracowywali zmiennicy – chorwacki center, **Ivan Grgat** (214 cm) i litewski rozgrywający, **Dainius Adomaitis**. W 15 min., po trafieniu zza linii 6,25 m **Romana Prawicy**, Anwil prowadził już 35-15. Dopiero w końcówce pierwszej części za sprawą **Mladena Erjaveca**, **Bartłomieja Kozieła** i równo grającego w całym spotkaniu **Tony Maroneya**, Niedźwiadki zniwelowały straty do ośmiu oczek, schodząc na przerwę z nadzieją na nawiązanie walki z faworytem.

Początek II połowy rozwiał jednak wszystkie wątpliwości. Festiwal gospodarzy rozpoczął "trójką" Adomaitis, w 27 min., po "trójce" Miglinieksa Anwil wygrywał już 59-41. Niedźwiadki jeszcze jednak nie rezygnowały. Ciężar gry wziął na siebie Erjavec, który decydował się na indywidualne akcje (szkoda, że sędziowie nie zauważali, że nieraz był faulowany przy wejściach na kosz rywala) bądź odgrywał piłkę do Maroneya, który znów rzadko mylił się w rzutach z gry. W 34 min. Polonia znów zmniejszyła więc dystans do 8 punktów (57-65). Brakowało jednak wsparcia pozostałych zawodników, zwłaszcza niewidocznego w tej części Dillona i Bosnjaka. W końcówce jednak lepiej bronili gospodarze, zasłużenie wygrywając to niezbyt interesujące spotkanie.

Teraz najważniejszy jest dla Przemyskich Niedźwiadków mecz z PKK Szczecin. Niestety, z każdym dniem faworytem tego meczu staje się zespół z Pomorza. Przypomnijmy, że szczecinianie mają już na koncie zwycięstwa m.in. z Anwilem Włocławek i Pogonią Ruda Śląska, walczyli też jak równy z równym z Hoopem Pruszków, przegrywając w nieszczęśliwych – głównie dla Avery Curry'ego – okolicznościach. W ostatnim meczu ligowym z Pogonią w barwach PKK zadebiutował nowy rozgrywający – **Thomas McGhee**, który na dobry początek zdobył 23 punkty (3/4 za 2, 4/8 za 3, 5/6 wolne, 4 as.). W zespole Polonii tymczasem – pasmo nieszczęść. – *Nie trenuje Tony Maroney, u którego podejrzewa się zapalenie oskrzeli, w dołku psychicznym jest też Mario Bosnjak, któremu zmarł ktoś z rodziny* – powiedział nam wczoraj trener Tomasz Służałek. Natomiast nie podjęto jeszcze decyzji, która rozstrzygnąć miała, kto pozostanie w drużynie – **Zoran Kalpić czy Nicholas Dillon**. – *Dillon nieźle wkomponował się do zespołu, sprawdził się w ostatnich spotkaniach* – powiedział Służałek. – *Ale Kalpić, po świątecznej niedyspozycji, wrócił już do formy, poza tym ma obowiązujący do końca sezonu kontrakt. Trzeba będzie więc wziąć pod uwagę również względy finansowe.* Jak się dowiedzieliśmy, sprawa może rozstrzygnąć się już we wtorek, gdy do Przemyśla przyjedzie agent reprezentujący interesy Chorwatów grających w przemyskiej Polonii.

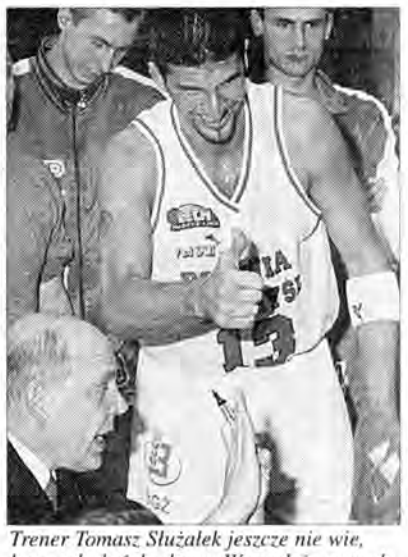

Trener Tomasz Służałek jeszcze nie wie, kogo odesłać do domu. W grudniu powody do satysfakcji miał Zoran Kalpić, w styczniu grał już głównie Nicholas Dillon...

fot. Janusz Mendrychowski

Statystyki koszykarzy Polonii:
Tony Maroney: 22 pkt, 40', 8/11 za 2, 6/7 wolne, 1+7 zb, 4 prz, 4 str, 1 bl, 4 f.
Mladen Erjavec: 15 pkt, 36', 5/11 za 2, 1/5 za 3, 2/3 wolne, 1+0 zb, 3 as, 3 prz, 3 str, 5 f.
Nicholas Dillon: 10 pkt, 40', 3/7 za 2, 1/3 za 3, 1/2 wolne, 2+1 zb, 3 prz, 1 str.
Bartłomiej Kozieł: 5 pkt, 19', 2/2 za 2, 0/2 za 3, 1/1 wolne, 0+1 zb, 4 as, 4 f.
Mario Bosnjak: 4 pkt, 37', 2/8 za 2, 0+4 zb, 2 as, 3 str, 1 bl, 5 f.
Tomasz Przewrocki: 3 pkt, 19', 0/1 za 2, 1/3 za 3, 0+2 zb, 3 prz.
Krzysztof Mila: 2 pkt, 7', 0/1 za 2, 2/2 wolne, 1 as, 2 f.
Daniel Puchalski: 2 pkt, 1', 0/1 za 2, 2/2 wolne, 1 prz.
Polonia Przemyśl: 63 pkt, 20/44 za 2, 3/12 za 3, 14/17 wolne, 4+16 zb, 10 as, 14 prz, 10 str, 2 bl, 20 f.

Tenis stołowy

Niezły start seniorów

W minioną sobotę, w Rzeszowie, rozegrano **IV Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny seniorów**, w którym nadspodziewanie dobrze spisali się tenisiści drugoligowych klubów z naszego regionu. W zawodach, w których startowali też zawodnicy z ekstraklasowych i pierwszoligowych klubów województwa podkarpackiego, V miejsce zajął **Zbigniew Jarema** (Kolping Jarosław), a na VII pozycji zakończył start **Zdzisław Bodnar** (Nurt Przemyśl). Miłą niespodziankę sprawiła też swoim występem **Małgorzata Diawoł** (Nurt), która zajęła III miejsce, minimalnie przegrywając walkę o drugą pozycję premiowaną awansem do turnieju ogólnopolskiego.

Wyróżnienia marszałka

25 stycznia, w Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie odbyło się okolicznościowe spotkanie podsumowujące osiągnięcia tenisistów stołowych regionu w 1999 roku. Miło nam poinformować, że ***pamiątkowe grawertony*** od Marszałka Województwa Podkarpackiego "za duży wkład pracy w rozwój tenisa stołowego na terenie województwa" otrzymali p.p. **Witold Rolski** i **Zdzisław Bodnar**. W. Rolski od wielu lat propaguje tenis stołowy w Przeworsku, jest działaczem i szkoleniowcem pingpongistów Orła, natomiast Z. Bodnar to zasłużony zawodnik i trener młodzieży w przemyskim Nurcie. Obu Panom serdecznie gratulujemy.

(and)

W III lidze koszykarzy

Buntownicy z wyboru trenera

Niemiłym incydentem zakończył się niedzielny mecz III ligi koszykarzy, w którym Unibet Przemyśl podejmował na własnym parkiecie rezerwy Stali Stalowa Wola. Spotkanie zakończyło się już w 33 min. – przy stanie 80-68 dla gospodarzy, trener młodych koszykarzy "Stalówki", Jerzy Szambelan (skądinąd dobrze znany z prowadzenia pierwszoligowej ekipy) zdołał wreszcie namówić swoich podopiecznych do opuszczenia parkietu.

Mecz od początku układał się po myśli Unibetu, który szybko uzyskał kilkupunktową przewagę. W zespole Unibetu bardzo dobre spotkanie rozgrywał **Witold Pawlak**, który w pierwszej części zdobył aż 23 punkty, nieźle grał też Marek Pękalski (do 33 min. – 20 pkt. i 3 :"trójki") Przełomowym momentem tego meczu była 16 min., gdy przewininiem technicznym, a następnie dyskwalifikującym ukarany został trener "Stalówki", J. Szambelan. W rezultacie Unibet zdobył 6 punktów z rzutów wolnych, zwiększając przewagę do 12 "oczek". W "odwecie" Szambelan nie chciał opuścić sali i zaczął namawiać swoich podopiecznych do zejścia z boiska. Chłopcy chcieli jednak grać, za zgodą gospodarzy i sędziów pozostał też w hali impulsywny szkoleniowiec Stali. Mecz nie układał się jednak po myśli gości. Do przerwy Unibet prowadził już 58-47, a w 33 min. – 80-68. W tym momencie piąty – techniczny – faul zarobił najlepszy wśród przyjezdnych P. Bydych (26 pkt., 3x3). Wtedy stało się jasne, że zwycięzcą meczu może być tylko Unibet, Szambelan zabrał więc podopiecznych do szatni... – *Reakcja jego była grubo przesadzona.* – powiedział po meczu trener Unibetu, **Maciej Lizoń**. – *Takim zachowaniem ten człowiek wyrządza krzywdę swoim podopiecznym.*

W miniony czwartek Unibet rozgrywał natomiast zaległy mecz z Kontrą Rzeszów, wygrywając 89-77. O korzystnym wyniku zadecydowała głównie świetna postawa w pierwszej części meczu. W pierwszych minutach II połowy przemyślanie grali bowiem bardzo rozkojarzeni. Przez 10 minut Unibet zdobył zaledwie 3 punkty, tracąc aż 20, Kontra zmniejszyła więc straty do 2 "oczek". Kolejne 12 punktów zdobyli jednak gospodarze, kontrolując wynik do końca spotkania.

UNIBET Przemyśl – KONTRA Rzeszów 89-77 (51-32)
UNIBET: **Pękalski 35 (5x3), Osiadacz 23, Buchtalarz 10, Płocica 7, Pawlak 2 oraz Pająk 7, Brzezicki 5, Słaby 0, Oczko 0.**
Najwięcej dla KONTRY: Świetlik, Laskowski i Fruga – po 12.

Polonia II Przemyśl pauzowała. Mecz Unibet – Stal II St. Wola zweryfikowany zostanie najprawdopodobniej jako walkower. W tabeli III ligi liderem są jeszcze rezerwy Stali Stalowa Wola (13 pkt. w 7 meczach), takim samym dorobkiem może pochwalić się Resovia II, która w dotychczasowych meczach przegrała tylko z rezerwami Polonii Przemyśl. Unibet na drugim miejscu (również 13 pkt., ale w ośmiu meczach), Polonia II – na szóstej, przedostatniej pozycji.

(and)

W II lidze koszykarzy

Roztrwonili ale wygrali

ZNICZ Urban Jarosław KKS Cieszyn 81-75 (47-30)

ZNICZ: P. Szczotka 19, Puszkariew 18, Dymacz 10 (1x3), Mikołajko 7, Krupa 5 (1x3) oraz G. Szczotka 15, Szkółka 7, Fortuna 0.
KKS: Migała 22, Świercz 17, Mleczko 8, Fojcik 7 (1x3), Domajer 5 (1x3) oraz Węglarski 16 (1x3), Błaszczyk 0, Kaliciński 0.
Sędziowali: J. Rzeszotarski i M. Maliszewski (Warszawa).
Widzów 500.

Koszykarze Znicza wciąż zachowują szanse na awans do pierwszej ósemki. W ostatnim spotkaniu ligowym jarosławianie pokonali jednego z outsiderów II ligi, KKS Cieszyn, choć po przerwie omal nie roztrwonili przewagi wypracowanej w pierwszej połowie.

Rozgrywany awansem mecz rozpoczął się z godzinnym opóźnieniem, gdyż goście nie dojechali na czas, wcześniej informując o awarii autokaru. Koszykarze z Cieszyna, którzy niemal "z marszu" przystąpili do tego spotkania, w I połowie nie mieli wiele do powiedzenia. Już w 3 min., po punktach Jurija Puszkariewa, Znicz prowadził 8-4. W pierwszej części w zespole gospodarzy niezłe wrażenie sprawiał Puszkariew (12 pkt. w tej połowie), skutecznie grał Grzegorz Szczotka (10 pkt.), nieźle prezentowali się też zmiennicy: **Maciej Szkółka** oraz Bartosz Krupa. Nic więc dziwnego, że jarosławianie z minuty na minutę powiększali przewagę. W 6 min. Znicz wygrywał 15-7, a cztery minuty później, po akcji **Mariusza Dymacza,** nawet 25-9. Odtąd gra się nieco wyrównała - goście zmniejszyli dystans do 12 punktów - ale w końcówce pierwszej części, po serii celnych rzutów Puszkariewa, gospodarze uzyskali najwyższą w tym spotkaniu przewagę. Nic nie zapowiadało więc emocji w tym spotkaniu.

W II części na parkiecie oglądaliśmy już jednak zupełnie inny zespół Znicza. Podopieczni **Stanisława Gierczaka** wyszli na parkiet rozkojarzeni, nie potrafiąc rozbić strefowej obrony gości. Cieszynianie niwelowali więc straty - w 26 min. KKS przegrywał tylko 45-52. Skuteczna gra weterana Węglarskiego oraz Migały sprawiła, że gospodarze nie mogli być pewni swego. W 31 min., po punktach Fojcika i Migały, zespół z Cieszyna objął nawet prowadzenie (57-55, 63-61). W ostatnich minutach gospodarze jednak nie dali sobie wydrzeć z rąk cennego zwycięstwa. W 36 min. po akcji Puszkariewa Znicz wygrywał 67-65, przejmując inicjatywę. Odważne akcje **Piotra Szczotki** (11 pkt. w II części) i "trójka" Dymacza (na 90 sek. przed końcową syreną) pozwoliły jarosławianom uzyskać sześciopunktową przewagę (76-70), którą spokojnie utrzymali do ostatniego gwizdka sędziów. - Wygrał zespół, któremu bardziej zależało na zwycięstwie - podsumował II trener Znicza, **Zbigniew Machała**.

Trener **Stanisław Gierczak**: *Nie było to łatwe spotkanie. Cieszyn ma naprawdę niezły zespół, nie są tam jednak poukładane wszystkie sprawy finansowe, co ułatwiło nam dzisiaj zadanie - w decydujących momentach to my zagraliśmy z większą determinacją. W pierwszej połowie bez większego wysiłku uzyskaliśmy 17-punktową przewagę, w drugiej - zagraliśmy już mało skutecznie. Goście zagęścili strefę podkoszową, niełatwo było więc zdobywać punkty spod kosza. Nie trafialiśmy też z półdystansu, choć nieraz mieliśmy łatwe pozycje rzutowe. Przyznam, że tak słabo grającego swojego zespołu jeszcze w tym sezonie nie widziałem. W II części na wyróżnienie zasłużyli właściwie tylko bracia Szczotkowie, którzy dźwigali ciężar gry w atku i w obronie. Na pewno wpływ na naszą słabszą postawę miały kłopoty zdrowotne - z grypą grał słabo grający w tym meczu Mariusz Dymacz, choruje też Grzegorz Szczotka.*

Koszykarze Znicza Jarosław w drugiej części czwartkowego meczu oddali inicjatywę gościom. Dzięki odważnej grze Piotra Szczotki (z nr 11 w jasnej koszulce) ostatecznie jednak wygrali, zachowując szanse na awans do pierwszej ósemki.

Statystyki koszykarzy Znicza:
Piotr Szczotka: *18 pkt, 4/14 za 2, 0/2 za 3, 11/17 wolne, 3+4 zb, 1 as, 3 str.*
Jurij Puszkariew: *18 pkt, 8/16 za 2, 2/3 wolne, 2+4 zb, 2 prz, 4 bl.*
Grzegorz Szczotka: *15 pkt, 7/9 za 2, 1/2 wolne, 1+1 zb, 1 str.*
Mariusz Dymacz: *10 pkt, 2/2 za 2, 1/6 za 3, 3/5 wolne, 0+3 zb, 2 as, 1 prz, 4 str.*
Artur Mikołajko: *7 pkt, 2/5 za 2, 3/5 wolne, 0+4 zb, 3 prz, 1 str, 1 bl.*
Maciej Szkółka: *7 pkt, 3/5 za 2, 0+1 zb, 1 prz, 1 str, 1 bl.*
Bartosz Krupa: *5 pkt, 1/3 za 2, 1/5 za 3, 1+1 zb, 2 as, 4 str.*
Tomasz Fortuna: *0 pkt, 0/1 za 2.*

Znicz: 81 pkt, 27/55 za 2, 2/13 za 3, 20/32 wolne, 6 + 16 zb, 5 as, 7 prz, 14 str, 6 bl.

Finisz rankingu

W następnym numerze "P" ogłosimy wyniki naszego dorocznego rankingu, podsumowującego sportowy dorobek roku 1999. Uchylając rąbka tajemnicy ujawniamy, iż na kuponach "rozliczonych" do 30 stycznia nasi czytelnicy udzielili poparcia **przedstawicielom 11 dyscyplin** (*karate, kolarstwo górskie, lekkoatletyka, warcaby 100-polowe, koszykówka, tenis stołowy, piłka ręczna, piłka nożna, podnoszenie ciężarów, szermierka, jeździectwo*). **Na listach sportowców i trenerów (w sumie 68 nazwisk) figuruje m.in.** 17 przedstawicieli szczypiorniaka, 16 futbolistów, 10 koszykarzy i 6 karateków. Ponadto mamy w "rejestrze" 9 działaczy, 8 sponsorów (indywidualnych i zbiorowych), 6 cudzoziemców i 12 drużyn. O miano "*wydarzenia roku*" ubiega się aż 18 różnorodnych faktów, a "*zawodu*" - 13 zdarzeń. W kategorii "*impreza roku*" odnotowaliśmy, jak dotąd, 9 propozycji.

Pierwsze "galopy"

Przygotowujący się do wiosennych rewanżów IV-ligowcy rozegrali w końcu stycznia dwa interesujące mecze kontrolne na otwartych stadionach. Prowadzony od kilku tygodni przez **Marka Chlewickiego** zespół **JKS** wygrał u siebie **2:1(2:0)** z *Izolatorem Boguchwała* (prowadzonym do niedawna przez nowego szkoleniowca jarosławian) po bramkach ***Bartłomowicza*** i ***Szmuca***, a **Orzeł Przeworsk** uległ **2:3(1:1)** *rzeszowskiej Stali* (bramki ***Drozda*** i ***Kowalika***). Pierwszą bramkę dla stalowców strzelił **Marcin Pacuła**, który wcześniej, w Straszęcinie, pokonał golkipera I-ligowej Legii Warszawa (wynik 1:6 dla stołecznej drużyny), a w dalekim Szczecinie celnie trafił do siatki powracający po ciężkiej kontuzji do gry w I-ligowej Pogoni **Maciej Dołęga.**

Wracając do meczu w Jarosławiu, warto wspomnieć, iż podopiecznych M.Hlewickiego **zdziesiątkowała grypa** (aż 8 chorych) i miał on do dyspozycji zaledwie 12 zawodników, w tym "nowe twarze" - bramkarz rzeszowskiej Stali **Adam Fabiński** oraz pozyskany z Kamaxu ofensywny obrońca **Józef Fleszar**. Obaj pokazali się z dobrej strony, podobnie jak cała drużyna. Jutro jarosławianie grają sparring z **własnymi juniorami**, a w sobotę (5 bm.) **jadą do Leżajska** na mecz z tamtejszą Pogonią.

Również nowo pozyskani piłkarze pokazali się w "jedenastce" Orła: **Janusz Kaltenberg** (ostatnio Syrenka/Czarni), **Daniel Sobejko** (Czuwaj) i **Drozd** (TG Sokół Sokołów).

"Leśnik" odetchnął

Wbrew wcześniejszym obawom wielu birczańskich kibiców, tamtejszy **BKS "Leśnik"** znalazł uznanie w oczach radnych i z gminnego budżetu otrzyma w br. około 25 tys. złotych. To mniej, niż potrzebowałby, ale "cięcie" dotacji nie było tak wielkie, jak się obawiano. **A jak w innych gminach i klubach ?...**

Rajdowcy na start !

Rajd "BIRCZA 2000" - to oficjalna nazwa Konkursowej Jazdy Samochodem będącej **I eliminacją mistrzostw Okręgu PZM Rzeszów**, na którą przemyski **AUTO-SPORT-KLUB** (ul. Legnicka 1, tel. ***670-72-21***) wraz z władzami gminy Bircza zapraszają wszystkich chętnych **w sobotę, 12 bm**. Zgłoszenia w biurze rajdu (GOKiS Bircza, ***od godz.8.30***; wpisowe - 50 zł) w dniu zawodów. Start pierwszego zawodnika o godz. 11 - po badaniach technicznych i odprawie uczestników, zakończenie zawodów o godz. 18.30. **Trasa rajdu - 56,7 km,** w tym **13,8 km** stanowią ***próby specjalne*** (SG i SZ).

Giełda na lodowisku

W ostatnią styczniową sobotę na przemyskiej sztucznej tafli zorganizowano (wznowiono) **giełdę sprzętu sportowo-rekreacyjnego**. Na prośbę zainteresowanych, w sobotę **5 bm.** odbędzie się kolejna giełdowa "sesja", a wszyscy zainteresowani **zakupem bądź wymianą używanego sprzętu** mogą skorzystać z okazji w godz. **10-14**. Mamy nadzieję, że w przypadku powodzenia pomysłu nie będzie to ostatnia giełda tej zimy.

Przy okazji, duży punkt dla Zarządu Miasta, który o tydzień - do 6 bm. - **przedłużył okres, w którym młodzież szkolna będzie mogła bezpłatnie korzystać z uroków sztucznej tafli w godz.10-14.**

Spał na konduktorce !...

Pewnemu sportowcowi, przydarzyło się swego czasu skorzystać (dzięki uprzejmości znajomego konduktora) z przedziału służbowego w pociągu, do którego - pech chce - nieoczekiwanie "wpadli" kontrolerzy.

- W chwili, gdy weszliśmy do przedziału, stwierdziliśmy, że wyżej wymieniony spał na konduktorce - napisali w swoim raporcie kontrolujący. I w tym momencie wietrzący sensację amatorzy "mocnych" wrażeń srodze się zawiodą, gdyż konduktorka w tym przypadku nie była jednak ponętną damą, a... torbą konduktorską, na której przyłożył na chwilę swoją głowę zmęczony treningiem pechowiec.

" Koń" w Sanoku ?

Wiele wskazuje na to, iż w ślady bramkarza Czuwaju **Pawła Michalskiego**, który grać będzie wiosną prawdopodobnie w Stali Sanok, zamierza pójść jego niedawny kolega z II-ligowej drużyny "kolejarzy" (ech, łza się w oku kręci), grający w ub. roku w III-ligowej Polonii **Waldemar Jaroch** (2 dni temu strzelił jedną z dwóch bramek zdobytych przez sanoczan w meczu z Kolbuszowianką). O ile, rzecz jasna, sanocki klub stać będzie na spełnienie jego oczekiwań. Opinie kibiców "Barcelonki "na ten temat są podzielone; jedni żałują, inni życzą "Koniowi" powodzenia w negocjacjach z kolejną sportową firmą...

Gdyby nie ci kibice...

W najbliższą niedzielę (godz. **9-14**), w jarosławskiej hali rozegrany zostanie kolejny piłkarski memoriał **im. Mariana Lotycza** - nieodżałowanej pamięci wieloletniego działacza sekcji piłki nożnej JKS i OZPN. Poza gospodarzami w turniejowe szranki staną futboliści **Stali Rzeszów** i **Pogoni Leżajsk** oraz **jeszcze jednego klubu**, którego poszukiwania trwają. Pierwotnie miały to być krośnieńskie **Karpaty**, ale ostatnie w nich perturbacje (m.in. rezygnacja trenera *Jerzego Daniły*, spowodowana "strajkiem" piłkarzy kłócących się z władzami klubu o zaległe pieniądze) stawiają ich obecność w Jarosławiu pod sporym znakiem zapytania.

Niestety, raczej **nie wchodzi w rachubę udział w memoriale klubu z Przemyśla** i nie ma w tym żadnych "podtekstów". Po prostu, ze względu na "kibiców" z obu miast nie pałających do siebie miłością - w trosce o stan hali MOSiR - taki wariant nie wchodzi w rachubę. Jeden zero dla "*Świrlandii*"...

Houston, godzina 5.28 ...

- Pozdrowienia dla całej redakcji i czytelników "Pogranicza" z dalekiego Texasu przesyła wierny i stały czytelnik Andrzej Szpak z małżonką Sharon... - tej treści korespondecję, nadaną 28 stycznia o godzinie ...5.28, znaleźliśmy wczoraj w redakcyjnej poczcie elektronicznej. Kilka tygodni temu, w obszernym wywiadzie na naszych łamach znany już dobrze w kraju ten futbolowy arbiter młodego pokolenia, przyznał się, iż - w ocenie małżonki urodzonej w Boliwii - ma jedną "kochankę" o imieniu ***Internet***. I dla niej to "urwał się" skoro świt, aby przejrzeć co ciekawego w kraju i regionie, a przy okazji pozdrowić dobrych starych znajomych. A co to będzie, kiedy ruszą regionalne rozgrywki? Dość powiedzieć, iż na specjalną prośbę pana Andrzeja szykujemy mu aktualny **rejestr "ruchów kadrowych" w regionalnych zespołach od III ligi po klasę "A"!**

Partnersko z Jaworowem

W miniony piątek (28.01), podczas odbywającej się w Oleszycach **wspólnej sesji rad powiatu lubaczowskiego i rejonu jaworowskiego (Ukraina) podpisano umowę o przygranicznej współpracy**. Obowiązywać ma przez 5 lat, a jedną z dziedzin, którą obejmie, będzie **sport i turystyka**. To kolejny, po staraniach samorządowców *z powiatu jarosławskiego*, krok ku umocnieniu dobrze służących obu regionom, państwom i narodom stosunków.

Sympatycy sportu pokładają w takiej współpracy spore nadzieje, między innymi na "import" utalentowanych sportowców oraz wysokokwalifikowanych trenerów, którzy dobrze przysłużą się naszym klubom. Obiecującą perspektywę mają w tym świetle także bezpośrednie kontakty pomiędzy sportowcami. I chociaż na tej "działce" mamy do czynienia z ogromnym postępem w ostatnich kilku latach (m.in. wizyty i rewizyty koszykarzy, ukraińskich szczypiornistek i szachistów, a ostatnio piłkarzy od trampkarzy po oldbojów), to emocji nigdy nie za wiele.

Dość powiedzieć, że pojawiają się głosy, aby w najbliższej perspektywie - wykorzystując np. letnią przerwę - pomyśleć o piłkarskiej ***"lidze przygranicznej"***, rozgrywającej swoje mecze w grupach (np. Lubaczów - Rawa Ruska, Jarosław - Jaworów, Przemyśl - Mościska, Przemyśl - Sambor itp.) na wzór Pucharu Intertoto. Na początek zwycięzcy poszczególnych grup (cztery po 4 zespoły; w sumie po 8 drużyn z obu państw) mogliby być wyłaniani w systemie turniejowym, zwycięzcy grup zagraliby o finał u siebie i na wyjeździe itd.itp. Z pewnością nie odmówiliby swojej pomocy obaj *wojewodowie* (podkarpacki i lwowski), *starostowie* współpracujących powiatów i rejonów oraz *parlamentarzyści*, znaleźliby się sponsorzy. Gdyby się udało, byłaby to prawdopodobnie pierwsza taka "przygraniczna" inicjatywa w kraju. Kupić nie kupić, **przemyśleć warto**, panie i panowie...

Sandecja z pucharem

Bogaty jest tegoroczny kalendarz zimowych, halowych sprawdzianów najmłodszych piłkarzy. Pełno w nim różnorodnych atrakcyjnych występów pozwalających szlifować formę przed wiosennymi rewanżami w rozgrywkach ligowych, które wznowione zostaną dopiero w kwietniu br. Żal tylko, że nie wszystkie zespoły mają jednakowe szanse i warunki ku temu, aby równie często - jak "szczęściarze" - korzystać z uroków walki na parkiecie. Z pewnością jednak nie mają powodów do narzekań nadzieje przemyskich klubów - **Polonii** i **Czuwaju**, które 24 stycznia miały tej zimy kolejną znakomitą okazję na skonfrontowanie swoich umiejętności z mocnymi rywalami - zaproszonymi przez prezesa ***Uczniowskiego Klubu Sportowego "Czwórka"*** na **V MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TRAMPKARZY** (rocznik 1986 i młodsi), w którym stawką był puchar prezesa tego prężnego UKS.

Zaproszenie przyjęło osiem zespołów. Niestety, awaria autokaru wyeliminowała ekipę ***Hetmana Zamość***, a nagły atak zimy uniemożliwił przyjazd ukraińskiemu ***Jantarowi*** z ***Nowojaworowska*** (Nowego Jaworowa) i na placu boju - obok gospodarzy - pozostały drużyny ***Sandecji Nowy Sącz, Sygnału Lublin, Resovii, Tomasovii Tomaszów Lubelski*** oraz przemyskiego ***Czuwaju***. Zrezygnowano z gier grupowych i tym samym grano systemem "każdy z każdym". Zgodnie z przewidywaniami, ton rywalizacji nadawali nowosądeczczanie (w grudniu ub.roku byli trzonem reprezentacji OZPN Nowy Sącz, która wygrała przemyski turniej im. J.Mytnika) oraz trampkarze z Lublina. Ci ostatni byli o krok od zdobycia pucharu prezesa "Czwórki", ale nieoczekiwanie ulegli w ostatnim pojedynku słabo grającej Polonii aż 1:4 i musieli zadowolić się drugą lokatą. Puchar pojechał do Nowego Sącza (4:3 z *Tomasovią*, 4:1 z *Czuwajem*, 5:0 z *Polonią*, 4:1 z *Resovią*, 3:3 z *Sygnałem*), a tabela turnieju prezentuje się następująco:

1. Sandecja	13	20-8
2. Sygnał	10	19-12
3. Resovia	9	20-15
4. Tomasovia	6	18-21
5. **Polonia**	**6**	**13-16**
6. **Czuwaj**	**0**	**6-24**

Przemyskie drużyny wypadły blado w tej konfrontacji, a szczególny zawód sprawiła swoimi sympatykom Polonia, która po całej serii udanych występów w kilku turniejach krajowych i zagranicznych, tym razem na własnym parkiecie zagrała słabo, zbyt asekuracyjnie, by nie powiedzieć wręcz bojaźliwie, popełniając mnóstwo błędów w obronie, a "przebłyski" niezłej dyspozycji w spotkaniu z Sygnałem nie przesłonią niedostatków z pozostałych spotkań (2:3 z *Resovią*, 3:6 z *Tomasovią*, 4:1 z *Czuwajem*). Nieco inaczej trzeba ocenić postawę Czuwaju. Podopieczni **Henryka Łaskarzewskiego** w większości byli młodsi od swoich rywali o 2 lata (grało tylko po jednym zawodniku z roczników 1986 i 1987), ustępując im nie tylko "ograniem", ale i warunkami fizycznymi. Nie zabrakło jednak czuwajowcom ambicji i serca do walki, i w tym kontekście ich porażki (2:4 z *Tomasovią*, 1:4 z *Sandecją*, 1:7 z *Resovią*, 1:5 z *Sygnałem*) nie dają podstaw do rozdzierania szat.

W ocenie wnikliwych obserwatorów turnieju, na najwyższe oceny spośród naszych nadziei zasłużyli sobie: **Mateusz Ustrzycki** (najlepszy bramkarz zawodów), **Grzegorz Kapłon** i **Grzegorz Stępień** z Polonii oraz **Tomasz Turek** (4 gole) i **Łukasz Wiśniowski** z Czuwaju. Mecze - jak podkreślają organizatorzy - wzorowo prowadzili pp. ***Stanisław Król*** i ***Andrzej Zeles***. Nagrody najlepszym wręczali wiceprezesi: OZPN **Jerzy Pilecki** i UKS "Czwórka" **Krzysztof Sugier**, a w roli współorganizatorów i sponsorów turniejowych laurów wystąpili także: *prezydent miasta, Przemyski OZPN, Zarząd Powiatowy SZS* oraz *sklepy "Tramp"* i *"ZBOS"*.

Przemyślanie w finale !

W miniony czwartek (27.01), w przemyskiej hali sportowej odbył się ***turniej ćwierćfinałowy mistrzostw woj. podkarpackiego strażaków Państwowej Straży Pożarnej w halowej piłce nożnej***. Turniej miał służyć nie tylko podniesieniu sprawności fizycznej "fajermanów" oraz popularyzacji futbolu, ale również był okazją do selekcji najlepszych zawodników, którzy będą reprezentować województwo w **VI Halowych MP Strażackich Piątek Piłkarskich**.

Na parkiecie pojawiły się zespoły z komend powiatowych PSP w ***Lubaczowie***, ***Nisku*** i ***Ropczycach*** oraz *Komendy Miejskiej PSP* w ***Przemyślu*** ("piątka" z KP PSP w Strzyżowie nie dojechała). Po zaciętej walce najlepszymi okazali się reprezentanci przemyskiej "miejskiej", wyprzedzając kolejno Ropczyce, Lubaczów i Nisko. Przemyślanie wygrali wszystkie mecze: **3:0** z Ropczycami, które również awansowały do finału wojewódzkiego (w Mielcu - w marcu br.) oraz po **6:0** z Lubaczowem i Niskiem. Między innymi za naszym pośrednictwem, informujący nas o tym turnieju zastępca komendanta miejskiego PSP w Przemyślu, ***st.kpt.inż. Andrzej Ryzner*** serdecznie dziękuje kierownictwu **OSiR "HALA" Sp. z o.o.** za udostępnienie obiektu, a arbitrom pp. **Pawłowi Niedzieli** i **Krzysztofowi Oleszkowi** za sprawne przeprowadzenie zawodów, co niniejszym czynimy.

Plebiscyty "Nowin"

Szczypiornistka JKS **Małgorzata Byzdra** i koszykarz I-ligowej Polonii - **Tomasz Przewrocki** zajęli ex equo ***26 lokatę*** w dorocznym, organizowanym już po raz 40 **plebiscycie rzeszowskich "Nowin" na 10 najlepszych sportowców woj.podkarpackiego**, które wygrały akrobatki Stali Rzeszów *Brygida Sakowska* i *Katarzyna Wojturska*. Organizowany równolegle plebiscyt **"Asów 50-lecia"** wygrał były piłkarz mieleckiej Stali, król strzelców MŚ-1974 *Grzegorz Lato*, 24 lokatę uzyskał trener piłkarzy III-ligowej Polonii **Jan Domarski**, a na 36 miejscu uplasował się urodzony w Siennowie były zapaśnik rzeszowskiej Stali **Stanisław Makowiecki.**

Sędziowie w hali

Piłkarska reprezentacja arbitrów przemyskiego OZPN uplasowała się na **6 miejscu** w dębickim turnieju halowym, w którym rywalizowali "kalosze" z Dębicy, Tarnowa, Tarnobrzega, Krosna, Rzeszowa, Gorlic, Nowego Sącza i Krakowa oraz zespół sponsorów imprezy (praktycznie grał Rzemieślnik Pilzno), a najlepszymi okazali się rzeszowianie, którzy w finale wygrali 3:1 z ekipą gospodarzy.

Uznanie dla działaczy

W ub. wtorek, w trakcie **rzeszowskiego spotkania** wicemarszałka woj. podkarpackiego **Wiktora Stasiaka** z regionalnymi działaczami tenisa stołowego, okolicznościowymi ***grawertonami*** uhonorowano m.in. trenera II-ligowych pingpongistów przemyskiego Nurtu - **Zdzisława Bodnara** oraz przeworskiego Orła - **Witolda Rolskiego**.

To kolejny dowód uznania dla wieloletnich działaczy z naszego regionu, animatorów tej pięknej i cieszącej się niesłabnącym powodzeniem młodzieży dyscypliny.

Kilka dni wcześniej, podczas ***opłatkowego spotkania działaczy OZPN***, którego gospodarzem był Jarosław, brązowymi odznakami PZPN uhonorowano kierownika Delegatury OZPN w Przeworsku - **Władysława Niemca** oraz prezesa Gorliczanki Gorliczyna - **Józefa Lisa** i wieloletniego działacza tego klubu - **Tadeusza Szkodę**. Gratulujemy !

Birczańska olimpiada

136 uczniów i uczennic gminnych szkół podstawowych oraz Gimnazjum w Birczy rywalizowało 27 stycznia br. w **XIX Gminnych Zimowych Igrzyskach Rekreacyjno-Sportowych Młodzieży Szkolnej**. Walczono w kilku konkurencjach, a areną zmagań był Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Turystyki oraz hala sportowa "Pilawa". Organizatorami i mediatorami rywalizacji byli pracownicy GOKSiT, działacze BKS "Leśnik" i LOK oraz nauczyciele szkół uczestniczących w igrzyskach, odbywających się pod hasłem **"Zima 2000".**

Prowadzące od lat "świętą wojnę" szkoły podstawowe z Żohatyna i Kuźminy "pogodził" tym razem **zespół z Gimnazjum**, wygrywając igrzyska z dorobkiem 183 pkt., a kolejne lokaty zajęły: **SP Żohatyn** - 155, **SP Kuźmina** - 137 i **SP Bircza** - 135 pkt., za którymi uplasowały się szkoły z **Sufczyny**, **Lipy** oraz **Huty Brzuskiej**. Mimo bardzo trudnych warunków atmosferycznych (m.in. "odcięty od świata" Żohatyn) uczniowie z Żohatyna, dzięki organizatorom, dotarli do Birczy. Niestety, ***nie wszyscy jednak dyrektorzy i nauczyciele poważnie podeszli do tej imprezy***, czego dowodem brak ekip z Korzeńca i Leszczawy. **Oto wyniki poszczególnych konkurencji:**

TENIS STOŁOWY: ***dziewczęta*** - **1**. Marta Kmiecik (*Gimnazjum* Bircza), **2**. Sabina Hylińska (*Żohatyn*), **3**. Urszula Błaszczak (*Kuźmina*); ***chłopcy*** - **1**. Wojciech Słaby (*SP Bircza*), **2**. Bartłomiej Błaszczak (*Kuźmina*), **3**. Jerzy Kozłowski (*Żohatyn*).

SLALOM SPECJALNY (*2 dziewczynki + 2 chłopców z klas I-IV*): **1**. SP Bircza, **2**. SP Sufczyna, **3**. SP Kuźmina,

STRZELANIE (*broń pneumatyczna*): ***dziewczęta*** - **1**. Barbara Gaber (*Gimnazjum*), **2**. Agnieszka Kolanko (SP *Bircza*). **3**. Anna Chrobak (*Lipa*); ***chłopcy*** - **1**. Łukasz Podgórski (*Gimnazjum*), **2**. Krzysztof Król, **3**. Grzegorz Graczyk (obaj z *Sufczyny*).

Z ukosa

A sportowcom wolność...

Nieciekawie, oględnie mówiąc, zapowiada się rok 2000 w rodzimym, nie tylko regionalnym sporcie. To kolejny rok zaciskania w nim pasa, ograniczania rządowych i samorządowych dotacji. Kolejny rok żebrania o każdy grosz i rozpaczliwego szukania ratunku w sponsorach, których hojność oraz jej materialny wymiar też wystawione zostaną na ciężką próbą, gdyż i im - prowadzącym działalność gospodarczą - nie będzie w tym roku łatwo. Nie bez racji wielu uważnych obserwatorów tzw. życia sportowego, niczym mityczna Kasandra, wróży masowe plajty wielu klubów, nawet tych z wieloletnimi tradycjami i chlubną przeszłością ...

Władze centralne i lokalne samorządy mają na głowie mnóstwo, a będą miały jeszcze więcej innych, zdecydowanie ważniejszych, niż sport, problemów. - *Co krok, to łamigłówka* - jak powiedział znajomy wójt. - *Skąd wziąć dodatkowe pieniądze na utrzymanie szkół, na pomoc biedniejącym w zastraszającym tempie ludziom, na choć jeden posiłek dziennie dla głodujących już, gdzie niegdzie, dzieci. A gdzie się, redaktorze, nie obejrzy, tam kłopot. Giną małe przedsiębiorstwa, rośnie bezrobocie i lista klientów gminnego OPS, maleją wpływy z podatków, a z "góry" płyną coraz to nowe genialne pomysły do zrealizowania na "dole", za którymi nie idą jednak pieniądze, choć miały - jak nas solennie zapewniano - iść. I choć kocham sport, a w przeszłości byłem nawet niezłym piłkarzem, z bólem serca muszę w tym roku poobcinać dotacje. Niech się chłopy, działacze LZS, ratują w jakiś inny sposób, nawet poprzez organizację zabaw i dyskotek z dobrze zaopatrzonym bufetem, bo inaczej grosza nie zdobędą. I chociaż wiem, że może się to zmienić w jeden wielki ochlaj z rozróbą, to zgodę wydam. Niech zarobią chociaż piątkę na butelce, aby mieli za co kupić trampki tym chłopakom, których rodziców niedługo i na to nie będzie stać...*

W podobnej sytuacji będzie w br. wielu wójtów i burmistrzów oraz członków zarządów gmin. Będą mieli przed sobą dylemat - jak postąpić. Czy ściśle według przepisów, czy tak, jak im dyktuje sumienie i obiektywna ocena sytuacji. Słowem muszą wybrać *"mniejsze zło"*. Czasem będzie nim, niestety, przymknięcie oka na to i owo, dzięki czemu młodzież będzie miała godne zajęcie w czasie wolnym od nauki i pracy. Czasem przymknąć powieki, z różnych względów, się nie da i wówczas puszczona samopas przez bezradne kluby - "pogoniona" z boisk młódź będzie miała wolną rękę, ale chyba nie o taką jej wolność powinno nam wszystkim chodzić...

Z braku zajęcia, jak to mówią, wielu młodym ludziom przychodzą do głowy "głupie pomysły". Dobrym lekarstwem na nudę i owe "głupoty" jest kilka godzin dziennie spędzonych na boisku czy w sali sportowej, a nie w knajpie, pod sklepem oferującym tanie trunki lub w ciemnej bramie, często z kijem bejsbolowym w ręce. Jak dowodzi praktyka, tam gdzie młodzież nam się nie nudzi, mniej pracy mają stróże porządku, służba zdrowia i wymiar sprawiedliwości, personele zakładów poprawczych i karnych, a często i pogrzebowych. Dobrze by było, gdyby i te fakty wzięli pod uwagę radni oraz konstruktorzy gminnych budżetów, gdy przyjdzie w nich "obcinać" czy też "racjonalizować" tegoroczne wydatki...

Puchar dla Gimnazjum

Zmagania warcabistów i szachistów

RZUTY LOTKĄ: ***dziewczęta młodsze (kl.I-IV)*** - **1**. Joanna Bartoszewicz, **2**. Iwona Hylińska (obie z *Żohatyna*), **3**. Anna Machniewska (SP *Bircza*); ***dziewczęta starsze (kl.V-VIII i gimnazjum)*** - **1**. Małgorzata Pisz (*Kuźmina*), **2**. Lucyna Fień (*Żohatyn*), **3**. Monika Bronkiewicz (*Gimnazjum*); ***chłopcy młodsi*** - **1**. Jacek Kozłowski (*Żohatyn*), **2**. Sylwester Rabka (*Kuźmina*), **3**. Łukasz Paraniak (SP *Bircza*); ***chłopcy starsi*** - **1**. Józef Galanty (*Gimnazjum*), **2**. Jerzy Kozłowski, **3**. Paweł Kozłowski (obaj *Żohatyn*).

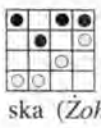

WARCABY: ***dziewczęta*** - **1**. Magda Wiśniowska (SP *Bircza*), **2**. Katarzyna Hylińska (*Żohatyn*), **3**. Katarzyna Gaber (*Kuźmina*); ***chłopcy*** - **1**. Paweł Januszczak (*Kuźmina*), **2**. Krzysztof Czapniewski (*Gimnazjum*), **3**. Michał Beń (*Sufczyna*).

SZACHY: ***dziewczęta*** - **1**. Joanna Bartoszewicz (*Żohatyn*), **2**. Gabriela Fornal (SP *Bircza*), **3**. Marta Kmiecik (*Gimnazjum*); ***chłopcy*** - **1**. Bartłomiej Fornal (SP *Bircza*), **2**. Piotr Prokopowicz (*Gimnazjum*), **3**. Mariusz Włodyka (*Żohatyn*).

Sponsorem nagród dla najlepszych aktorów birczańskiej olimpiady był **Urząd Gminy**, który również zadbał o kanapki i gorącą herbatę dla jej niezwykle ambitnie walczących uczestników.

Tekst i zdj. **Józef Piotrowski**

ATRAKCYJNE CENY !

PRZEMYŚL, 37-700
ul. Św. Jana 13/5
tel./fax: 0-16 6705744

FAXY, TELEFONY
CENTRALE TELEFONICZNE,
KOMPUTERY,
PERYFERIA,
MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE

FOBOS

INSTAL - SYSTEM

PRZEMYŚL ul. Jasińskiego 56 A
tel. 675-10-22, 090 627 343, 670-51-24
Zakład Usługowo-Handlowy
Wod. - Kan, Gaz., c.o.
Świadczy usługi:
SPRZEDAŻ I MONTAŻ:
GAZOWE URZĄDZENIA GRZEWCZE
KOTŁY FIRMY OCEAN
JEDNO - I DWUFUNKCYJNE,
KOTŁY TURBO
GAZOWE KOTŁY ŻELIWNE
WYKONAWSTWO INSTALACJI
WOD - KAN, GAZOWYCH
I CENTRALNEGO OGRZEWANIA
KRÓTKIE TERMINY I CENY DO NEGOCJACJI !!!

Prywatne Szkoły Średnie
w Przemyślu, ul. Hausera 4

Ogłaszają nabór do
Liceum Ogólnokształcącego
- wieczorowego
- eksternistycznego
Policealnego Studium
- bankowości, hotelarstwa, informatyki
Informacje można uzyskać pod
nr tel: 678 27 84, 678 23 69
Rozpoczęcie nauki: luty 2000r

SOKÓŁKA
OKNA I DRZWI

FIRMOWY PUNKT SPRZEDAŻY POLECA
NAJLEPSZĄ W KRAJU
STOLARKĘ BUDOWLANĄ
OKNA I DRZWI Z DREWNA
OKNA DWUSZYBOWE Z ARGONEM
DRZWI PROFILOWANE Z PŁYTY amerykańskiej
PRZEMYŚL ul. Jasińskiego 24 Tel./fax (016) 678-37-86
GWARANTUJEMY NAJNIŻSZE CENY
SPRZEDAŻ RATALNA ZAPRASZAMY SPRZEDAŻ RATALNA
CERTYFIKAT ISO 9002

HURTOWNIA
Adamus
Ul.Wilsona 12 (baza ZDZ)
37-700 Przemyśl
tel.(016) 675 08 70
oferuje
Odzież • łóżeczka
• wózki •
kojce

DRUKARNIA „San Set"
Rok zał. 1994
37-700 Przemyśl, ul. Herburtów 14
tel. 676 41 01
ZAPRASZAMY

Drukarnia wykonuje:
DRUKI AKCYDENSOWE
•
FOLDERY REKLAMOWE
•
AFISZE I PLAKATY
•
KATALOGI
•
KSIĄŻKI
•
ULOTKI I INNE

TYLKO U NAS , MEBLE - NAPRAWDĘ NA ZAMÓWIENIE!

- MEBLE KUCHENNE, BIUROWE itd.
- USŁUGI STOLARSKIE
- SPRZEDAŻ I SUSZENIE DESEK

PHU GALA
tel./fax 678 07 39
0601 521069
37-700 Przemyśl, ul. Ofiar Katynia 16
Możliwość zakupu na raty

BAM - HURTOWNIA ARTYKUŁÓW BIUROWYCH I SZKOLNYCH

Przemyśl, ul. Konopnickiej 25, tel. 678-86-00

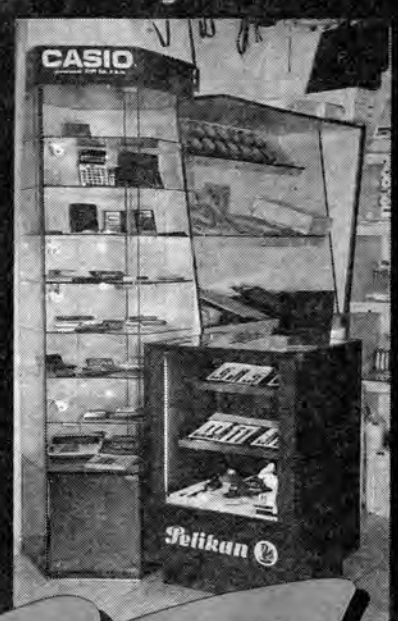

BAM S.C.

PRZEDSTAWICIEL:
UNIPAP STRZEGOM
i TOP 2000

ZAPRASZA CODZIENNIE
8^{00} - 17^{00}, soboty 8^{00} - 13^{00}

STRZEGOM Unipap

DLA BIURA TOP-2000 DLA SZKOŁY

PONADTO POLECAMY WYROBY FIRM : PELIKAN, ASTRA, ZENITH, EDDING, BLACK POINT, SCHWAN STABILO, ZEBRA, DRESCHER, BANTEX.
POLECAMY: TONERY, CARTRIDGE, PAPIERY DO FAKSU, KOMPUTERA, KSERO.